

Sejmik Województwa Pomorskiego

SAMORZĄD POMORZA

Zeszyty Problemowe

Nr 8/2019



100-lecie powrotu Pomorza
w granice Rzeczypospolitej
i zaślubin Polski z Bałtykiem

Gdańsk 2019

WYDAWCA

**URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO**

Sejmik Województwa Pomorskiego
80-810 Gdańsk | ul. Okopowa 21/27
tel. 58 32 68 736 | e-mail: sejmik@pomorskie.eu



REDAKTORZY: Grzegorz Grzelak, Jerzy Barzowski
WSPÓŁPRACA: Magdalena Kuropatwińska
RECENZENT: Tomasz Parteka
REDAKCJA STYLISTYCZNA I JĘZYKOWA: Bożena Micun-Gusman
PROJEKT GRAFICZNY OKŁADKI: Arkadiusz Stawiński
SKŁAD: Eurydyka Kata i Rafał Szczawiński | re:design studio
DRUK: Zapol Sobczyk spółka jawna



ISSN 1641-1420

Spis treści

5	Grzegorz Grzelak Wstęp
7	CZĘŚĆ I. 100-lecie zaślubin Polski z morzem
8	Łukasz Grzędzicki W drodze do traktatu wersalskiego: Spór o Pomorze i Gdańsk w 1919 r.
22	Michał Szczupaczyński Wyjątkowy rok dla Pomorza
27	CZĘŚĆ II. Problemy finansów samorządowych
28	Aleksandra Rutkowska, Alicja Fandrejewska Sytuacja finansowa samorządów
32	Aleksandra Dulciewicz Jak zmienia się finanse Gdańska w 2020 r.
37	Błażej Konkol Samorządowe finanse – <i>quo vadis</i>
41	CZĘŚĆ III. Kultura
42	Władysław Zawistowski Kultura a samorząd
48	Monika Ilisińska Miejsce kultury w polityce regionalnej. Po co samorządowi kultura?
55	Beata Jaworowska Instytucje kultury – państwowe, samorządowe – czyli czyje?
69	Grażyna Bonisławska, Marcin Dąbrowski Mecenat Samorządu Województwa Pomorskiego nad instytucjami kultury
79	Aleksandra Jasik, Anna Maliszewska Mecenat Samorządu Województwa Pomorskiego nad działalnością kulturalną i artystyczną
86	Anna Warzyńska-Wróbel Ocalone, przywrócone do życia i pozostawione dla kolejnych pokoleń pomorskie dziedzictwo
97	CZĘŚĆ IV. Edukacja
98	Małgorzata Bukowska-Ulatowska Forum Pomorskiej Edukacji
103	Cezary Obracht-Prondzyński Wyzwania dla edukacji

111 **część v. Dokumenty**

112 21 Postulatów Samorządowych

116 Stanowisko XXV Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich w sprawie koniecznych zmian w systemie dochodów jednostek samorządu terytorialnego

118 Stanowisko XXV Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich w sprawie sytuacji w służbie zdrowia

120 Stanowisko XIX Kongresu Gmin Wiejskich w sprawie oświaty



125 Z życia regionu pomorskiego – wybór fotografii



129 Wybrane obiekty kultury Samorządu Województwa Pomorskiego

Wstęp

Grzegorz Grzelak

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego



Oddajemy do Państwa rąk drugi w obecnej kadencji Sejmiku Województwa Pomorskiego numer wydawnictwa „Samorząd Pomorza. Zeszyty Problemowe”. Zbliżający się 2020 rok będzie szczególnie dla naszej pomorskiej wspólnoty samorządowej ze względu na przypadającą setną rocznicę powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin Polski z Bałtykiem. Będzie to okazja do przeżycia na nowo kwestii naszej tożsamości regionalnej i łączności Pomorza z Polską. Stąd też w pierwszej części przedstawiamy Państwu teksty dotyczące uwarunkowań historyczno-politycznych powrotu Pomorza do macierzy oraz programu obchodów setnej rocznicy tych wydarzeń.

Upływające drugie półrocze 2019 roku zaowocowało wieloma decyzjami o charakterze ustawowym, dotyczącymi finansów publicznych, mającymi wpływ na sytuację samorządów terytorialnych oraz wspólnot lokalnych i regionalnych. Stąd też drugą część niniejszego numeru poświęcamy

problematyce finansów samorządowych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że tematyka ta będzie musiała być kontynuowana, ponieważ niektóre z możliwych skutków decyzji parlamentarnych dzisiaj są jeszcze trudne do oszacowania.

Część trzecią numeru poświęcamy tematyce działań samorządowych w obrębie kultury naszego regionu. Prezentowane materiały dotyczą relacji pomiędzy życiem kulturalnym a instytucją samorządu regionalnego, miejsca kultury w polityce regionalnej naszego województwa, opisowi naszych (pomorskich) instytucji kulturalnych oraz mecenatowi Samorządu Województwa Pomorskiego nad instytucjami kultury oraz działalnością kulturalną i artystyczną. W części tej odnosimy się także do duchowego i materialnego pomorskiego dziedzictwa kulturowego.

Upływający rok zaznaczył się wzmożonym zainteresowaniem problematyką systemu polskiej oświaty oraz polityki

edukacyjnej państwa i samorządów. Było to związane niewątpliwie z jednej strony z protestami nauczycieli (kwestie płacowe), z drugiej strony z wprowadzaną przez rząd reformą szkolnictwa podstawowego i średniego. Należy pamiętać, że wprowadzone reformy skutkowały wyraźnym wzrostem nakładów, wymuszonym na samorządach bez jednoczesnej rekompensaty finansowej ze strony państwa. Prezentowane w kolejnej części numeru materiały dotyczą działalności Forum Pomorskiej Edukacji oraz kwestii wyzwań, jakie stają przed edukacją narodową, w tym naszą regionalną.

W ramach końcowych części numeru pragniemy zwrócić uwagę na wypracowany w gronie samorządowym tekst tzw. 21 Postulatów, stanowiący istotny dorobek grona pomorskich (i nie tylko) samorządowców, odnoszący się do sytuacji samorządu terytorialnego w ogóle i w szczególności do dalszych potrzebnych jego reform w duchu decentralizacji życia publicznego w Polsce.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim autorom zamieszczonych w niniejszym numerze tekstów i materiałów.



CZĘŚĆ I



100-lecie zaślubin
Polski z morzem

W drodze do traktatu wersalskiego: spór o Pomorze i Gdańsk w 1919 r.

Łukasz Grzędzicki

Dyrektor Kancelarii Sejmiku Województwa Pomorskiego
Były prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego



Na Pomorzu jest niewiele częściej przywoływanych zawołań niż „Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski”. Te słowa kaszubskiego wieszczą Hieronima Derdowskiego – umieszczane na sztandarach organizacji, budynkach użyteczności publicznej czy przywoływane przy różnego rodzaju uroczystościach – dziś nieco straciły na swojej mocy. Chociaż Derdowski zapisał je w koń-

cu XIX w., to na przełomie 1918 i 1919 r. nabrały olbrzymiego znaczenia, stając się niejako programem politycznym Pomorzan, który trzeba było przekuć z idei w rzeczywistość. Kaszuby i Kociewie to leżące na głębokiej prowincji II Rzeszy, krainy rolnicze niezwykle zasobne, niewyróżniające się niczym szczególnym – nie odgrywały żadnej istotnej roli. Sytuacja zmieniła się diame-

tralnie w 2. połowie 1918 r. wraz z wybuchem rewolucji listopadowej w Niemczech, przerwaniem walk na frontach I wojny światowej i eksplozją aspiracji niepodległościowych Polaków, które w sprzyjających międzynarodowych warunkach miały duże szanse na ziszczenie się. Kaszubi i Kociewiacy, a przez to zamieszkiwane przez nich powiaty z głównym portem regionu (Gdańskiem), raptem znaleźli się w centrum konfliktu interesów pomiędzy odradzającą się po zaborach Rzeczpospolitą a ledwie co zrodzonymi republikańskimi Niemcami. Znaczna część polskich kręgów przywódczych z Warszawy, Poznania, Krakowa czy Lwowa zdawała sobie sprawę, że bez dostępu do Bałtyku wskrzeszone państwo nie ma szans na niepodległość pod względem gospodarczym, gdyż byłoby wykluczone z udziału w handlu światowym i skazane na pośrednictwo nie zawsze przyjaznych Niemiec czy Rosji (niezależnie od tego, w ramach jakich ustrojów te państwa by funkcjonowały). Dla 25-milionowej Polski, bo taka była projektowana, warunkiem koniecznym było posiadanie dostępu do morza, a to można było osiągnąć poprzez włączenie w jej granice nadwiślańskich powiatów Kociewia i nadbałtyckich Kaszub. Na to nie chciały przystać społeczeństwo i rząd niemiecki. Tę niezwykle skomplikowaną kwestię miały rozstrzygnąć wielkie mocarstwa (głównie USA, Francja i Wielka Brytania) na obradującej od połowy stycznia 1919 r. konferencji pokojowej w Paryżu. Konsekwencje ich decyzji, objawione światu 28 czerwca 1919 r. w traktacie wersalskim, na dziesięciolecia podzieliły Pomorze Gdańskie pomiędzy

trzy organizmy państwowe. Na spokojnych dotychczas obszarach ustawiono kordony graniczne i ustanowiono różne obszary celne. Zanim jednak do tego doszło, miało miejsce wiele zająć i zdarzeń, z których kilka – dla lepszego zrozumienia galimatiasu pomorskiego 1919 r. – należy przytoczyć i przybliżyć ich kontekst.

I wojna światowa

W 1914 r. II Rzesza z optymizmem szła na wojnę. W społeczeństwie niemieckim dominowało przekonanie, że walki szybko się zakończą zwycięstwem, zmobilizowani żołnierze wrócą po kilku miesiącach (może już na Boże Narodzenie) i podobnie jak przed ponad 40 laty po wojnie francuskiej, z kontrubucji pojawi się olbrzymi zastrzyk kapitału na inwestycje publiczne. Tym razem w założeniach pruskich wojskowych coś poszło nie tak, a raczej nie zauważyli wielu nowych czynników, które wpłynęły na los cesarstwa. Przedłużające się o kolejne lata walki z użyciem nowych broni (gazy bojowe, wielokalibrowa artyleria, lotnictwo, czołgi itp.) niosły za sobą zamiast spodziewanej chwały, miliony ofiar zabitych, rannych, kalek i potrzebę kolejnych rekrutów, poświęcenia ludności cywilnej, problemów aprowizacyjnych. Te tragiczne skutki podkopały od środka morale armii niemieckiej, osłabiały wolę walki, zaufanie żołnierzy do oficerów i kult cesarza Wilhelma II. Sprowadzony do Rosji, dzięki pomocy Niemców, Lenin ze swoimi bolszewikami w 1917 r. wywołał rewolucję październikową. Opanował

wiele istotnych ośrodków miejskich (Piotrogród, Moskwa) i zawarł pokój z Niemcami (traktat brzeski z marca 1918). Mógł teraz skupić się na wojnie domowej. Co ważne, II Rzesza wiosną 1918 r. wychodziła jako wygrana, okupując setki tysięcy kilometrów kwadratowych zachodnich prowincji dotychczasowej Rosji, m.in. ziemie polskie zaboru rosyjskiego, Ukrainę, Białoruś pod sam Piotrogród. W tej sytuacji Niemcy mogli przerzucić swoje główne oddziały z frontu wschodniego i latem – na zachodnie, okupując terytoria belgijskie i północnej Francji, ruszyć do rozstrzygającej ofensywy przeciw Entencie. Ta jednak załamała się i Francuzi oraz Brytyjczycy wspierani przez świeże oddziały amerykańskie (USA przystąpiły do wojny w kwietniu 1917 r. i zaczęły angażować swoje olbrzymie zasoby) przeszli do kontrofensywy. Dowództwo niemieckie zaczęło zdawać sobie sprawę, że tej wojny nie da się wygrać. Wobec tego poproszono przywódców zachodnich o warunki rozejmu. W międzyczasie w październiku 1918 r. skapitulowały Austro-Węgry (główny sojusznik II Rzeszy). Na początku listopada rozpoczęły się bunt marynarzy w północnych Niemczech, które rozszerzyły się o bunt robotników i żołnierzy w całym kraju. Nasilały się nastroje rewolucyjne, rząd tracił kontrolę nad kolejnymi miastami i regionami, aż w końcu 9 listopada cesarz Wilhelm uciekł do Holandii. Proklamowano republikę. W wyniku pogłębiającego się chaosu wewnętrznego, Niemcy 11 listopada 1918 r. podpisali rozejm w Compiègne pod Paryżem, przerywając walki na frontach I wojny światowej. Fakt, że trzech uczestników rozbiórów Polski

w 1918 r. byli pokonani, borykali się z rozkładem swoich organizmów państwowych i wewnętrznymi rewolucjami, był momentem, o którym marzyły pokolenia Polaków pragnących niepodległości. Miała odrodzić się Polska, ale jaka: w jakich granicach, z jakim ustrojem, z jakimi sojusznikami i jak trwale miałyby być to państwo?

Stany Zjednoczone a sprawa polska

Prezydent USA Woodrow Wilson, 8 stycznia 1918 r. w swoim orędziu wygłoszonym w Kongresie, wymieniając cele wojenne Ameryki, przedstawił krystalizujący się i dominujący wśród aliantów pogląd na sprawę polską (zbliżone stanowiska ogłaszały potem Francja, Wielka Brytania i Włochy). Dzięki zachowanemu źródłom wiemy, że każdy z 14 punktów wystąpienia prezydenta USA był gruntownie przemyślany, poparty opracowaniami naukowymi, a każde słowo nieprzypadkowo użyte. Można więc poddać analizie odnoszący się do Polaków 13. punkt sławnego orędzia Wilsona. Jego treść była następująca: „Powinno być zbudowane (*should be erected*) niepodległe państwo polskie, które winno obejmować ziemie zamieszkałe przez ludność bezsprzecznie polską (*indisputably Polish populations*), mające zapewniony wolny i bezpieczny (*free and secure*) dostęp do morza, a którego niezawisłość polityczna i gospodarcza oraz całość terytorialna winna być zagwarantowana paktem międzynarodowym”. Wśród Polonii amerykańskiej takie oficjalne stanowisko władz USA wywołało euforię, ale jak w następnych miesiącach się

okazało, każdy te zapisy rozumiał nieco inaczej. Najbliżsi doradcy prezydenta Wilsona, odpowiedzialny z urzędu za politykę zagraniczną sekretarz stanu, nie mieli gotowego rozwiązania, a co ciekawsze, rozpatrywane warianty zrealizowania przedstawionych zaopowiedzi często nie przewidywały granicy Polski na morzu. Warto więc zwrócić uwagę przynajmniej na trzy zapisy w 13. punkcie orędzia Wilsona:

1. Nie przesądzał on powstania niepodległego państwa polskiego, nie było więc ono konieczne dla zaistnienia nowego ładu, który miał być zaprowadzony po wojnie. O ile w przypadku pierwszych ośmiu punktów orędzia, prezydent użył czasownika „musi być” (*must be*) wytyczając cel działań, to przy kolejnych sześciu punktach posłużył się już łagodniejszym zwrotem „powinna być” (*should be*). Nieprzypadkowo z pewnością też mówi o „budowie” (*erected*) zamiast „odbudowie” (*re-erected*) Polski, czyli nie przewiduje powrotu, jak wyobrażali sobie niektórzy, do granic przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Nie zakładał prostej restytucji państwa, ale ewentualne jego utworzenie. Domyślać się więc można, że jego granice będą też wytyczane na nowo. Miało to znaczenie, zwłaszcza w przypadku roszczeń Polaków do Śląska, Mazur, Powiśla i powiatów łębońskiego, bytowskiego i słupskiego, których związki z I RP były bardzo luźne.
2. Dyskusyjny okazał się też zwrot „ludność bezsprzecznie polską” (*indisputably Polish populations*). Wilson planował

więc wytyczenie granic państwa zgodnie z granicami etnograficznymi. Współgrało to zresztą z ogłoszonym 5 stycznia 1918 r. w Londynie przemówieniem ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii Loyda Georę, który stwierdził: „Sądzimy (...), że Polska niepodległa, obejmująca wszystkie rdzennie (*genuinely Polish*) polskie żywioły, które zechcą wejść w jej skład, stanowi pilną konieczność dla stabilizacji Europy”. Stanowisko Brytyjczyka zdaje się zapowiadać pomysł plebiscytów jako środka rozwiązywania problemów terytorialnych na peryferiach Cesarstwa Niemieckiego, co później wpłynęło na los Ślązaków, Warmiaków i Mazurów. Wiosną 1919 r., kiedy podczas paryskiej konferencji pokojowej decydowano o przebiegu granicy polsko-niemieckiej, na zapis o „ludności bezsprzecznie polskiej” zaczęli coraz mocniej powoływać się Niemcy kwestionując plany przyznania sporej części obszarów Pomorza Gdańskiego Polsce, wskazując jakoby zamieszkujący tę prowincję Kaszubi nie spełniali przesłanki bycia „*indisputably Polish populations*”. Ważnym czynnikiem okazał się fakt, że ziemie zamieszkiwane przez Kaszubów, miały nadmorski charakter, co powiązano w 1919 r. z obietnicą zapewnienia Polsce dostępu do morza. Kociewie było pomostem prowadzącym do nadmorskich powiatów, gdzie opowiadający się za Polską Kaszubi stanowili większość.

USA w orędziu Wilsona planowały „wolny i bezpieczny dostęp do morza” dla ewen-

tualnie przyszłej Polski. Jednak w 1918 r. w opracowaniach naukowców i dyplomatów pojawiło się wiele różnych wariantów wywiązania się z tej zapowiedzi. Okazało się to najtrudniejszym wyzwaniem przy określaniu w Wersalu zachodniej granicy Polski. W lipcu 1918 r. doradca prawny departamentu stanu D.H. Miller opracował memoriał zawierający trzy możliwości realizacji postulatu zapewnienia Polsce dostępu do morza:

1. Przez przyznanie Polsce terytoriów niewątpliwie polskich, rozciągających się poprzez prowincje niemieckie, wzdłuż Wisły do Bałtyku, nie włączając jednak portu gdańskiego i Prus Wschodnich, które są wyraźnie niemieckie;
2. Inną możliwością terytorialnego dostępu Polski do morza była unia Polski z Litwą;
3. W przypadku braku dostępu terytorialnego do Bałtyku, dostęp Polski do morza należałoby stworzyć w drodze układu w przedmiocie pewnego rodzaju serwitutu międzynarodowego przez terytorium Niemiec – wzdłuż Wisły do Gdańska, układu, który być może byłby najbardziej skomplikowany spośród umów, jakie zna prawo międzynarodowe.

W październiku 1918 r., kiedy w Białym Domu prezydent Wilson podjął przewodniczącego Komitetu Narodowego Polskiego Romana Dmowskiego (przez aliantów uważanego za oficjalnego reprezentanta przyszłej Polski), dyskutowano o granicach zachodnich przyszłej Polski. Dmowski przekazał też mapę, która zachowała się w Bibliotece Kongresu

USA. Zawierała ona oczekiwania reprezentowanego przez niego środowiska, domagając się przyznania szerokiego dostępu do Bałtyku wraz z Gdańskiem i pasem ciągnącym się od Elbląga po Słupsk. Planowano włączenie do Polski znacznej części rejencji koszalińskiej, tj. powiatów bytowskiego, lęborskiego i słupskiego. Zdecydować miała o tym konferencja pokojowa w Paryżu, która rozpoczęła się w połowie stycznia 1919 r., podczas której wypracowano m.in. traktat wersalski.

Polska 1918/1919

Tymczasem, od początku listopada 1918 r. nastąpiło gwałtowne ożywienie nastrojów niepodległościowych wśród Polaków we wschodnich prowincjach Niemiec. Na ziemiach Królestwa Kongresowego i Galicji Zachodniej (tereny wokół górnego i środkowego biegu Wisły) z inicjatywy kontrolowanej przez Niemców administracji stworzono namiastkę państwowości polskiej, stawiając na jej czele 11 listopada 1918 r. uwolnionego kilka dni wcześniej z internowania w Magdeburgu działacza socjalistycznego Józefa Piłsudskiego. Miał on obiecać przedstawicielowi władz niemieckich, że nie będzie zabiegać o włączenie w granice nowo tworzonego państwa Poznania i Gdańska wraz z otaczającymi je prowincjami, co miało uspokoić Berlin. Władze tej Polski Piłsudskiego z końca 1918 i początku 1919 r. borykały się z olbrzymimi problemami gospodarczymi (głód, zniszczony przez wojnę i okupację przemysł oraz ogołocone

rolnictwo), społecznymi (ruchy rewolucyjne z groźbą bolszewizacji kraju) i bardzo słabą namiastką sił zbrojnych. W 1918 r. tylko Niemcy uznały międzynarodowo istnienie tej Polski, ale jej granice były nadal nieokreślone.

Warto pamiętać, że 28 listopada 1918 r. władze rządu warszawskiego (naczelnik państwa Piłsudski, prezydent i minister Moraczewski oraz minister spraw wewnętrznych Thugutt) wydały dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Pierwszy raz po rozbiorach miał się zebrać polski Sejm i ustanowić ład państwa. Wybory miały się odbyć tylko na kontrolowanych przez rząd warszawski terytoriach. Warto wspomnieć, że przewidywano ich przeprowadzenie w kolejnych okręgach zaraz po ich włączeniu w granice Polski, zapisując już liczbę przypadających im mandatów. Na przykład, w okręgu nr 60 (obejmującym powiaty kartuski, pucki, wejherowski, kościerski, starogardzki, kwidziński, sztumski, grudziądzki, brodnicki, świecki, chełmiński i tczewski z siedzibą głównej komisji wyborczej w Kartuzach) przewidziano wybór 12 posłów, w okręgu nr 68 (obejmującym powiaty elbląski, malborski, gdański i miasto Gdańsk z główną siedzibą komisji w Gdańsku) przewidziano wybór 8 posłów i wreszcie w okręgu nr 69 (obejmującym powiaty lęborski, słupski, bytowski, człuchowski, złotowski i wałeczek z główną siedzibą komisji w Złotowie) przewidziano wybór 7 posłów. Był to zatem wyraźny sygnał, że Polska bynajmniej nie rezygnowała ze swoich roszczeń do szeroko widzianego Pomorza Gdańskiego. Takie było stanowisko ośrodka warszawskiego.

Zaraz po przerwaniu w listopadzie 1918 r. działań na froncie zachodnim i proklamowaniu republiki w Niemczech zamieszkujący ten kraj Polacy postanowili przeprowadzić wybory do Sejmu Dzielnicowego. Miał on reprezentować obywateli niemieckich polskiej narodowości i zgłaszać ich postulaty. Jego posiedzenie, które miało miejsce w dniach 3–5 grudnia 1918 r. w Poznaniu było wielką manifestacją oczekiwań adresowanych do zwycięskich mocarstw i władz Niemiec. Na prawie 1400 posłów ponad 260 wybrano z Pomorza Gdańskiego. Wicemarszałkiem Sejmu został adwokat Stefan Łaszewski (wcześniej m.in. poseł do Reichstagu z okręgu kaszubskiego), a do prezydium sejmowego wybrano Stefana Gracza z Lęborka. Sejm Dzielnicowy wzmógł proces tworzenia polskich rad ludowych w terenie, które występowały w wioskach, miastach czy powiatach w interesie społeczności polskich, zgłaszając postulaty dotyczące oświaty, bezpieczeństwa czy gospodarki. Szczególnie po wybuchu powstania wielkopolskiego w końcu grudnia 1918 r. niemieckie władze administracyjne wzmogły działania wymierzone w polski ruch narodowościowy na Pomorzu. Za nimi szły represje i akcje zastraszania ludności przez formacje Grenzschutzu, stosującego często przemoc fizyczną i brutalną siłę. W Gdańsku niemiecka ludność (stanowiąca zdecydowaną większość mieszkańców) występowała przeciwko przyznaniu miasta Polsce, a szczególnie liczne były manifestacje z końca marca 1919 r., kiedy w Paryżu liderzy mocarstw zachodnich wchodziłi w decydujący etap konferencji pokojowej. Polacy z Pomorza Gdańskiego również

organizowali liczne wiece i pisali petycje do Paryża, domagając się przyznania prowincji odbudowywanej Rzeczypospolitej. Pomimo wielkich emocji, obie strony konfliktu były w stanie powstrzymać swoje społeczności przed wybuchem otwartej wojny domowej i rozlewem krwi. Także Berlin i Warszawa, mające na głowie wiele innych problemów wewnątrz swoich państw i na ich granicach, były zwolennikami akceptacji decyzji wielkich mocarstw.

Polacy na Pomorzu

Polacy na Pomorzu Gdańskim nie zdecydowali się zbrojnie wystąpić przeciwko Niemcom na przełomie 1918 i 1919 r. i nie zrobili powstania. Niemcy dysponowali na Pomorzu Gdańskim znacznie lepszymi i utrzymanymi w większej dyscyplinie oddziałami wojskowymi niż było to w Wielkopolsce. Na południu regionu (Toruń, Chełmno, Grudziądz) obsadzone były potężne twierdze. Alianci byli gotowi udzielić Polsce uznania międzynarodowego, a potem wysłać tak potrzebną pomoc żywnościową, gospodarczą i militarną pod warunkiem, że na czele państwa stanie osoba ciesząca się mirem wśród różnych stronnictw polskich i zaufaniem liderów Zachodu. Do Polski rządzonej od 11 listopada przez socjalistów do niedawna współpracujących z Niemcami i Austriakami, rządy USA, Francji czy Wielkiej Brytanii obawiały się wysyłać wsparcie, bo dopuszczały możliwość, że kraj może wpaść w ręce bolszewików. Nad Zamkiem Królewskim w Warszawie, 15 listopada 1918 r. zawisł czerwony sztandar rewolucji. W tej sytuacji alianci wysłali

z zadaniem Ignacego Paderewskiego jako męża opatrnościowego mającego zjednoczyć Polaków. Postawił on jednak warunek, że pojedzie do Warszawy, ale przez Gdańsk, co wyraźnie miało podkreślić polskie roszczenia wobec tego miasta i przede wszystkim portu. Do gdańskiego Nowego Portu, 25 grudnia 1918 r. przybiły brytyjskie krążowniki z Paderewskim na pokładzie, podobno witane entuzjastycznie przez tłumy polskiej ludności Gdańska. Następnego dnia wyruszył on do Warszawy, ale wbrew woli władz niemieckich, udał się tam okrężną drogą przez Poznań, gdzie 27 grudnia w związku euforią wywołaną przyjazdem tego światowej sławy pianisty, wybuchło antyniemieckie powstanie. Na początku stycznia 1919 r. Paderewski dotarł w końcu do Warszawy i po kilkunastu dniach objął funkcję prezydenta Rady Ministrów oraz jednocześnie szefa MSZ. Umożliwiło to międzynarodowe uznanie Polski przez USA, Wielką Brytanie, Francję, Włochy, Stolicę Apostolską itp., a także uruchomiło olbrzymią pomoc humanitarną, gospodarczą i militarną dla odbudowywanego państwa, które walczyło o prawo do istnienia. Najkrótsza i najszybsza droga, jaką mogła trafić pomoc do Polski z Zachodu, prowadziła przez Gdańsk. Od końca lutego 1919 r. zaczęły do tego portu przybijać statki, głównie z amerykańską pomocą żywnościową. Do 1922 r. w ramach Amerykańskiej Administracji Pomocy do ludności polskiej trafiło kilka milionów ton towarów (głównie żywności) o wartości około 4 miliardów obecnych dolarów. Pozwoliło to przeżyć i uniknąć śmierci głodowej kilku milionom mieszkańców

zdeństwowanych przez działania wojenne regionów Polski (głównie Kongresówki, Galicji i Kresów Wschodnich). Niemcy zobowiązani byli, rozejmem z 11 listopada 1918 r., do przepuszczenia przez Gdańsk tej pomocy. Warto przypomnieć, w dużej mierze w jej rozładunek i przygotowanie do transportu (koleją i drogą rzeczną – Wisłą) na tereny kontrolowane przez władze polskie, zatrudniono w dużej mierze pochodzących z okolicy Kaszubów i Kociewiaków. Sytuacja ta ponownie uzmysłowiła prawdę, że Polska bez otrzymania dostępu do morza w sytuacjach kryzysowych będzie odcięta od kontaktów handlowych z wolnym światem i będzie krajem zależnym od sąsiadów.

Marzenia i mrzonki

Romantyczna wizja, że na przełomie 1918 i 1919 r. powstanie wielkopolskie rozprzestrzeni się na Pomorze Gdańskie i doprowadzi do zbrojnego zajęcia przez Polskę tego terenu, było mrzonką. Co prawda, 30 grudnia 1918 r. w Gdańsku na wieść o wybuchu powstania w Poznaniu doszło do zawiązania Organizacji Wojskowej Pomorza z drem Franciszkiem Krękim na czele, to otrzymała ona jasne wytyczne z Wielkopolski, że powstania nie należy wywoływać, a skupić się na działalności konspiracyjnej, rozbudowie struktur organizacji służących zapewnieniu bezpieczeństwa i czekać na rozwój sytuacji. Warto pamiętać o trzech różnicach między zasobami, jakimi dysponował polski ruch narodowy w Poznańskim i na Pomorzu Gdańskim. Polacy na Pomorzu posiadali znacznie mniejsze kadry (jeśli chodzi o podoficerów

i oficerach) niż rodacy z Wielkopolski. Na Kociewiu i Kaszubach, w przeciwieństwie do Poznańskiego, praktycznie nie było zasobów finansowych porównywalnych do Wielkopolski (poza pojedynczymi przypadkami), tj. dużych polskich ziemian, przedsiębiorców czy bankierów. Ruch niepodległościowy na Pomorzu bazował na warstwach chłopskich, a inteligencja polska była bardzo nieliczna (głównie księża katolicy i kilkunastu reprezentantów wolnych zawodów). Procentowy udział ludności niemieckiej na Pomorzu Gdańskim był znacznie większy niż w Wielkopolsce. I nawet gdyby jakimś cudem Polakom na Pomorzu udało się zorganizować powstanie i opanować region, to mogłoby okazać się to bardzo niebezpieczne dla... samej Polski. Artykuł XII rozejmu z 11 listopada 1918 r. z Compiègne przewidywał ewakuację wojsk niemieckich z m.in. b. Austro-Węgier i Imperium Rosyjskiego, a więc również z ziem polskich. Po interwencji m.in. Romana Dmowskiego, zmieniono tekst dotyczący wycofania wojsk niemieckich: „gdy alianci uznają moment ewakuacji za właściwy biorąc pod uwagę sytuację wewnętrzną tych obszarów”. Po prostu, na terenach na wschód od Bugu (głównie Białoruś, Ukraina, kraje bałtyckie) na przełomie 1918 i 1919 r. stacjonowały jeszcze kilkuset tysięcy oddziały niemieckie Ober-Ostu. Ich sytuacja – po ewentualnym opanowaniu przez powstańców Pomorza Gdańskiego – bardzo by się skomplikowała. Zostałyby odcięte od Niemiec, a ich ewakuacja do kraju byłaby co najmniej utrudniona. Zagroziłoby to poważnie bezpieczeństwu Polski, bo rodziłoby ryzyko, że formacje te

bezlądnie chciałyby przejść przez terytoria kontrolowane przez rząd warszawski, co jeszcze bardziej skomplikowałoby sytuację wewnętrzną. Dzięki zatem panowaniu nad liniami kolejowymi przebiegającymi przez Pomorze, rząd berliński mógł wywiązać się z zobowiązania danego entencie i w miarę zorganizowany sposób wycofać się z ziem dawnego Imperium Rosyjskiego.

Oczekiwanie na Błękitną Armię gen. Józefa Hallera

W pierwszych miesiącach 1919 r. na Kaszubach wyglądano Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera. Tworzone od 1917 r. u boku ententy oddziały, składające się głównie z ochotników polskiego pochodzenia wywodzących się z rodzin emigrantów do USA, Kanady, Brazylii, a potem byłych jeńców z armii austro-węgierskiej i niemieckiej, były przygotowywane jako załążek przyszłej armii polskiej. Dowodzeni głównie przez oficerów francuskich (Polakom brakowało kadr), doskonale wyposażeni i nowocześnie uzbrojeni w czołgi i samoloty – zgodnie z zabiegami Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu – mieli jak najszybciej zostać przetransportowani z Francji nad Wisłę i stać się podporą polskiego rządu. Niemcy jednak nie zgadzali się na przepuszczenie przez Gdańsk tych oddziałów, uznanych zresztą przez ententę za część wojsk zwycięskich i sojusznicznych, zdając sobie słusznie sprawę, że ich pojawienie się na ziemiach zaboru pruskiego doprowadzi do wybuchu propolskiego powstania i przyłączenia siłą spornych terenów do Polski. Trwające od listopada 1918 r.

zabiegi strony polskiej o zapewnienie przez aliantów transportu morskiego dla wojska polskiego, nie dawały rezultatów. Niemcy konsekwentnie proponowali transport tych oddziałów przez inne swoje porty, np. Królewiec, Lipawę czy Szczecin, ale tylko nie przez Gdańsk. Na początku kwietnia udało się zawrzeć porozumienie z Berlinem i zapewnić transport dla armii Hallera drogą kolejową z Francji przez Niemcy do Wielkopolski – od połowy kwietnia 1919 r. przez trzy miesiące przewożono żołnierzy i wyposażenie. Tym samym nierealny stał się scenariusz, że w momencie wpłynięcia na Zatokę Gdańską alianckich okrętów z wojskiem polskim z Francji, na Pomorzu wybuchnie powstanie antyniemieckie, a z odsieczą powstańcom pośpieszy przybywająca do Gdańska doskonale uzbrojona armia Hallera. Polakom na Pomorzu nie pozostało nic innego, jak czekać na werdykt konferencji pokojowej w Paryżu.

Kryterium etnograficzne czy historyczne?

Losy Gdańska i Pomorza Gdańskiego na przełomie marca i kwietnia 1919 r. stały się tematem obrad przywódców wielkich mocarstw (USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii) na konferencji paryskiej. Komisja Spraw Polskich, składająca się z ekspertów aliantów, kierowana przez byłego ambasadora Francji w Berlinie Julesa Cambona, wypracowała korzystną dla władz warszawskich propozycję przebiegu granicy polsko-niemieckiej. Przywódcom wielkich mocarstw, 19 marca 1919 r. został przedstawiony raportu Komisji Spraw Polskich.

Brytyjski premier spytał referującego raport Julesa Cambona, czy przyznanie Polsce terenów zamieszkanych przez ponad 2,1 mln Niemców nie będzie zachęcało ich w przyszłości do zabiegania o odłączenie się od Polski. Wskazywał, że ludność niemiecka jest szczególnie liczna w okręgu gdańskim i nienależących wcześniej do I RP ziemiach okręgu kwidzyńskiego, które chciano teraz przyznać Polsce. Lloyd George sugerował, że rząd niemiecki może upaść i stanąć wobec kolejnych niepokojów wewnętrznych, jeśli zdecydowałby się przyjąć pokój oddający tak wielką rzeszę ludności niemieckiej Polsce. Cambon argumentował, że wytyczenie granic tylko na podstawie kryterium etnograficznego w wypadku Pomorza Gdańskiego i okolicznych powiatów jest bardzo trudne, bo ludność jest bardzo wymieszana, a tworzenie Polski pozbawionej dostępu do morza jest bezużyteczne. Twierdził, że Polska musi posiadać wybrzeże morskie i pełną oraz swobodną komunikację z Gdańskiem (chodziło głównie o linię kolejową Gdańsk – Mława przebiegającą przez okręg kwidzyński).

Premier brytyjski zaproponował, aby sprawozdanie w sprawie granic Polski zostało przekazane z powrotem do Komisji do powtórnego rozpatrzenia pod kątem dostosowania granic Prus Wschodnich w taki sposób, aby wyłączyć z nowego państwa polskiego terytorium historycznie i etnograficznie pruskie, zapewniając jednocześnie Polsce bezpieczny dostęp do morza. Wątpliwości brytyjskiego premiera co do samego Gdańska wydaje się, że uszły uwadze polskich dyplomatów, bo 21 marca raportowali do Warszawy do premiera Paderewskiego

(będącego jednocześnie ministrem spraw zagranicznych) o niepewnym losie Kwidzyna i Malborka. Pas ziemi między Kościerzyną a Bytowem nie budził większego zainteresowania, bo nie było tam nic istotnego o strategicznym znaczeniu, jak chociażby linia kolejowa łącząca Gdańsk z Warszawą.

Komisja Cambona, po zapoznaniu się z problemem zgłoszonym przez brytyjskiego premiera, podtrzymała jednomyślnie swoją pierwotną propozycję granicy polsko-niemieckiej. Co ciekawe, coraz wyraźniej zaczęły zarysowywać się różnice między opiniami brytyjskich rzeczoznawców odelegowanych do badania spraw polskich a stanowiskiem szefa brytyjskiego rządu. Rozpatrując ponownie 22 marca raport Komisji Cambona, zawierający nadal projekt Gdańska w granicach Polski, przywódcy wielkich mocarstw zdecydowali się zrehabilitować komunikat dla prasy: „Nowy raport Komisji Spraw Polskich został przyjęty, przedyskutowany i zatrzymany celem ostatecznego przedyskutowania go łącznie z późniejszym wyznaczeniem granic dotyczących Niemiec”. Sprawa zatem pozostała nadal otwarta.

Tymczasem, 23 marca w Gdańsku miejscowe władze administracyjne zorganizowały wielką manifestację ludności niemieckiej demonstrującej przeciw oddaniu miasta Polsce. Takie protesty, będące wynikiem szerokiej akcji Niemców, jak i konsekwentny sprzeciw wobec planów transportu armii Hallera przez Gdańsk do Polski, musiały oddziaływać na decydentów w Paryżu. Po 25 marca, kiedy Lloyd Georg przedłożył głośny tzw. memoriał z Fontainebleau

domagający się „sprawiedliwego” traktatu dla Niemiec i nienakładania na to państwo warunków pokoju, których rząd jego nie mógłby przyjąć, Brytyjczycy coraz wyraźniej zaczęli występować przeciwko postulatom polskim.

Cztery propozycje dotyczące Gdańska

Zdaje się, że w zaciszu kuchni dyplomatycznej zdecydowano o losie Gdańska. Dzięki notatce tłumacza z rozmowy Wilsona, Clemenceau i Lloyd George’a wiemy, że prezydent amerykański na spotkaniu, 1 kwietnia poinformował o istnieniu czterech propozycji w sprawie Gdańska:

- 1) utworzenie z Gdańska i najbliższej okolicy republiki gdańskiej na modłę średniowiecznych miast hanzeatyckich, a Polacy otrzymaliby tereny na lewym brzegu Wisły;
- 2) oddanie Gdańska Polsce z rozszerzeniem granic Prus Wschodnich o okolice Kwidzyna – Malborka;
- 3) wytyczenie granic zgodnie z projektem Komisji Spraw Polskich;
- 4) Niemcy odstąpiłyby Gdańsk wraz z jego terytorium Lidze Narodów, a ta z kolei oddałaby go Polsce, pod warunkiem zapewnienia mu względnej autonomii. Liga Narodów wytyczyłaby granice tego małego państwa. Twórcą tej nowej koncepcji był ekspert delegacji brytyjskiej Headlam Morley.

Lloyd George w swoim wywodzie opowiedział się za połączeniem projektów 1 i 4.

Twierdził, że należy utworzyć niepodległe miasto Gdańsk z dostatecznie dużym terytorium, aby dać mu możliwość swobodnego oddechu. Zaproponował umieszczenie tego małego państwa w obrębie polskiej granicy celnej, co uniemożliwiłoby Niemcom posługiwanie się nim w celu zduszenia Polski z ekonomicznego punktu widzenia. Mieszkańcy Gdańska wiedzieliby, że przyszłość ich związana jest z ekonomiczną przyszłością Polski. Po tej stronie, zdaniem Lloyd George’a, były wszystkie szanse dla handlu gdańskiego, który więzami gospodarczymi przywiązywałby gdańszczan do zainteresowania się dobrobytem państwa polskiego. Uważał, że sprawy należy urządzić tak, aby wszystkie interesy mieszkańców Gdańska kierowały ich w stronę Polski, pozostawiając jednak mieszkańcom możliwość zachowania praw i instytucji niemieckich, które im odpowiadają. Lloyd George zaproponował, aby Ligę Narodów w Gdańsku reprezentował wysoki komisarz. Miałby on uniemożliwić Niemcom prowadzenia intryg w Wolnym Mieście. Byłoby to rozwiązanie analogiczne do stanowiska brytyjskiego komisarza generalnego w Kanadzie lub Australii, którego obecność w niczym nie przeszkadzała mieszkańcom, którzy zarządzili.

Prawdopodobnie obrót spraw w kwestii Gdańska zaskoczył Polaków. Szybko rozpoczęli bardzo szeroką akcję protestacyjną w kraju (pisząc tysiące protestów z całej Polski) i na arenie międzynarodowej. Wykorzystywano chyba wszystkie możliwości propagandy i dyplomacji polskiej. Delegacje mocarstw zachodnich zostały zasypane m.in. petycjami ludności kaszubskiej

z dziesiątek miejscowości Prus Zachodnich, domagających się przyłączenia prowincji wraz z Gdańskiem do Polski. W tej kryzysowej sytuacji z Warszawy do Paryża pojechał Paderewski, ale i jego zabiegi nie przyniosły rezultatów. Dyplomatycznie, 9 kwietnia, zakomunikowano o decyzji w sprawie Gdańska. Polski premier przedstawił swoje argumenty, mówiąc, że kwestia Gdańska jest dla Polski sprawą życia lub śmierci. Wilson i Lloyd Georg spokojnie przyjęli polskie stanowisko, ale zdania nie zmienili, podobnie zresztą, jak wobec później zgłaszanych protestów niemieckich. Od 18 do 29 kwietnia (wedle ustaleń Tadeusza Bolduana) w Paryżu przebywała delegacja kaszubska (Antoni Abraham i Tomasz Rogala), która nie wiadomo, czy spotkała się z wpływowymi politykami zachodnimi. W tym czasie właściwie los Gdańska był już przesądzony. Równocześnie w wielu miejscowościach Kociewia i Kaszub ludność polska prowadziła akcje wiecowe i pisała petycje o przyłączenie tych ziem do Polski. „Gazeta Gdańska” z 25 kwietnia 1919 r. relacjonowała to tak:

„W powiecie tczewskim odbyło się 7 wieców, na których przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Rezolucja!

Przeszło dwadzieścia pięć tysięcy, tj. przeszło 50 procent ludu polskiego z powiatu tczewskiego oświadcza na wielkich wiecach polskich w Tczewie, Pelplinie, Subkowach, Lubiszewie, Miłobądzu, Elganowie i Godziszewie z Polską Radą Ludową na czele, że **CZUJE SIĘ CZĄSTKĄ NARODU POLSKIEGO** i że ta ziemia, na której żyje, to **ODWIECZNA ZIEMIA POLSKA**, krwią

polską zroszona, ludowi polskiemu podstępem i gwałtownie siłą brutalną wydartą, jest częstką Polski.

Protestujący przeciwko kłamliwym głosom w prasie niemieckiej, jakoby Prusy Królewskie były niemieckie i niemieckie pozostać chciały. **MY BYLIŚMY, JESTEŚMY I ZOSTANIEMY POLAKAMI**, a nie chcemy dłużej cierpieć pod knutą pruską. Rząd pruski nie ma prawa stanowienia o przyszłości zrabowanych przez niego ziem polskich, gdyż **ZNACZYŁOBY TO POZWOLIĆ ZŁODZIEJOWI ROZSTRZYGAĆ NAD SKRADZIONĄ PRZEZ NIEGO RZECZĄ**. Cały lud polski powiatu tczewskiego wyraża nadzieję, że Kongres pokojowy, zastąpiony przez wielkich mężów bohaterskich narodów Francji, Anglii, Ameryki i Włoch, **UZNA SŁUSZ-NIE ŻĄDANIA LUDU POLSKIEGO I DA MU WOLNOŚĆ na odwiecznej ziemi jego z GDAŃSKIEM I WŁASNEM HISTORYCZNEM WYBRZEŻEM MORSKIEM, w Polsce zjednoczonej.**

Stempel:

POWIATOWA RADA LUDOWA NA
POWIAT TCZEWSKI”.

Ciekawa była też przyjęta w tych dniach rezolucja ludności z parafii Łąg, leżącej na pograniczu Kociewia, Borów i Kaszub:

„Licznie zgromadzeni parafianie **ŁĘGU** grzmiącym echem protestujemy przeciw zachciankom rodu krzyżackiego, tchnącym zdradą i zbrodnią. Żądamy bezwarunkowo przyłączenia Gdańskiego Pomorza z przeważnie czystą ludnością oraz wszystkich kresów zamieszkałych polską ludnością do matki naszej Polski. Sercem i duchem, **MY KASZUBI, KOCIEWIACY I BOROWIACY**, złączeni w jednej parafii **JESTEŚMY POLAKAMI Z KRWI I KOŚCI**. Już 150 lat znosimy

gwałt, – milczymy, – jesteśmy spokojni, – ale dusze nasze wrą gorącą miłością Ojczyzny”.

Wolne Miasto Gdańsk i podział Pomorza

Decyzja o utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska i podziale Pomorza Gdańskiego została podjęta przez przywódców zachodnich na przełomie marca i kwietnia 1919 r., a w kolejnych tygodniach była poddana tylko drobnym redakcyjnym obróbkom. Ostateczne postanowienia w stosunku do granicy polsko-niemieckiej zawarte są w art. 27 traktatu wersalskiego, a w odniesieniu do Wolnego Miasta Gdańska w art. 102–110 tegoż traktatu, który został podpisany przez Niemcy, 26 czerwca 1919 r. Powstało Wolne Miasto Gdańsk, a Pomorze Gdańskie podzielono z woli mocarstw zachodnich, a wbrew Niemcom i Polsce. Sytuacja taka nie satysfakcjonowała żadnej ze stron i stała się zarzewiem przyszłych napięć.

Przywódcy wielkich mocarstw w traktacie wersalskim zdecydowali o losie Pomorza Wschodniego. Zostało podzielone pomiędzy trzy organizmy: Polskę, Niemcy i funkcjonujące pod auspicjami Ligi Narodów – Wolne Miasto Gdańsk. Wywołało to duże migracje ludności i zerwało ukształtowane przez wieki powiązania gospodarcze oraz komunikacyjne w regionie. Na początku lipca 1919 r., czyli kilka dni po podpisaniu traktatu wersalskiego, w kilku kociewskich i kaszubskich miejscowościach zorganizowano „obchody Polski”. Ludność polska na wiecach wyrażała zadowolenie z włączenia ich wsi do Rzeczypospolitej. Było to na kilka miesięcy przed wycofaniem się z tego

terenu administracji i wojska niemieckiego oraz jeszcze przed ratyfikacją traktatu przez Niemcy. Z pewnością wpłynęło to na postawy ludności niemieckiej. Zauważalny był jej odpływ – głównie urzędników, kolejarzy itp. z terenów przyznanych Polsce i wyprowadzanie kapitałów ulokowanych w przedsiębiorstwach oraz majątkach ziemskich. Podobne zjawisko miało miejsce w Gdańsku. Jednakże aż do wiosny 1920 r. Kaszubi bytowscy protestowali na wiecach i pisali petycje, aby ich miejscowości nie pozostawiać w granicach Niemiec, tym samym, wypowiadali się przeciw decyzjom wersalskim. Podobna sytuacja zaistniała w południowej części terenów, gdzie miało powstać Wolne Miasto Gdańsk. Na wiecach protestacyjnych, 20 lutego 1920 r. katolicy w Trąbkach Wielkich i w Elganowie uchwalili: „My Polacy (...) z wielkim ubolewaniem stwierdzamy, że razem z całą parafią czysto polską mamy pozostać w obrębie Wolnego Miasta Gdańska (...) i dlatego protestujemy najmocniej przeciwko pozostawieniu nas nadal pod panowaniem niemieckim i żądamy stanowczo przyłączenia nas do wspólnej Macierzy Polskiej”. Protesty te nie przyniosły żadnych rezultatów, a nawet władze warszawskie z nimi się nie liczyły.

Traktat wersalski nie usatysfakcjonował ani Polaków na Pomorzu, ani tym bardziej Niemców. Jednak na dwie dekady stworzył podstawy ładu geopolitycznego u ujścia Wisły, czyniąc z tego miejsca punkt zapalny przyszłej wojny polsko-niemieckiej, która przerodziła się w 1939 r. w II wojnę światową.



Wyjątkowy rok dla Pomorza

Michał Szczupaczyński

Dyrektor Kancelarii Marszałka Województwa

Dla Pomorzan rok 2020 będzie rokiem szczególnym. O ile 11 listopada 2018 r. obchodziliśmy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, to jednak warto przypomnieć, że Pomorze bardzo wcześnie znalazło się pod zaborami (poza Gdańskiem i Toruniem już w 1772 r.), a na upragnioną niepodległość przyszło czekać nieco dłużej. Dlatego dla Pomorzan to przyszły rok będzie kulminacją związaną z obchodami odzyskania niepodległości.

Samorząd Województwa Pomorskiego od dłuższego czasu pracuje nad programem obchodów. Chcemy, aby to było święto wszystkich mieszkańców Pomorza, przypomnimy historię związaną z powrotem Pomorza w granice Rzeczypospolitej. Uroczystości będą też hołdem złożonym tysiącom Pomorzan, bez uporu których do zaślubin Polski z morzem by nie doszło.

We współpracy z województwem kujawsko-pomorskim planujemy nadzwyczajną sesję połączonych sejmików w Toruniu, w przedwojennej stolicy Pomorza. Sesja została zaplanowana na 10 stycznia 2020 r.,

w rocznicę ratyfikacji traktatu pokojowego, dzięki któremu Pomorze zostało przyznane Polsce. Szczególnie mocno zależy nam, by pokazać mniej znaną historię podróży generała Józefa Hallera z Torunia do Pucka przez Gdańsk. Chcemy przypomnieć, że 10 lutego 1920 r. na dworcu kolejowym w Gdańsku zatrzymał się gen. Józef Haller. Właśnie wtedy, w imieniu polskich gdańszczan, wręczył mu pierścienie zaślubinowe dr Józef Wybicki, który – obok Franciszka Kręckiego – był liderem gdańskich Polaków. Warto przypominać i podkreślać fakt, że Polska została zaślubiona z Bałtykiem pierścieniami ofiarowanymi właśnie przez gdańszczan! Z tego powodu świętowanie 100-lecia powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej przewidziane jest 9 lutego 2020 r. w Gdańsku. Tego dnia na dworcu kolejowym w Gdańsku pojawią się zabytkowy pociąg i rekonstruktorzy. Program wydarzenia przewiduje włączenie mieszkańców do zabawy i wspólnego świętowania. Pociąg następnego dnia pojedzie do Pucka, gdzie odbędą się główne uroczystości związane z zaślubinami Polski z morzem.

Ważnym elementem obchodów będzie koncert w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, podczas którego zostanie prawykonany utwór pochodzącego z Gdańska artysty Leszka Możdżera. Program dopełnią trzy kompozycje inspirowane morzem. Jedną z nich będzie uwertura koncertowa *Legenda Bałtyku* Feliksa Nowowiejskiego z 1924 r. Orkiestra symfoniczna wykona też trzyczęściowy poemat symfoniczny Claude'a Debussy'ego *La mer (Morze)*. Koncert zostanie powtórzony 11 lutego 2020 r. w Wejherowie w Filharmonii Kaszubskiej.

Oprócz ww. wydarzeń zaplanowano wiele innych działań. Odbędą się konferencje naukowe, pojawi się publikacja *Powrót*

Pomorza w granice Rzeczypospolitej. W setną rocznicę (1920–2020). Jej autorami są prof. Cezary Obracht-Prondzyński i dr Krzysztof Korda. Wydawnictwo przygotowały Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku oraz Instytut Kaszubski.

Opisane powyżej wydarzenia są tylko częścią planowanego programu, którego zarys przedstawiamy poniżej. Istotą obchodów jest pokazanie całego procesu powrotu Pomorza do Polski oraz włączenie w obchody jak największej liczby mieszkańców.

Ramowy harmonogram obchodów 100-lecia powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin Polski z Bałtykiem

10 stycznia 2020 r.

**inauguracja obchodów w Toruniu, uroczysta sesja z udziałem radnych województw
kujawsko-pomorskiego i pomorskiego**

od 10 stycznia do 10 lutego 2020 r.

obchody w kolejnych miejscowościach Pomorza, m.in. 26 stycznia – w 100-lecie powrotu Kościerzyny do Polski – z inicjatywy Samorządu Województwa Pomorskiego planowany jest koncert orkiestry kameralnej Wojciecha Rajskiego z repertuarem uwzględniającym tradycje regionu

9 lutego 2020 r.

główne obchody regionalne 100-lecia powrotu Pomorza do Polski w Gdańsku

godz. 11.00

uroczysta sesja Sejmiku Województwa Pomorskiego z udziałem radnych województw kujawsko-pomorskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, planujemy upamiętnienie dra Józefa Wybickiego – przewodniczącego polskiej Rady Ludowej w Gdańsku, współtwórcę administracji województwa pomorskiego i pierwszego po odzyskaniu niepodległości pomorskiego starosty krajowego – odpowiednika marszałka województwa

od godz. 10.00

na Dworcu Gdańsk Główny przez cały dzień planowany jest postój specjalnego zabytkowego pociągu i rekonstrukcja historyczna, która ma przypomnieć przejazd gen. Hallera przez Gdańsk i przekazanie pierścieni zaślubinowych przez lidera gdańskich Polaków dra Józefa Wybickiego; zaplanowane są gry miejskie dla dzieci i młodzieży, które mają przypomnieć, że Polska została zaślubiona z morzem pierścieniami podarowanymi przez gdańszczan

godz. 15.00

uroczystość we Dworze Artusa w Gdańsku, promocja wydawanej z inicjatywy Samorządu Województwa Pomorskiego specjalnej publikacji historycznej nt. 100-lecia powrotu Pomorza w granice państwa polskiego

godz. 18.00

koncert w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku z okazji 100-lecia zaślubin – utwory o tematyce pomorskiej i morskiej m.in. Feliksa Nowowiejskiego i premiera specjalnie zamówionego na tę okazję utworu autorstwa Leszka Możdżera (na fortepian i orkiestrę symfoniczną)

10 lutego 2020 r.

wcześnie rano z Gdańska Głównego wyruszy historyczny pociąg Hallera z rekonstruktorami i młodzieżą, zatrzymując się na wybranych stacjach (Gdańsk Wrzeszcz, Gdańsk Oliwa, Sopot, Reda) uda się do Pucka (przyjazd do Pucka planowany ok. godz. 9.30), przemarsz na rynek pucki

godz. 10.15

odsłonięcie na rynku w Pucku tablicy poświęconej Antoniemu Miotkowi (jednemu z głównych organizatorów zaślubin Polski z morzem w 1920 r. i działaczowi niepodległościowemu), cd. uroczystości odbędzie się z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy

godz. 10.30

msza

godz. 12.00–13.00

uroczystości państwowe przy „paliku zaślubinowym”

ok. godz. 14.30

w MOSiR Puck promocja publikacji historycznej nt. 100-lecia powrotu Pomorza do Polski wydanej staraniem Samorządu Województwa Pomorskiego

po południu prezydent Andrzej Duda pojedzie z wizytami do Władysławowa i Wejherowa (koncert w Filharmonii Kaszubskiej organizowany przez wojewodę i miasto)

11 lutego 2020 r.

specjalny koncert w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie organizowany przez Samorząd Województwa Pomorskiego z okazji 100-lecia zaślubin (program koncertu podobny jak w Gdańsku, 9 lutego, przewidywany jest **występ Leszka Możdżera**)

CZĘŚĆ II



Problemy finansów samorządowych

Sytuacja finansowa samorządów

Aleksandra Rutkowska

Główny specjalista – pełnomocnik marszałka województwa pomorskiego

Alicja Fandrejewska

Kierownik Referatu w Departamencie Finansów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

Przywrócenie samorządu terytorialnego było jedną z najważniejszych reform i przemian ustrojowych w Polsce w końcu lat 80. XX w.

Początkowo samorząd funkcjonował na poziomie gminnym. Od roku 1999 wprowadzono trójstopniowy podział terytorialny i trzy szczeble samorządu: gminny, powiatowy i wojewódzki. Niewątpliwie w wyniku reform samorządy mają swobodę w decydowaniu o kierunkach swojego rozwoju, ale z drugiej strony, są zależne od zmiennych warunków otoczenia i mechanizmów gospodarki rynkowej.

Od 2003 r. podstawowym aktem prawnym regulującym system zasilania finansowego JST jest ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego

Ustawa zakładała zwiększenie samodzielności finansowej JST oraz większe związa-

nie ich sytuacji finansowej z koniunkturą gospodarczą państwa. W efekcie dużej mobilności ludzi i firm, zapisy ustawy nie są już jednak adekwatne do współczesnych cech gospodarowania.

W ostatnich kilkunastu latach obserwujemy wzrost dochodów podatkowych JST z tytułu udziału w podatkach PIT i CIT. Polskie samorządy zanotowały łączny wzrost wpływów z tego źródła na poziomie 15,43 mld zł (w latach 2015–2018). Wzrost ten spowodowany był m.in. wzrostem wynagrodzeń w gospodarce, który przełożył się też na zwiększenie wydatków JST. Wzrost wynagrodzeń pracowników podsektora samorządowego oznaczał też konieczność zwiększonego poziomu wydatków w 2018 r. w stosunku do 2015 r. o 11,26 mld zł. W tym samym czasie znacząco wzrosły również ceny zakupu materiałów i usług, na które w analogicznym okresie samorządy wydatkowały o 7,9 mld zł więcej. Łączne wydatki budżetów JST związane z rosnącymi ww. kosztami realizacji

mln zł	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
PIT	29 430	30 813	32 461	35 105	38 100	41 108	44 885	50 908
CIT	6 877	6 801	6 300	6 440	7 076	7 441	8 381	9 698

Tabela. Dochody JST z tytułu udziałów w podatkach dochodowych PIT i CIT w latach 2011–2018

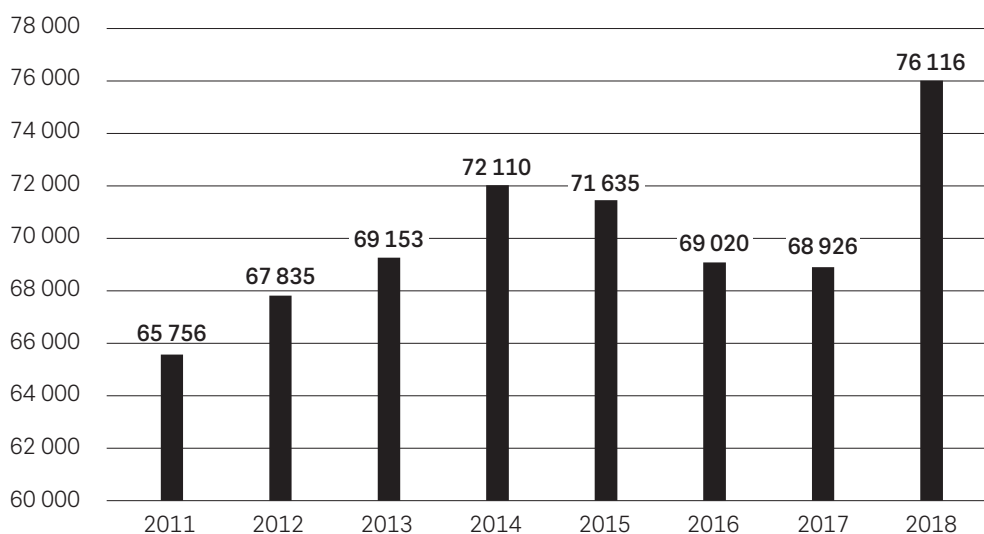
zadań publicznych wyniosły więc w ciągu ostatnich 4 lat 19,16 mld zł, a co za tym idzie, przewyższały faktyczny wzrost dochodów z PIT i CIT o 3,73 mld zł.

Znaczna część wydatków inwestycyjnych JST finansowana jest ze środków pozyskanych ze źródeł zewnętrznych, w tym także kredytów. Zadłużenie JST zwiększyło się o 10,4 proc. w porównaniu do roku 2017 i na koniec 2018 r. wyniosło 76,1 mld zł, tj. ponad 30 proc. ogółu dochodów. Należy podkreślić, że każde zmniejszenie nadwyżki operacyjnej samorządów, która decyduje o ich poten-

cjale inwestycyjnym, oznacza zmniejszenie poziomu inwestycji oraz mniejszą zdolność kredytową. Dynamika długu publicznego stanowi potwierdzenie, że wzrost koniecznych do poniesienia wydatków inwestycyjnych rodzi poważny problem ich finansowania.

Reforma oświaty została przerzucona na samorządy

Kolejną kwestią znacząco pogarszającą kondycję finansową JST są rosnące wydatki na oświatę oraz zbyt niski poziom subwencji

**Wykres.** Zadłużenie ogółem JST w latach 2011–2018

oświatowej, zwłaszcza jej niedoszacowanie w latach 2017–2018 oraz niedofinansowanie kosztów reformy edukacji. Spowodowało to, że w roku 2018 luka finansowa w oświacie osiągnęła poziom 23,45 mld zł (tzn. dopłata z własnych środków stanowiła 54,3 proc. otrzymanej subwencji „szkolnej”). Subwencja pokryła jedynie 85 proc. wydatków placowych (podczas gdy w roku 2004 było to 98 proc.). W latach 2017–2018 wzrosły niemal dwukrotnie (łącznie o blisko 5 mld zł) nieobjęte subwencją wydatki majątkowe w oświacie, w związku z koniecznością dostosowania szkół, zwłaszcza podstawowych, do wymogów reformy. Presja placowa środowisk nauczycielskich, koszty kolejnych reform oraz odebranie możliwości podejmowania kluczowych decyzji o formie organizacyjnej placówek oświatowych, zestawione z malejącym zarówno w stosunku do budżetu państwa, jak i PKB finansowaniem edukacji przez rząd RP może doprowadzić w niedługim czasie do pogorszenia kondycji finansowej polskich samorządów.

Dla powiatów i województw dużym problemem jest fatalna kondycja szpitali

Nie należy zapominać o innych, stale rosnących kategoriach wydatków z budżetów samorządowych, w tym w szczególności o radykalnym wzroście wydatków na dofinansowanie służby zdrowia. Budynki szpitalne wymagają remontów i modernizacji bądź przeniesienia do nowych obiektów oraz posiadają przestarzałe i zużyte wyposażenie. Przy obecnym szybkim tempie rozwoju i postępu technicznego niezbędne

są zakupy drogiego sprzętu diagnostycznego. Wymagania płatnika, czyli Narodowego Funduszu Zdrowia odnośnie obsady i wynagrodzenia personelu oraz diagnostyki, nie są współmierne do oferowanego za usługi medyczne wynagrodzenia. W efekcie – pomimo znaczących nakładów inwestycyjnych ze strony organów założycielskich szpitali – pogarsza się finansowa kondycja placówek szpitalnych, które ponoszą coroczne straty, wymuszając na samorządach obowiązek ich pokrywania ze środków własnych.

Łącznie skutki regulacji ustawowych spowodują ubytki we wpływach z tytułu udziałów JST w podatkach na poziomie ok. 7 mln zł przy stałym wzroście wydatków

Ostatnie zmiany podatkowe, czyli obniżenie stawki PIT z 18 proc. do 17 proc., ponad dwukrotne podwyższenie kosztów uzyskania przychodów, zwolnienia podatkowe osób poniżej 26. roku życia – wg szacunków będzie kosztowało budżety JST 4,8 mld zł. Obniżki podatków są niewątpliwie korzystne dla obywateli, ale nie są rekompensowane innymi wpływami do budżetów samorządów, jak ma to miejsce w przypadku budżetu państwa w postaci podatków pośrednich, tj. VAT, akcyza, cła.

Z kolei planowane przez rząd zmiany w płacy minimalnej to miesięcznie 550 zł na pracownika więcej niż obecnie, co oznacza kolejne ogromne finansowe obciążenie finansowe dla samorządów związane z dalszą presją społeczną pozostałych pracowników z uwagi na spłaszczanie wynagrodzeń. Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki

Społecznej wynika, że wzrost płacy minimalnej będzie kosztował sektor samorządowy 437 mln zł.

Wzrost gospodarczy Polski w ostatnich latach można uznać za niepodważalny sukces, należy jednak zastanowić się – jak przeciwdziałać niekorzystnym spadkowym trendom dochodów podatkowych i wydatków w przypadku spowolnienia gospodarczego kraju.

Sygnalizowane problemy znajdują już teraz odzwierciedlenie w niepokojących danych dotyczących nadwyżki operacyjnej netto samorządów, z której finansowane są inwestycje. Ujemną nadwyżkę ma dzisiaj 31 miast na prawach powiatu, 58 powiatów ziemskich (w kolejnych 46 jest ona niższa niż milion złotych) oraz 865 gmin (w kolejnych 751 jest ona niższa niż milion złotych). W kolejnych latach obecna sytuacja będzie prowadzić do znacznego, negatywnego wzrostu tych statystyk. Pogarszająca się sytuacja finansowa w krótkim czasie może spowodować znaczący spadek inwestycji samorządowych, problemy z wykorzystaniem środków unijnych, ale także może doprowadzić do niewydolności w realizacji podstawowych zadań i usług publicznych, co nie pozostanie bez wpływu na ogólną kondycję państwa.

Trwałe rozwiązania systemowe muszą być dostosowane do reform gospodarczych, które mają wpływ na poziom dochodów samorządu terytorialnego

W kolejnych latach wśród głównych obszarów finansowania przez Unię Europejską, znajdują się zmiany klimatyczne i polityka miejska.

Może należy zastanowić się nad koncepcją tworzenia gmin miejsko-wiejskich, celem likwidacji gmin wiejskich tzw. obwarzankowych, których obecnie jest 150 oraz likwidacji obwarzankowych powiatów ziemskich, które okalają miasta na prawach powiatu, a jest ich obecnie 40. Scalenie takie spowodowałoby społeczną, gospodarczą i funkcjonalną całość i zapewniło harmonijny rozwój obszarowy przy redukcji kosztów finansowych. Niezbędne jest także zagwarantowanie samorządowi terytorialnemu stabilnego źródła dochodów, niepodlegającego z roku na rok zmianom oraz zabezpieczenie adekwatności posiadanych zasobów finansowych do wykonywanych zadań.



Jak zmieniają się finanse Gdańska w 2020 r.?¹

Aleksandra Dulciewicz

Prezydent Gdańska



Powoli kończy się pierwszy miesiąc roku szkolnego 2019/2020, chyba najtrudniejszego roku szkolnego w historii. Czuję się w obowiązku zdać raport z tego jak jest, ale też zdać raport o skutkach finansowych, które już są i które najprawdopodobniej będą. Pierwsza grafika pokazuje, ile wynosi koszt utrzymania uczestnika procesu szkolnego w przedszkolu, szkole podstawowej, liceum i szkole zawodowej. Proszę zwrócić uwagę, jak wzrósł koszt utrzymania jednego ucznia czy przedszkolaka między

rokiem 2016 a 2018. Dzisiaj nie mamy jeszcze 100 proc. danych za rok 2019, ale należy się spodziewać, że są to podobne kwoty czy w podobnym tempie rosnące.

Ta kwota to koszt utrzymania w szkole, przedszkolu, placówce prowadzonej przez gminę. Kolejną sumę należy także wyasygnować na dopłaty do placówek niepublicznych.

Druga grafika pokazuje kilka wybranych zadań edukacyjnych, które – w związku z ruchami budżetowymi spowodowanymi zmianami finansowymi (o których poniżej) – musimy zredukować. Jeśli chodzi o budżet edukacji, planujemy ograniczenie nakładów w wysokości kilku milionów. Planowaliśmy podwyżki dla pracowników z obszaru admi-

¹ Zapis nieautoryzowanej wypowiedzi prezydent Gdańska na sesji Rady Miasta Gdańska, 26 września 2020 r.

	2018	2017	2016
przedszkole	947,75 / m-c	925,42 / m-c	913,70 / m-c
szkoła podstawowa	882,43 / m-c	849,00 / m-c	806,15 / m-c
liceum ogólnokształcące	780,00 / m-c	771,08 / m-c	745,57 / m-c
szkoła zawodowa	903,42 / m-c	867,17 / m-c	825,12 / m-c

Ryc. 1. Edukacja i wychowanie w Gdańsku

nistracji i obsługi były one zaplanowane na 8 mln zł. Niestety, w związku z konsekwencjami finansowymi zmian ustawowych, gmina coraz więcej musi dopłacać i nie będziemy w stanie tego zrealizować. Myślę, że gdańszczanie i gdańszczanki powinni zwrócić uwagę na obciążenie o więcej niż połowę, zajęć

prowadzonych we wszystkich placówkach edukacyjnych w ramach Akcji Zima/Lato. Ferie zimowe, ferie letnie – tego wszystkiego, dzięki zmianom wprowadzonym przez minister Annę Zalewską i kontynuowanym przez ministra Dariusza Piontkowskiego, po prostu nie będzie. Stypendia Fahrenheita

	I wersja planu na 2020	zdjęto do limitu	pozostało
podwyżki dodatkowe dla administracji i obsługi	8 069 000	8 069 000	0
pomoce dydaktyczne	7 100 000	5 000 000	2 100 000
zajęcia dodatkowe na basenie	2 200 000	2 200 000	0
stypendia Fahrenheit	650 000	200 000	450 000
stypendia dla studentów	100 000	50 000	50 000
Akcja Zima / Lato	4 999 280	3 000 000	1 999 280
konkursy dla uczniów	400 000	200 000	200 000
Odyseja Umysłu – dofinansowanie do wyjazdów uczniów na finały europejskie i światowe	200 000	200 000	0
dotacje do placówek niesamorządowych	239 973 944	27 570 000	212 403 944
Razem:	281 061 874	46 289 000	217 203 224

Ryc. 2. Wybrane zadania edukacyjne zredukowane w 2020

zostaną ograniczone; zajęcia dodatkowe na basenie – też ich nie będzie; pomoce dydaktyczne zredukowane o 5 mln zł z zaplanowanych 7 mln zł. Środki na konkursy zmniejszone o połowę, bo nie ma na nie środków. Znika Odyseja Umysłu – projekt znany i chyba lubiany przez wszystkich (drużyny z Gdańska często zajmowały czołowe miejsca na świecie, ostatnio pierwsze w Stanach Zjednoczonych). Jako gdańscy podatnicy nie będziemy mogli pomóc.

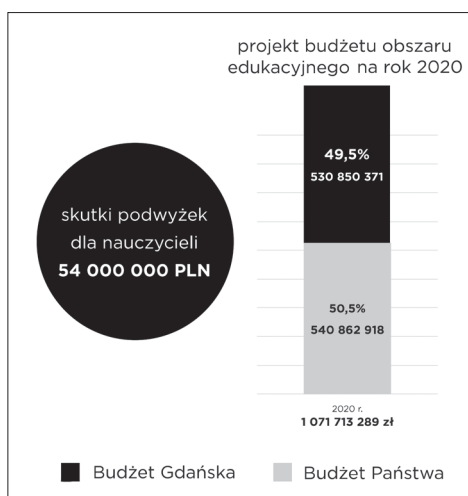
Wiedza o tym jest potrzebna, ponieważ często mieszkańcy i nauczyciele pytają o poprawę jakości pracy, mają też różne pomysły. Musimy mieć świadomość tego, jakie są konsekwencje zmian wprowadzanych przez obecnie rządzących, że jest mniej pieniędzy na edukację.

Kolejne zestawienie pokazuje, że w szkołach jest 161 wakatów, w tym w administracji i obsłudze ponad 98. Każdy, kto ma dzieci w szkole czy przedszkolu, wie, jak ważna jest praca osób pracujących w administracji tych placówek. Do pracy wróciło 272 nauczycieli, którzy już byli na emeryturze, a dzięki dobrym relacjom z dyrektorami szkół, wrócili do pracy. Podziękowania należą się wiceprezydentowi Piotrowi Kowalcukowi i jego współpracownikom odpowiedzialnym za obszar społeczny, ponieważ trudno taki zespół skompletować. Liczba, która powinna niepokoić, to 121 osób zatrudnionych bez pełnych kwalifikacji. Ostatnie dane dotyczą liczby nauczycieli na urloпах dla poratowania zdrowia – 184 osoby. W Gdańsku zatrudnionych jest 7 tys. nauczycieli i 2,5 tys. pracowników w obszarze administracji i obsługi.

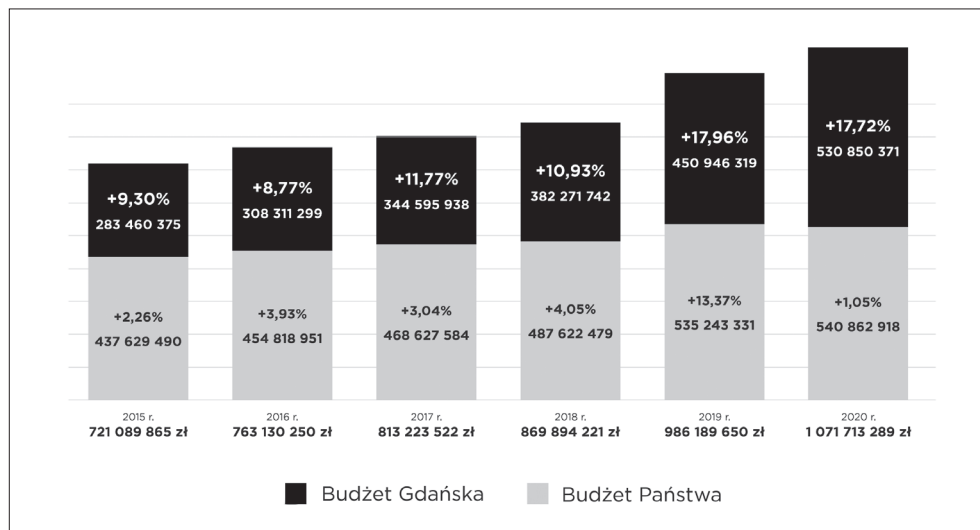
wakaty osoby	161
etaty przeliczeniowe wakatów	115,9
administracja i obsługa	98,4
zatrudnieni emeryci	272
zatrudnieni bez pełnych kwalifikacji	121
nauczyciele na urloпах dla poratowania zdrowia	184

Ryc. 3. Ruch kadrowy

Kolejny wykaz prezentuje projekt budżetu obszaru gdańskiej edukacji na rok 2020, a także skutki roczne podwyżek dla nauczycieli, które zostały wprowadzone od 1 września. 2019 r. Planowane nakłady w 2020 r. to kwota 1 071 713 289 zł, z czego 521 400 190 zł pochodzi z budżetu państwa, natomiast 550 313 099 zł wyłożymy z budżetu Gdańska. Po raz pierwszy w historii



Ryc. 4. Nakłady na edukację w Gdańsku w latach 2015–2020



Ryc. 5. Nakłady na edukację w Gdańsku w latach 2015–2020

budżet edukacji wyniesie ponad 1/3 budżetu całego miasta.

Na kolejnym, piątym wykresie zostały pokazane nakłady przeznaczone na edukację w Gdańsku w latach 2015–2020. Widzimy, jakie wydatki od roku 2015 Gdańsk ponosi na edukację, a jakie subwencje otrzymuje z budżetu państwa. Pokazany został również procentowy wzrost nakładów miasta rok do roku

na edukację oraz procentowy wzrost subwencji oświatowej. Wydatki Gdańska w tych latach wzrosły o 87,3 proc., a subwencja tylko o 23,6 proc.

Radni z Komisji Strategii i Budżetu otrzymali założenia do budżetu na rok 2020. Intensywnie nad tym pracują, by zgodnie z przepisami do 15 listopada 2019 r. przedłożyć projekt budżetu na rok 2020. Jednak o pewnych zmianach należy już dzisiaj powiedzieć – zmiany podatkowe będą nas kosztowały 100 mln zł, oznacza to 100 mln zł mniej przychodów do budżetu miasta.

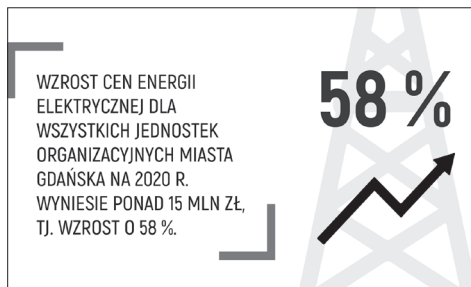
Podwyżka płacy minimalnej z 2250 zł do 2600 zł obciąży budżet miasta kwotą ok. 13 mln zł. Są to szacunki, ale w projekcie budżetu miasta na 2020 rok musimy to ująć. Do 15 października 2019 r. spłynęły dane z ministerstwa, na podstawie których będzie złożony projekt budżetu.



Ryc. 6. Skutki finansowe zmian ustawowych i decyzji rządowych na stan finansów Gdańska w 2020 r.



Ryc. 7. Skutki finansowe zmian ustawowych i decyzji rządowych na stan finansów Gdańska w 2020 r.



Ryc. 8. Skutki finansowe zmian ustawowych i decyzji rządowych na stan finansów Gdańska w 2020 r.

Ceny energii od 2020 roku wzrosną o 58 proc. W skali miasta będzie to ok. 15 mln zł. Dotyczy to oświetlenia szkół, instytucji kulturalnych itd. Wszystko to jest opłacane ze środków budżetowych miasta.

Jesteśmy w okresie pracy nad budżetem, radni są również zaangażowani w tę pracę. Przedstawione dane mówią o tym, jak wygląda sytuacja budżetowa Gdańska w roku 2020.

■

Samorządowe finanse – *quo vadis*

Błażej Konkol

Prezes Związku Gmin Pomorskich
Wójt gminy Trąbki Wielkie



Finanse publiczne to skomplikowana i wielowątkowa materia. Jedną z części składowych tego pojęcia są finanse samorządowe, niewątpliwie najlepiej rozumiana przez mieszkańców danej wspólnoty – gminy kategoria środków publicznych. Każdy płacąc podatki i opłaty lokalne ma poczucie, że z tych środków zaspokajane są potrzeby wspólnoty samorządowej. Jednak to tylko część prawdy, ponieważ większą część budżetu gmin stanowią dotacje i subwencje na realizację zadań zleconych przez ustawodawcę, jak i subwencjonowanie przypisanych zadań własnych, np. oświata.

Dochody samorządów

Z analiz przeprowadzonych przez samorządy wiejskie i wiejsko-miejskie wynika, że dochody własne stanowią 36 proc., dotacje

krajowe – 33 proc., subwencja ogólna z budżetu państwa – 29 proc., dotacje zagraniczne – 2 proc. Natomiast struktura wydatków w minionym roku stanowiła odpowiednio: oświata i wychowanie 29,6 proc., „500+” – 14,2 proc., polityka społeczna (bez „500+”) – 13,2 proc., gospodarka komunalna i ochrona środowiska oraz wytwarzanie i dostarczanie wody, energii – 12,4 proc., transport i łączność – 9,9 proc., organy i administracja gminy – 9 proc., pozostałe kierunki wydatkowania z budżetu – 11,7 proc. Budżety samorządów są wprost zależne od otrzymywanych transferów z budżetu państwa. Nawet niewielkie wahania wynikające ze zmniejszonej subwencji czy dotacji powodują, że gmina musi dokładać z własnych środków. Najlepiej widać to na przykładzie wydatków na oświatę, gdzie dopłata do subwencji oświatowej w zależności od samorządu stanowi od 40 proc.

do nawet 100 proc. Realizując zadania własne w zakresie inwestycji, gminy wykorzystują nadwyżkę operacyjną, czyli różnicę pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. Za 2018 rok nadwyżka operacyjna w samorządach wiejskich i miejsko-wiejskich wyniosła 8,5 mld zł. Jednak 77,5 proc. gmin wykazało za 2018 rok łączny deficyt 2,68 mld zł.

Zmiany w gminnych dochodach

Tę syntetyczną analizę chciałbym zderzyć ze skutkami, jakie dla gmin niosą zmiany w dochodach PIT, finansowania oświaty oraz wzrost cen nośników energii. Korzystną sytuacją dla budżetów samorządów jest wzrost gospodarczy i rosnące dochody z PIT. Niemniej, wprowadzane zmiany obniżające stawki podatku i wprowadzające zwolnienia spowodują znaczny ubytek w dochodach z PIT, a rekompensaty z tego tytułu ustawodawca nie przewiduje. Szacuje się, że skutki w 2020 r. z tego tytułu mogą wynieść 1,9 mld zł, co stanowi 21 proc. nadwyżki operacyjnej. Kolejne konsekwencje zmiany, mające tym razem wpływ na zwiększone wydatki samorządowe, to wzrost kosztów wynagrodzeń nauczycieli, który szacuje się na ok. 0,5 mld zł, tj. 5 proc. nadwyżki. Przyszły rok spowoduje też odmrożenie opłat za energię elektryczną – cena może wzrosnąć nawet o 40 proc., co stanowi 0,7 mld zł, tj. 7 proc. nadwyżki. Łącznie, w związku ze zmianami, nadwyżka operacyjna budżetów samorządu zmniejszy się o ok. 33 proc.

Wzrost płacy minimalnej a finanse

Jest jeszcze jedna kategoria zmiany, którą bardzo trudno dzisiaj oszacować, a mianowicie wzrost płacy minimalnej. Samorzady to największy pracodawca zarówno w kategorii bezpośredniego pracodawcy, jak i pośredniego, korzystającego z dostaw i usług. Niewątpliwie skokowy wzrost minimalnego wynagrodzenia równie skokowo zwiększy wydatki bieżące i inwestycyjne. Taka sytuacja może postawić wiele gmin na skraju zapaści finansowej, a szczególnie te, które zadłużyły się, aby realizować inwestycje i wykorzystać środki unijne. Będzie to miało fundamentalne znaczenie w zakresie przestrzegania ustawy o finansach publicznych. Może się okazać, że po ww. zmianach część gmin od 1 stycznia 2020 r., zgodnie z art. 243 Ustawy o finansach publicznych, przekroczy limit spłat kredytów. To spowoduje wdrożenie programu naprawczego, a nawet skończy się zarządzeniem komisarycznym w gminie, ponieważ nadwyżka operacyjna zostanie „wchłonięta” przez zmiany ustawowe. Mówiąc o nadwyżce, mam na myśli nadwyżkę operacyjną brutto, czyli niepomniejszoną o spłatę rat kredytów i odsetek od kredytów. Z wyliczeń wynika, że średnia nadwyżka operacyjna za 2018 rok wyniosła brutto 9,06 proc. W związku z taką sytuacją, już dzisiaj trzeba podejmować szybkie działania w zakresie ograniczania wydatków oraz restrukturyzacji zadłużenia.

Eksperti i symulacje obciążeń budżetu

Przedstawioną powyżej analizę potwierdzają również eksperci zajmujący się finansami

publicznymi. I tak, firma Aesco Group dokonała symulacji obciążeń budżetu dla każdej gminy w Polsce i skutki zmian ustawowych dla gminy Trąbki Wielkie w 2020 r. spowodują spadek nadwyżki operacyjnej o ok. 1,5 mln zł, w tym: zmiany w PIT – 0,9 mln zł, wynagrodzenia nauczycieli – 0,4 mln zł, wzrost kosztów prądu – 0,2 mln zł. Z analizy wyprowadzamy wniosek, że nie ma przekroczenia art. 243 UFP, tj. spłaty kredytów i pożyczek więcej niż 5,7 proc. dochodów, niemniej, po odjęciu tych spłat rat kredytów i odsetek, gmina nie będzie miała nadwyżki operacyjnej. Inny ekspert finansów samorządowych Dariusz Giza z firmy PROPOLIS Consulting sp. z o.o. twierdzi, że: „Wprowadzane przez Rząd programy społeczne zmieniają (pogorszą?) sytuację finansową samorządów, tylko nikt nie wie jeszcze, w jaki sposób i jak istotna to będzie zmiana. Pytanie, więc brzmi: na podstawie, których danych zaplanować przyszłoroczny budżet?

Innym problemem jest to, że samorzady zmuszone są do realizacji i finansowania zadań bez zabezpieczenia na te cele środków z Budżetu Państwa. Finansowanie oświaty jest koronnym tego przykładem. Gminy każdego roku dokładają ogromne pieniądze do edukacji i choć zazwyczaj oznacza to cięcie wydatków i wdrożenie restrykcyjnych oszczędności, to nie mogą same decydować choćby o jej sieci.”

Syntetyzując powyższą analizę, można przedstawić kilka punktów, które stanowią największe zagrożenia dla gmin wiejskich i miejsko-wiejskich:

- ustawowe zmiany w PIT,
- ryzyko spowolnienia gospodarki,

- wzrost wydatków na oświatę z budżetu gmin, a nie budżetu państwa,
- wzrost cen nośników energii,
- znaczący wzrost wynagrodzeń generujący wzrost cen towarów i usług,
- ryzyko kosztownych zmian legislacyjnych w zakresie finansów publicznych dla JST.

Dokąd zmierzają samorządowe finanse?

Należy zadać pytanie, jak na wstępie, dokąd zmierzają samorządowe finanse po zmianach? To trudne pytanie, na które będzie musiało odpowiedzieć wielu samorządowców, ale myślę, że również i ustawodawca. Czy chcemy, żeby lokalne wspólnoty – gminy – mogły nadal samodzielnie zaspokajać potrzeby swoich mieszkańców, czy też będą jedynie administratorami swoich małych odczynów? Sądzę, że czeka nas społeczna dyskusja nad kształtem ustroju samorządów i ich kompetencji oraz zakresu zadań własnych.

Rozwiązań w tej materii w Europie jest kilka. Jednak zdecydowana większość Polaków uważa, że reforma samorządowa od czasu transformacji jest najbardziej udana, co nie oznacza, że jest idealna. Coraz dynamiczniejszy rozwój naszych gmin powoduje, że społeczności lokalne również wymagają dużo więcej od swojego samorządu i w tej materii ustawodawca powinien je wspierać.



CZĘŚĆ III



Kultura

Kultura a samorząd

Władysław Zawistowski

Dyrektor Departamentu Kultury
w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego



Kultura, choć stanowi jedną z głównych dziedzin aktywności samorządu wojewódzkiego (i jego budżetu), nie posiada własnej strategii, stanowiąc jednak istotny punkt odniesienia dla wielu projektów opisywanych przez (procedowaną obecnie) strategię rozwoju województwa do roku 2030.

Czy kultura potrzebuje osobnego dokumentu strategicznego? Wieloletniego planu rozwoju, projektu, polityki kulturalnej? Zdania na ten temat są podzielone. Kultura to – z jednej strony – ostoja tradycji, istotny element budowania tożsamości lokalnej i narodowej; z drugiej strony – kultura (zwłaszcza w wymiarze artystycznym) to dziedzina bardzo dynamiczna, progresywna z samej swej natury, ewoluująca. Trudno prognozować, a tym bardziej zakładać pojawienie się takich czy innych tendencji. Można oczywiście je wspierać, a nawet (jak pokazuje praktyka ostatnich lat) wymuszać, ale nie można narzucić. Nawet specustawą.

Problem, z którym samorządy spotykają się od czterech lat, to nieufność (a czasem niekamufLOWANA wrogość) ze strony rządowej (a zwłaszcza MKiDN) w kwestiach dotyczących polityki historycznej. Narzucając swoją interpretację wydarzeń ostatnich dziesięcioleci, swoją listę bohaterów (ale też antybohaterów), rząd nie wahał się wywołać ostry konflikt wokół Muzeum II Wojny Światowej, Europejskiego Centrum Solidarności, a ostatnio terenu Westerplatte. Tej oficjalnej narracji towarzyszy zmasowana kampania wobec władz Gdańska i Pomorza. Nie oglądając się na te okoliczności, samorząd wojewódzki tworzy własny program obchodów ważnych dla nas rocznic. Tak było w roku 2018 (100-lecie niepodległości), 2019 (30. rocznica wolnych wyborów), podobne plany dotyczą roku 2020 (setna rocznica powrotu Pomorza w granice Rzeczypospolitej i zaślubin z morzem – o której strona rządowa przypominała sobie bardzo późno).

Zostawmy więc na boku politykę kulturalną. Może jednak, po 20 latach działania samorządu terytorialnego, warto pokusić się o bilans i diagnozę. Gdzie jesteśmy? Czego nam brakuje? O co powinniśmy się starać?

Sektor kultury (nawet w skali województwa) jest trudny do opisanego, a tym bardziej ujęcia w twardych wskaźnikach. Chyba też nikt, łącznie z GUS-em, nie próbuje tego robić. Jego wewnętrzna komplikacja występuje na wszystkich poziomach.

Struktura

Podstawowym ogniwem (źródłem) działań kulturalnych jest instytucja kultury – państwowa i samorządowa (w 99 proc.), działająca na podstawie „własnej” ustawy. Ofertę instytucji kultury uzupełniają liczne organizacje pozarządowe (sektor NGO), a także prywatne, komercyjne przedsiębiorstwa. Wreszcie wielu twórców prowadzi działalność samodzielnie, poza jakimikolwiek strukturami.

Finanse

Instytucje kultury są finansowane głównie przez dotacje z budżetu organizatorów (a więc przede wszystkim samorządów) i wpływy z działalności własnej. Sektor NGO, bardzo w Polsce ubogi (wobec niskiego kapitału społecznego), utrzymuje się również głównie z dotacji publicznych (przy minimalnych wpływach własnych), co stawia pod znakiem zapytania jego największy

atut – niezależność. Dodać należy, iż państwo utrzymuje również sieć szkół i uczelni (od podstawowych po wyższe), kształcących na kierunkach artystycznych. Finanse sektora komercyjnego są wielką tajemnicą, należy jednak domniemywać, że wiele przedsięwzięć (które są ponawiane) przynosi zysk, czasem niebagatelny. To o tyle istotne, iż sektor ten – prawie wyłącznie odtwórczy – również w praktyce jest beneficjentem publicznych inwestycji w dziedzinie kultury.

Po 1989 r. nie pojawił się żaden poważny projekt polityczny postulujący komercjalizację kultury (choćby częściową). Na dotacje dla instytucji kultury i innych sfer aktywności kulturalnej, można zatem spojrzeć, jak na program społeczny, polegający na dotowaniu kosztów dostępu do kultury. Utrzymywanie relatywnie niskich cen biletów skutkuje trwałą i systemową nierentownością tej działalności.

Infrastruktura

Infrastruktura kultury jest wciąż jeszcze przestarzała i nieadekwatna do potrzeb społeczeństwa i potencjału środowisk artystycznych. Dotyczy to głównie mniejszych ośrodków, gdyż w metropoliach (również metropolii gdańskiej), bardzo wiele zmieniło się na korzyść w ciągu ostatnich 20 lat, przede wszystkim, choć nie wyłącznie, dzięki umiejętnemu wykorzystaniu środków unijnych.

Lista nowo powstałych bądź zmodernizowanych obiektów jest długa: gdańska Filharmonia Bałtycka na Ołowiance,

Muzeum II Wojny Światowej, Europejskie Centrum Solidarności, Gdański Teatr Szekspirowski, Muzeum Emigracji, Muzeum Gdyni, sceny Teatru Wybrzeże Stara Apteka i Kameralna, Hevelianum, przebudowa Teatru Muzycznego i Opery Leśnej, Błękitny Baranek, Grodzisko, Centrum Świętego Jana, Oliwski Ratusz Kultury.

Wielkim wyzwaniem dla samorządów jest fakt umieszczenia bardzo wielu instytucji kultury w obiektach zabytkowych. Inwestowanie w ich infrastrukturę spełnia również rolę ochronną i konserwatorską – przykład Ołowianki, Centrum św. Jana, Błękitnego Baranka, Muzeum Emigracji, Białego Spichlerza w Słupsku.

Przed pomorskimi samorządami stoi wciąż wiele wyzwań. Największe to przyszłość budynku Opery Bałtyckiej, konieczność przebudowy Teatru Wybrzeże, inwestycje w Muzeum Narodowym (zwłaszcza Nomus i Muzeum Tradycji Szlacheckiej w Waplewie Wielkim), Muzeum Gdańska (Muzeum Bursztynu w Wielkim Młynie i przyszła siedziba główna), Muzeum Archeologicznym. Systemowych inwestycji wymaga sieć bibliotek w całym województwie – pomorskie ma bardzo słabe wskaźniki dostępności i czytelnictwa.

Kadry

Województwo pomorskie – a zwłaszcza metropolia gdańska – jest istotnym centrum działalności kulturalnej, w tym – ściśle artystycznej. To największy ośrodek na północy Polski czy nawet na północ od Warszawy.

Obecność wielu instytucji kultury, a także uczelni artystycznych, sprawiła, iż w ciągu dziesięcioleci skupiły się tu znaczące środowiska – przede wszystkim muzyczne, plastyczne i teatralne. Z kolei nieobecność przez wiele powojennych lat uniwersytetu (powstał dopiero w 1969 r.), a także długotrwały brak możliwości kształcenia na wielu kierunkach humanistycznych (historia sztuki, muzealnictwo, etnografia, etnologia, antropologia, wiele neofilologii) czy w dziedzinie teatru, filmu i telewizji, jest przynajmniej pośrednim powodem, dla którego te środowiska pozostają do dzisiaj słabe i nieliczne. Dotyczy to także, niestety, środowiska literackiego, rynku czasopism i wydawnictw czy środowiska filmowego i jego instytucji, i to pomimo faktu, iż w Gdyni odbywa się FPFF i działa pierwsza na Pomorzu szkoła filmowa (bez praw akademickich).

Specyfika Pomorza

Nasz region jest pod względem kulturowym zupełnie wyjątkowy w skali kraju, a nawet Europy. Decyduje o tym dziedzictwo kulturowo-przyrodnicze, w tym silne związki z morzem i (historyczne) otwarcie na kontakty zewnętrzne. Wynikające z tego otwarcia dziedzictwo wielokulturowości, tolerancji i silnej tożsamości lokalnej ma również wpływ na dzisiejszą kondycję regionu. Te cechy wzmacniają obecność silnego żywiołu kultury kaszubskiej (jedynek język regionalny w Polsce!), a także dziedzictwo przyniesione tu przez powojennych ekspatów.

Pomorze, a zwłaszcza Gdańsk, jest także gospodarzem dziedzictwa wolnościowych zrywów antykomunistycznych, na czele z Sierpniem 1980 r. i powstaniem „Solidarności”. Symboliczną ikoną tych czasów jest prezydent Lech Wałęsa, stały mieszkaniec Gdańska, zaś ośrodkiem głównych działań – Europejskie Centrum Solidarności.

Kultura a turystyka

Atrakcyjność Pomorza (położenie, długość linii brzegowej, jakość przyrody i powietrza, walory krajobrazowe, liczne zabytki, muzea i inne miejsca godne odwiedzenia, wysoka jakość usług hotelowych, gastronomicznych, rozrywkowych, wreszcie – szeroka oferta atrakcji kulturalnych) powoduje, iż nasz region jest czołową destynacją dla wielu turystów krajowych i zagranicznych (z badań socjologicznych: na pytanie o wyznaczniki dobrego życia, uśredniona odpowiedź Polaków brzmi: *Zarabiać 5 tysięcy na rękę i spędzać wakacje w Sopocie*).

Ta sytuacja ma znaczący wpływ na kształt oferty kulturalnej. Nasze instytucje kultury pracują latem na pełnych obrotach, grają teatry, odbywają się bardzo liczne festiwale, koncerty i inne wydarzenia (często bezpłatne), na czele z wielkim festiwalem Open'er.

Publiczność

Z powodów, o których wyżej, trudno o precyzyjny obraz publiczności oferty kulturalnej Pomorza. Znaczna część widzów, zwłaszcza

na festiwalach, koncertach, imprezach masowych, to turyści odwiedzający Pomorze, a zwłaszcza metropolię gdańską. Turystyka kulturowa jest już faktem i nie dotyczy tylko miłośników Memlinga czy zamków gotyckich. To przyjezdni oblegają muzeum w Malborku, Narodowe Muzeum Morskie, II Wojny Światowej czy ECS, a także zapełniają widownię Open'era, Doliny Charlotty, Opery Leśnej czy FPFF. Dwa fantastyczne wyjątki – blisko 100-proc. widownia w Teatrze Wybrzeże i niewiele mniejsza w Teatrze Muzycznym – świadczą raczej o wysokiej kondycji tych instytucji, nie o kondycji pomorskiej widowni.

Z drugiej bowiem strony – stała rodzima publiczność zapewnia zaledwie średnią w skali kraju frekwencję na imprezach artystycznych, niską w muzeach tradycyjnych, a żenująco niską – w bibliotekach.

Kultura a edukacja

Dodatkową przyczyną opisanego wyżej stanu rzeczy jest niski poziom edukacji kulturalnej, a w wielu przypadkach jej brak. Sytuacja ta wymaga dodatkowych analiz, ale wydaje się, że główna przyczyna leży po stronie systemu oświaty, który nie jest przygotowany (i chętny) do współpracy z instytucjami kultury i sektorem pozarządowym. Żywe uczestnictwo w wydarzeniach artystycznych i kulturalnych nie jest elementem podstawy programowej, a szkoły, w których rządzi chaos i ideologia, nie przejawiają zainteresowania ofertą – często szeroką i atrakcyjną – sektora kultury.

Tymczasem, to właśnie podnoszenie kompetencji kulturowych (najlepiej w wieku lat kilkunastu) jest podstawowym warunkiem żywego, samodzielnego uczestnictwa w kulturze w wieku dojrzałym.

Największe sukcesy

Pomimo wszystkich opisanych problemów, nie ulega wątpliwości, iż w pomorskiej kulturze w ostatnich latach dokonał się prawdziwy skok ilościowy i jakościowy, właściwie w każdym aspekcie: liczba instytucji kultury, liczba NGO, liczba wydarzeń, frekwencja, inwestycje w infrastrukturę. Wreszcie, to co być może najważniejsze: stały, choć przyhamowany ze względu na kryzys w latach 2009–2012, wzrost nakładów na kulturę (głównie w postaci dotacji samorządów), a także wpływów własnych instytucji.

Wielkim sukcesem jest stworzenie nowej infrastruktury, powstanie wielu nowych instytucji kultury i ważnych cyklicznych imprez (festiwale, przeglądy, konkursy) o randze ogólnopolskiej i wyższej. To absolutnie nowa jakość, fenomen nieznany na Pomorzu w siermiężnych latach PRL.

Do ważnych osiągnięć zaliczyć można wysoki poziom i pozycję większości instytucji artystycznych, a zwłaszcza Teatru Muzycznego i Teatru Wybrzeże (który krytyka coraz częściej wymienia jako „najlepszy teatr w Polsce”).

Dobre wyniki frekwencyjne osiągają nowe muzea narracyjne: ECS, Muzeum II Wojny, Muzeum Emigracji, choć mogą być one jeszcze lepsze. Jeszcze większe „rezerwy”

mają muzea tradycyjne. Za sukces można także uznać różnorodną aktywność środowisk kulturalnych działających w subregionach, zwłaszcza w kręgu kultury kaszubskiej, która dorobiła się wielu istotnych instytucji i środowisk.

Największe deficyty i rekomendacje

O większości wspomniano już wyżej. Najważniejsze to:

- Zbyt małe finansowanie, a zwłaszcza brak zróżnicowania źródeł finansowania instytucji kultury (a tym bardziej sektora NGO). Związane jest to przede wszystkim z wrogą samorządom polityką państwa, które lekceważąc zasadę pomocniczości, uprawia własną egoistyczną politykę wbrew lokalnym interesom (przykład specustawy o Westerplatte, ale także konfliktu wokół ECS).
- Wciąż zbyt mała liczba instytucji kultury, niedostateczna i przestarzała infrastruktura. Konieczność poszukiwania nowej siedziby dla Opery Bałtyckiej.
- Bardzo niski poziom czytelnictwa. Konieczność interwencji systemowej.
- Potrzeba systemowych rozwiązań w dziedzinie edukacji kulturalnej. Niestety, instytucje kultury, nawet wspierane przez samorządy, nie dokonają przełomu bez współpracy ze strony systemu edukacji.
- Konieczność poszukiwania nowych sposobów promocji działalności instytucji

kultury i zasobów dziedzictwa narodowego (muzea, zabytki).

- Dalsze inwestowanie w rozwój szkolnictwa artystycznego, najlepiej na szczeblu akademickim.

Niestety, znaczna część tych postulatów jest niemożliwa do spełnienia bez współpracy między samorządami a rządem. W obecnej sytuacji politycznej jest ona co najmniej utrudniona, a często wręcz niemożliwa.



wrzesień 2019 r.

Miejsce kultury w polityce regionalnej. Po co samorządowi kultura?

Monika Ilisińska

Główny specjalista – koordynator zespołu w Departamencie
Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego



Reforma administracyjna wprowadzona w 1999 r. nie jest konceptem doskonałym. Wola upragnionej decentralizacji państwa nie była współmierna do chęci przekazywania środków finansowych proporcjonalnie do sędziowanych zadań. Stanowiący jedynie 66 proc.¹ wielkości budżetu państwa budżet

samorządów wszystkich szczebli jednostek samorządu terytorialnego, to w pewnym sensie obieg zamknięty. Decyzja o realizacji zadania z jakiegokolwiek dziedziny ogranicza lub eliminuje wykonanie innych. Mająca specyficzne uwarunkowania ekonomiczne kultura, często postrzegana jako luksus, konkurować musi z innymi – bardziej bliskimi społeczeństwu – dziedzinami, takimi

¹ Na podstawie danych za 2018 r.

jak: ochrona zdrowia, rolnictwo, transport i łączność, oświata i wychowanie czy polityka społeczna. Okoliczność ta powoduje nierównomierne postrzeganie ważności kultury jako stymulatora poprawnie funkcjonującego systemu, co skutkuje różnym podejściem do jej kreowania zarówno na szczeblu centralnym, jak i poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego.

Zadania związane z kształtowaniem polityki kulturalnej realizuje w głównej mierze państwo poprzez ministerstwa oraz organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego poprzez reprezentujące je urzędy różnych szczebli. Wyróżniamy następujące źródła finansowania działalności kulturalnej:

- wydatki z budżetu państwa (w szczególności obejmujące środki których dysponentem jest minister kultury i dziedzictwa narodowego oraz inni ministrowie);
- wydatki jednostek samorządu terytorialnego wszystkich szczebli;
- środki z funduszy zagranicznych, w tym m.in. z Unii Europejskiej, Funduszy Norweskich, Europejskiego Obszaru Gospodarczego;
- środki pochodzące z sektora prywatnego (darowizna, mecenat, sponsoring),
- finansowanie społecznościowe (*fundraising*, *crowdfunding*).

Pomimo ugruntowania systemu kształtowania polityki kulturalnej w Polsce w głównej mierze przez podmioty publiczne, wydatki gospodarstw domowych mogą stanowić

istotny element w finansowaniu funkcjonowania poszczególnych podmiotów działających w sektorze. Zauważyć należy również, że finansowanie ze źródeł prywatnych, jak i społecznościowe, stanowi jedynie marginalne uzupełnienie w budżetach podmiotów działających w publicznym sektorze kultury.

Wydatki publiczne (tj. z budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego) przeznaczone na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego w 2018 r. wyniosły 12,90 mld zł. Udział państwa w finansowaniu kultury to 3,69 mld zł² (0,94 proc. budżetu), jednostki samorządu terytorialnego (JST) wyasygnowały 9,21 mld zł³ (3,55 proc. budżetu). Warto nadmienić, że JST dysponujące znacznie mniejszym budżetem (259,39 mld zł⁴) niż państwo (390,45 mld zł⁵) partycypują w znacznie większym stopniu w puli środków przeznaczonych na kulturę w udziale od 71,4 proc. do 28,6 proc. Należy również zaznaczyć zauważalny wzrost (+1,80 mld zł⁶,

2 <https://www.gov.pl/web/finanse/sprawozdanie-roczne-za-2018> – Omówienie sprawozdania za 2018, s. 80 [dostęp 15.10.2019].

3 <https://www.gov.pl/web/finanse/sprawozdanie-roczne-za-2018> – Informacja o wykonaniu budżetów jednostek samorządu terytorialnego, tablica 13, Wydatki jednostek samorządu terytorialnego według działów, s. 18 [dostęp 15.10.2019].

4 <https://www.gov.pl/web/finanse/sprawozdanie-roczne-za-2018> – Informacja o wykonaniu budżetów jednostek samorządu terytorialnego, tablica 13, Wydatki jednostek samorządu terytorialnego według działów, s. 18 [dostęp 15.10.2019].

5 <https://www.gov.pl/web/finanse/sprawozdanie-roczne-za-2018> – Omówienie sprawozdania za 2018, s. 55 [dostęp 15.10.2019].

6 <https://www.gov.pl/web/finanse/sprawozdanie-roczne-za-2018> – Informacja o wykonaniu budżetów

Finansowanie kultury przez jednostki samorządu terytorialnego wszystkich szczebli (w procentach) w 2018 roku

rodzaj samorządu	wydatki globalne	wydatki na kulturę	udział w %
gminy bez miast na prawach powiatu (2478)	127 132 774 073 zł	4 457 833 427 zł	3,51
miasta na prawach powiatu (66)	87 014 611 786 zł	2 976 582 411 zł	3,42
województwa (16)	16 582 311 562 zł	1 615 512 826 zł	9,74
powiaty (314)	28 656 570 530 zł	159 322 439 zł	0,56
Ogółem	259 386 267 951 zł	9 209 251 103 zł	3,55

Źródło: opracowanie własne na podstawie generatora Banku Danych Lokalnych

+19,56 proc.) w porównaniu z 2017 r. wydatków na kulturę JST oraz znaczny spadek (-1,05 mld zł⁷, - 22,15 proc.) jej finansowania przez państwo. Przedstawione powyżej informacje mają charakter ogólny, dlatego też do określenia stopnia zaangażowania kreatorów i realizatorów polityki kulturalnej dysponujących środkami publicznymi, konieczne jest dokonanie bardziej szczegółowej analizy w podziale na różne rodzaje JST. Aktywność poszczególnych JST (województw, powiatów, gmin, miast na prawach powiatu) w organizowanie działalności kulturalnej wynika przede wszystkim z ustawowego przyporządkowania poszczególnym organom zadań. Wydatki na ten cel przedstawione są w powyższej tabeli.

jednostek samorządu terytorialnego, tablica 13, Wydatki jednostek samorządu terytorialnego według działów [dostęp 15.10.2019].

- 7 <https://www.gov.pl/web/finanse/sprawozdanie-roczne-za-2018> – Omówienie sprawozdania za 2018, s. 80 [dostęp 15.10.2019].

Tabela pokazuje duże zróżnicowanie w udziale w finansowaniu kultury w budżetach poszczególnych rodzajów jednostek samorządu terytorialnego. Zakładając teoretycznie, aktywność wszystkich obywateli, mogą być oni beneficjentami działań kulturalnych dwóch lub trzech rodzajów samorządów w zależności od miejsca zamieszkania. W przypadku mieszkańców miast na prawach powiatów korzystać będą oni również z puli budżetów województw, natomiast mieszkańcy gmin będą dodatkowo korzystać z efektów zrealizowanych ze środków pochodzących zarówno z województw, jak i z powiatów ziemskich. Dane przedstawiające nakłady samorządów wszystkich szczebli na tworzenie oferty oraz ochronę dziedzictwa kulturalnego dają podstawę jedynie do rozważań o charakterze ogólnym. W tym celu zestawiono obok wydatki poniesione przez samorządy wojewódzkie.

Finansowanie kultury w województwach w 2018 roku

województwo	wielkość budżetu	wydatki na kulturę	udział w %	liczba ludności	na mieszkańca
dolnośląskie	1 150 624 053	105 386 779	9,16	2 902 547	36,31
kujawsko-pomorskie	816 078 856	117 532 431	14,40	2 082 944	56,43
lubelskie	935 703 842	64 563 084	6,90	2 126 317	30,36
lubuskie	452 688 569	32 391 037	7,16	1 016 832	31,85
łódzkie	803 469 056	99 425 192	12,37	2 476 315	40,15
małopolskie	1 312 987 244	168 740 068	12,85	3 391 380	49,76
mazowieckie	2 638 593 927	283 380 793	10,74	5 384 617	52,63
opolskie	497 870 527	32 817 727	6,59	990 069	33,15
podkarpackie	1 143 048 893	70 794 660	6,19	2 129 138	33,25
podlaskie	794 872 464	64 133 860	8,07	1 184 548	54,14
pomorskie	1 045 300 683	112 614 010	10,77	2 324 251	48,45
śląskie	1 453 120 887	163 405 382	11,25	4 548 180	35,93
świętokrzyskie	702 670 178	39 180 789	5,58	1 247 732	31,40
warmińsko-mazurskie	612 735 913	54 394 853	8,88	1 433 945	37,93
wielkopolskie	1 270 477 554	138 684 845	10,92	3 489 210	39,75
zachodniopomorskie	952 068 915	68 067 311	7,15	1 705 533	39,91

Opracowanie własne na podstawie: GUS, *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2018 roku*, www.stat.gov.pl [dostęp 17.08.2019]

Przedstawione dane pokazują zaangażowanie samorządów wojewódzkich w dziedzinie pomiędzy 32 391 037 zł a 283 380 793 zł, co stanowi od 5,58 proc. do 14,40 proc. ich globalnych budżetów. Widoczna jest również dość znacząca różnica w puli środków finansowych przeznaczanych przez organy regionów. W przeliczeniu na mieszkańca kwoty te oscylują od 30,36 zł do 56,43 zł. Zawarte w tabeli powyżej dane dowodzą

dużego zróżnicowania w finansowaniu kultury zarówno w udziale procentowym w budżetach poszczególnych jednostek samorządu wojewódzkiego, jak i kwotowo na mieszkańca. Przyczyny tego zróżnicowania należy upatrywać w sposobie przeprowadzonej w Polsce transformacji, w efekcie której przyjęto finansowanie instytucji kultury ze środków publicznych, czyli w ramach przeprowadzonej reformy państwowej,

instytucje w ponad 90 proc. przeszły pod opiekę samorządów różnego szczebla. Jak widać w przedstawionych danych, wysiłek finansowy samorządów w dziedzinie kultury ujmowany procentowo jest znacznie większy niż wysiłek państwa. Na różnych szczeblach samorządu różnie się to rozkłada, jednakże uśredniając, widać wyraźnie, że na poziomie województwa udział samorządów w finansowaniu kultury jest największy. Zróżnicowanie w poniesionych nakładach finansowych na działalność kulturalną wynika z wielu powodów:

- 1) z położenia geograficznego skutkującego różnym stopniem historycznego rozmieszczenia instytucji kultury w poszczególnych obszarach,
- 2) wielkości budżetu globalnego poszczególnych jednostek samorządu wojewódzkiego,
- 3) dużego obciążenia budżetów samorządów wojewódzkich, spowodowanego kontynuacją prowadzenia największych instytucji kultury w regionie przy relatywnie małym budżecie globalnym,
- 4) kondycji finansowej poszczególnych jednostek,
- 5) uznania ważności realizacji polityki kulturalnej przez organy stanowiące JST,
- 6) aktywności środowisk twórczych oraz aktywności organizacji pozarządowych działających w tej sferze,
- 7) nieprecyzyjnie sformułowanych przepisów prawnych.

Spośród 29 wskazanych przez *European Statistical System Network on Culture (ESS-net-culture* – projekt, którego celem było stworzenie metodologicznych fundamentów i sformułowanie rekomendacji dla dalszych prac nad tworzeniem statystyk kultury w Europie) zakresów działalności, dominujące dla sektora kultury są następujące kategorie:

- 1) artystyczna i literacka działalność twórcza,
- 2) działalność obiektów kulturalnych,
- 3) pozostała działalność rozrywkowa, gdzie indziej niesklasyfikowana,
- 4) działalność bibliotek i archiwów,
- 5) działalność muzeów,
- 6) pozaszkolne formy edukacji artystycznej,
- 7) działalność związana z wystawianiem przedstawień artystycznych,
- 8) wydawanie książek,
- 9) działalność w zakresie nagrań dźwiękowych i muzycznych,
- 10) działalność związana z produkcją filmów.

Pozostałe – wykazane we wspomnianym powyżej zestawieniu – rodzaje działalności realizowane są przez podmioty gospodarcze mające charakter ściśle komercyjny. Jednakże sfera kultury zdominowana jest przez podmioty publiczne w liczbie 4690⁸, z czego 4624 to samorządowe instytucje kultury, a 66 to własność państwowa. Pomimo sukcesywnego wzrostu, liczby podmiotów

8 <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/wyniki-finansowe-instytucji-kultury-w-okresie-i-xii-2018-roku,8,8.html>, s. 2 [dostęp 15.10.2019].

Wydatki na kulturę w 2018 roku

Stolica regionu / województwo	wielkość budżetu w mln zł	wydatki na kulturę w mln zł	udział w budżecie w %
Gdańsk	3 305,6 ¹	105,6 ²	3,19
pomorskie	1 045,3 ³	112,6 ⁴	10,77

1 <https://www.gdansk.pl/budzet> [dostęp 15.10.2019].

2 <https://www.gdansk.pl/budzet> [dostęp 15.10.2019].

3 <http://edziennik.gdansk.uw.gov.pl/Compatible/Details?Oid=46405>, s. 5 [dostęp 15.10.2019].

4 <http://edziennik.gdansk.uw.gov.pl/Compatible/Details?Oid=46405>, s. 6 [dostęp 15.10.2019].

prywatnych działających w sektorze kultury, nadal stanowią one margines. Fundamentalnym dokumentem regulującym zasady funkcjonowania sfery kultury jest *Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej*. Największą jej część (art. od 8 do 31) stanowią zapisy regulujące działalność podstawowego ogniwa systemu, jakim jest – jednostka o zastrzeżonej w ww. ustawie tylko dla tych podmiotów nazwie – instytucja kultury. Dodatkowo, na podstawie art. 9 pkt 13 *Ustawy o finansach publicznych* z 27 sierpnia 2009 r.⁹ zarówno państwowe, jak i samorządowe instytucje kultury zaliczone zostały do jednostek sektora finansów publicznych. Fakt ten nakłada na te podmioty obowiązek stosowania wielu przepisów dotyczących gospodarowania środkami publicznymi. Niebagatelne znaczenie w szczególności dla samorządów wojewódzkich – będących *spadkobiercami* największych instytucji kultury w regionie – ma fakt relatywnie ni-

skich budżetów w porównaniu z miastami, stolicami regionów.

Warto jednakże zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującymi przepisami samorządy wojewódzkie, powiatowe i gminne mają obowiązek zapewnienia mieszkańcom na swoim terytorium funkcjonowania jedynie biblioteki, o czym stanowi art. 19 *Ustawy o bibliotekach*. Zakres prowadzenia pozostałych rodzajów działalności kulturalnej jest w pewnym sensie dobrą wolą organów stanowiących na poszczególnych szczeblach JST. Odpowiedzialność i świadomość władzy w tym względzie jest kluczowa dla prze-myślanego kreowania polityki kulturalnej.

Wysokość poniesionych nakładów budżetowych ma znaczący wpływ zarówno na liczbę, jak i jakość realizowanej oferty kulturalnej. Jednakże samorządy posiadają ograniczony zbiór instrumentów, by wspierać rozwój kultury w regionie. Nie zastąpi to konieczności zmiany systemu myślenia władz państwa, jak i tych na wszystkich szczeblach samorządu o konieczności lokowania pieniędzy na działalność kulturalną. Zasadne byłoby również poszukiwanie środków

9 t.j. DzU 2019 r. poz. 869 [<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20190000869>, dostęp 15.10.2019]

z innych pozaadministracyjnych źródeł czy realizacja projektów tzw. wspólnych, które poprzez efekt synergii pozwalają znacznie zmniejszyć koszty ich realizacji. Wskazana byłaby również integracja środowisk działających w szeroko pojętej kulturze na rzecz zmiany w myśleniu sponsorów i przekierowanie ich zasobów ze sportu do kultury czy lobbying na rzecz większego udziału kultury w budżecie państwa. Niezmiernie istotne jest również zwiększenie świadomości co do konieczności zatrudniania menedżerów w sektorze czy dokonanie gruntownej zmiany przepisów regulujących organizowanie i prowadzenie działalności kulturalnej.

Kultura, będąca potrzebą wyższego rzędu, postrzegana jest często jako sfera generująca wyłącznie koszty, a nie czynnik kształtujący środowisko rozwoju społeczno-gospodarczego czy czynnik pobudzający kreatywność wykorzystywaną w różnych gałęziach gospodarki. Podejmowanie dialogu i współpracy środowiska, którego efektem będzie inspirowanie, doradztwo i pomoc w działaniu na rzecz rozwoju i wzbogacenia oferty kulturalnej oraz jej promocji, skutkujące szeroko pojętą integracją obywateli we wspomnianej powyżej sferze, stanowić powinno priorytet zarówno dla władz państwa, jak i tych organizujących działalność kulturalną na wszystkich szczeblach jednostek samorządu terytorialnego. Odpowiedzią na pytanie o zasadność inwestowania w kulturę niech będą słowa dra hab. Kazimierza Krzysztofka:¹⁰ *Nie wystarczy wdrożyć*

optymalnego zestawu wymiernych parametrów (prawo, technologia, finanse, kwalifikacje), aby osiągnąć wysoki poziom rozwoju społecznego i cywilizacyjnego. Wcześniej czy później o swoje prawa upomni się kultura. Jeśli się pominie ów niewymierny i trudny do zbadania „parametr” rozwoju, jakim jest kultura, to system społeczny nie „zaskoczy”. Wpływ kultury ujawnia się powoli, ale jest on ewidentny, czego dowodzą doświadczenia wielu krajów, z których jednym, m.in. dzięki kulturze, się powiodło, a innym nie.

pendysta Fulbrighta w Massachusetts Institute of Technology w zakresie badań nad mediami i komunikacją. Był gościnnym wykładowcą w College of Liberal Arts, Pennsylvania State University (1996). Członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, International Studies Association oraz CIRCLE – europejskiej sieci instytutów badań nad kulturą i centrów informacji o kulturze. W latach 1995–2006 członek Komitetu Prognoz PAN Polska 2000 Plus. Był ekspertem Open Society Institute (Soros Foundation) w Budapeszcie (1999–2002). [za <https://www.swps.pl/nauka-i-badania/pracownicy-naukowi/15715-kazimierz-krzysztofek>, dostęp 15.10.2019].

¹⁰ dr hab. Kazimierz Krzysztofek – socjolog, medioznawca. Wiceprezes Fundacji Pro Cultura. Sty-

Instytucje kultury – państwowe, samorządowe – czyli czyje?

Beata Jaworowska

Zastępca dyrektora Departamentu Kultury w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego



Teatr, opera, muzeum, biblioteka – wizyta w takim miejscu bardziej skłania do kontemplacji sztuki i czerpania doznań artystycznych niż zastanawiania się nad prawidłami ekonomicznymi: czyją własnością jest ten teatr, kto finansuje operę, czy działalność muzeum może przynieść jakiś zysk, dlaczego wypożyczanie książek jest bezpłatne? Takie pytania zadawane są najczęściej dopiero wtedy, gdy w odbiorze społecznym pojawiają się wątpliwości dotyczące prawidłowego funkcjonowania tych instytucji. Każde z wymienionych wyżej miejsc może,

ale nie musi, być instytucją kultury. Bycie instytucją kultury przesądza o unikatowej, specyficznej, ale i skomplikowanej pozycji danej jednostki w całokształcie pejzażu kulturowego, ekonomicznego i szerzej – społecznego, kraju.

Status prawny instytucji kultury

Jako cezurę czasową niniejszych rozważań należy przyjąć uchwalenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z 25 października

1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Podlegała ona na przestrzeni lat wielokrotnym nowelizacjom¹, z których najpoważniejszych zmian dokonano ustawą z 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw². Dziś ustawa jest podstawowym aktem prawnym regulującym wiele dziedzin działalności kulturalnej, w tym funkcjonowanie instytucji kultury. Ustawodawca wyróżnia państwowe i samorządowe instytucje kultury. Do ich utworzenia uprawnieni są odpowiednio ministrowie oraz kierownicy urzędów centralnych i jednostki samorządu terytorialnego. Podmioty te zwane są dalej organizatorami. Na podstawie zawieranych między sobą umów organizatorzy mogą także tworzyć, łączyć bądź prowadzić wspólnie instytucje kultury. Mogą je ponadto tworzyć na podstawie umów zawartych z osobą fizyczną, prawną lub jednostką nieposiadającą osobowości prawnej. Państwowe i samorządowe instytucje kultury (podobnie jak ich organizatorzy) są jednostkami sektora finansów publicznych, co sprawia, że działają w ściśle określonym reżimie prawnym, związanym z dyscypliną finansową³.

1 Jak podaje Internetowy System Aktów Prawnych (ISAP) Sejmu RP uchwalono 29 aktów zmieniających, cyt. za <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19911140493> [dostęp 2.09.2019].

2 Ustawa z 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw, DzU 2011 nr 207 poz. 1230.

3 Art. 9 ust. 1, 2, 13 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, DzU 2009 nr 157 poz. 157 ze zm.

Ustawa określa, że formami organizacyjnymi działalności kulturalnej są w szczególności: teatry, opery, operetki, filharmonie, orkiestry, instytucje filmowe, kina, muzea, biblioteki, domy kultury, ogniska artystyczne, galerie sztuki oraz ośrodki badań i dokumentacji w różnych dziedzinach kultury⁴. Nowelizacja z roku 2011 wprowadziła kategorię instytucji artystycznej, którą jest instytucja kultury powołana do prowadzenia działalności na polu teatru, muzyki, tańca, z udziałem twórców i wykonawców⁵.

Oznacza to, że każda instytucja artystyczna jest instytucją kultury, ale nie każda instytucja kultury jest instytucją artystyczną. Określenie *instytucja kultury* dotyczy przede wszystkim muzeów, bibliotek, domów i centrów kultury, zaś *instytucja artystyczna* głównie teatrów, oper, filharmonii, operetek, orkiestr symfonicznych, kameralnych, zespołów pieśni i tańca czy zespołów chóralnych. Bez względu na to należy pamiętać, że w obu przypadkach określenia te dotyczą podmiotów działających pod rządami przywoływanej ustawy, czyli mają państwowych bądź samorządowych organizatorów, co niesie liczne konsekwencje. Ma to zasadnicze znaczenie, gdyż w powszechnej świadomości rozróżnienie, czy dane muzeum lub teatr jest podmiotem prywatnym czy samorządowym lub państwowym, właściwie nie istnieje.

Instytucje kultury obdarzone są dużą autonomią, co potwierdza fakt posiadania

4 Art. 2 ustawy.

5 Art. 11 ust. 2 ustawy.

przez nie osobowości prawnej, samodzielność w prowadzeniu gospodarki finansowej czy wreszcie niezależność i mocna pozycja dyrektora.

Ustawa określa szczególne zasady gospodarki finansowej instytucji, kładąc nacisk m.in. na rolę dotacji od organizatora w strukturze przychodów. Te zasady, jak również określenie, że działalność kulturalna polegająca – w świetle ustawy – na tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury, nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu odrębnych przepisów, stanowią o wyjątkowości instytucji kultury w państwie zróżnicowanych podmiotów działających w sferze szeroko pojętej kultury. Są specyficzne nie tylko w Polsce, ale wyróżniają się w pejzażu zjednoczonej Europy, nie mówiąc już o krajach spoza Starego Kontynentu. To, że instytucje kultury nie są nastawione na zysk, powoduje ich uprzywilejowaną, choć nie zawsze łatwiejszą, pozycję wśród innych podmiotów.

Ramy działalności każdej instytucji kultury określają podstawowe dokumenty⁶, którymi są: akt o utworzeniu, statut (oba nadawane przez organizatora) oraz regulamin organizacyjny (nadawany przez dyrektora).

Dla uzupełnienia obrazu organizacji sektora kultury w Polsce warto dodać, że może ona przybierać również inne formy, np. instytucji non profit (fundacje, stowarzyszenia) czy przedsiębiorstw komercyj-

nych (podmioty prywatne, spółki)⁷. Wtedy ich działalność regulowana jest przez inne akty prawne.

Od wielu lat toczy się dyskusja na temat ułomności ustawy w zakresie, w którym regulowane jest funkcjonowanie instytucji kultury. Obejmuje ona swoimi zapisami wszystkie ich rodzaje, niezależnie od specyfiki działania czy wielkości. Jedynie bibliotekom i muzeom ustawodawca dedykował ponadto ustawy specjalne⁸. Teatr Wielki – Opera Narodowa i Gminny Ośrodek Kultury w Somoninie znajdują się pod rządami tego samego, dalekiego od doskonałości aktu prawnego, który niewątpliwie wymaga zmian, a być może – dodatkowo – uchwalenia specjalnych ustaw, poświęconych choćby teatrowi.

Samorządowe wojewódzkie instytucje kultury w Polsce. Rola organizatora

Do dziś w dość powszechnej świadomości pokutuje pogląd, że instytucje kultury są państwowe. Dotyczy to zwłaszcza dużych instytucji – teatrów, muzeów i oper. Można to po części zrozumieć, skoro czasami zdają się to potwierdzać nawet ich nazwy. Nic bardziej mylnego. Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie jest instytucją

6 Wieczorek P., *Instytucje kultury. Rachunkowość, sprawozdawczość, gospodarka finansowa, kontrola zarządcza*, Wydawnictwo C.H. Beck, 2011, s. 2.

7 Strycharz J., *Organizacje sektora kultury a rozwój*, [w:] *Kultura a rozwój*, red. Hausner J., Karwińska A., Purchla J., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, 2013, s. 177.

8 Ustawa z 21 listopada 1996 r. o muzeach, Dz.U 1997 nr 5 poz. 24 ze zm., Ustawa z 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, Dz.U 1997 nr 85 poz. 539 ze zm.

gminy miasta Sopotu, a muzea narodowe w Szczecinie czy Gdańsku są prowadzone jako instytucje wspólne samorządów wojewódzkich oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i znajdują się w rejestrach samorządów.

W rzeczywistości cały zasób instytucjonalny kultury pozostawał w gestii państwa do okresu transformacji ustrojowej. Od roku 1990 gminy sprawowały nadzór nad częścią instytucji o charakterze lokalnym, czyli nad domami kultury i bibliotekami, ale instytucje o znaczeniu, można użyć chyba tego sformułowania, strategicznym, pozostawały pod nadzorem bezpośrednio ministerialnym bądź wojewodą, czyli państwowym. Pewną przymiarką do decentralizacji był *Miejski program pilotażowy reformy administracyjnej państwa*, przygotowany przez zespół prof. Michała Kuleszy, w ramach którego 46 dużych samorządów miejskich przejęło w 1993 r. część zadań państwa (w Gdańsku był to Teatr Miniatura, a w Sopocie wspomniana wcześniej Państwowa Galeria Sztuki). Prawdziwy przełom nastąpił jednak kilka lat później, kiedy w efekcie reformy administracyjnej kraju powstało 16 samorządowych województw i 315 samorządowych powiatów. Obok wielu innych zadań przekazano im do prowadzenia zdecydowaną większość pozostających do tej pory pod kontrolą państwa instytucji kultury⁹. Pod opiekę samorządów wojewódzkich trafiła

większość najważniejszych instytucji, często o znaczeniu i zasięgu działania daleko wybiegających poza obszar regionu, w wyłącznej gestii ministra pozostało ich bardzo niewiele. Na tej liście jest tylko jeden teatr operowy – Teatr Wielki – Opera Narodowa (od 2017 roku także Polska Opera Królewska), dwa teatry dramatyczne: Narodowy w Warszawie i Narodowy Stary w Krakowie, jedna filharmonia: Narodowa w Warszawie. Warto zwrócić uwagę na całkowity brak teatrów lalkowych, muzycznych czy operetek.

Te zmiany przyjmowano początkowo z wielkim niepokojem, obawiając się, że samorządy nie sprostają nowym obowiązkom, co będzie skutkowało ubożeniem, marginalizacją czy wręcz likwidacją wielu instytucji. Klucz, wedle którego przypisywano organizatorom instytucje, pozostał niezmany, obrósł anegdotami, a nawet zyskał miano „gry w numerki”¹⁰. Ustawodawca scedował więc na nowo powstałe jednostki zadanie o charakterze obowiązkowym, o dużym ładunku odpowiedzialności (nie tylko finansowej, ale i społecznej), na dodatek nie przekazując na ten cel należytych środków i uznając, że zadania z zakresu kultury finansowane są co do zasady ze środków własnych samorządów. Czas pokazał, że samorządy wywiązują się z nałożonych obowiązków w sposób należyty, choć wysiłek finansowy, jaki muszą ponosić, jest naprawdę duży. Województwa prowadzą dziś instytucje, które służą często kilku regionom, bywają – śmiało można powiedzieć – ambasadorami kultury polskiej za granicą, serwują ofertę artystyczną na

9 Wąsowska-Pawlik A., *Polityka kulturalna Polski 1989–2012*, [w:] *Kultura a rozwój*, red. Hausner J., Karwińska A., Purchla J., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, 2013, s. 115.

10 Tamże.

wysokim poziomie, a niejednokrotnie profil ich działalności jest unikatowy. Samorządy województw przeznaczają na ten cel średnio około 10 proc. swego budżetu. Ustawa pozwala na wsparcie działalności tych instytucji i ich dofinansowanie poprzez formułę wspólnego prowadzenia. Samorządy województw częstokroć dążą do takiego modelu, wnioskując do właściwego ministra o zawarcie odpowiedniej umowy, jednakże i w tym przypadku (tak jak było to w momencie reformy administracyjnej) nie ma żadnych kryteriów doboru i zawieranie umów odbywa się na zasadzie uznaniowości, a w ostatnich latach także wedle swoistego klucza polityczno-historycznego. Niewiele jest także umów o wspólnym prowadzeniu podpisanych z innymi samorządami bądź innymi uprawnionymi podmiotami. To wszystko jeszcze bardziej podkreśla odpowiedzialność organizatora za prawidłowe funkcjonowanie podlegających mu instytucji. Czego przede wszystkim ona dotyczy? To odpowiedzialność za:

- zapewnienie niezbędnych środków do funkcjonowania instytucji, których misją jest tworzenie, upowszechnianie i ochrona kultury przy założeniu, że nie są one nastawione na zysk, a jednocześnie są istotne dla zrównoważonego rozwoju regionu,
- sprawowanie nadzoru nad ich zgodnym z prawem działaniem przy zachowaniu i uszanowaniu pełnej autonomii,
- skuteczne i rozważne powoływanie dyrektorów tych instytucji, którzy sa-

modzielnie odpowiadać będą za powierzony im majątek materialny i niematerialny.

Załączona mapa obrazuje, ile instytucji kultury w Polsce znajduje się we władaniu samorządów wojewódzkich (podane liczby sumują instytucje prowadzone i współprowadzone, niezależnie od tego, w czym rejestrze instytucji kultury się znajdują).

Jak pokazuje mapa, województwa prowadzą i współprowadzą od 7 (łódzkie, opolskie) do aż 28 (mazowieckie) instytucji. Są wśród nich tak duże, jak: Teatr Wielki w Łodzi, Teatr Wielki w Poznaniu, Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki w Białymstoku, Teatr Muzyczny w Gdyni, Muzeum Śląskie w Katowicach, Muzeum Narodowe we Wrocławiu i niewielkie, jak: Teatr Wierszalin w Supraślu, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Ośrodek Chopinowski w Szafarni. Zatrudniają od kilkunastu do kilkuset osób i dysponują budżetem od niecałego miliona złotych do kilkudziesięciu milionów. Z reguły województwa prowadzą (bądź współprowadzą) kilkanaście instytucji, wśród których znajdują się opera, filharmonia (nie w każdym województwie), jeden, dwa teatry, biblioteka, ośrodek kultury i kilka muzeów o zróżnicowanych profilach i zasięgu.

Podobny schemat powtarza się w województwie pomorskim, które w wielu statystykach znajduje się mniej więcej w „środku stawki”, co sprawia, że na jego przykładzie można analizować wiele zjawisk w kulturze. Załączona rycina przedstawia instytucje kultury prowadzone i współprowadzone przez



Ryc. 1. Instytucje kultury prowadzone i współprowadzone przez samorządy województw w Polsce (stan z 31.12.2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Biuletynów Informacji Publicznej MKiDN oraz jednostek samorządu terytorialnego

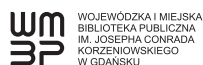
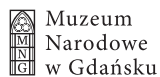
Instytucje kultury Samorządu Województwa Pomorskiego

Instytucje kultury w rejestrze SWP:

1. Opera Bałtycka w Gdańsku
2. Polska Filharmonia Bałtycka im. F. Chopina w Gdańsku
3. Teatr Wybrzeże
4. Teatr Muzyczny im. D. Baduszkowej w Gdyni
5. Muzeum Narodowe w Gdańsku
6. Muzeum Archeologiczne w Gdańsku
7. Muzeum - Kaszubski Park Etnograficzny im. T. i I. Gulgowskich we Wdzydzach Kiszewskich
8. Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie
9. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku
10. Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku
11. Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku
12. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku

Instytucje kultury współprowadzone przez SWP – wpisane do rejestrów innych Organizatorów:

1. Europejskie Centrum Solidarności
2. Gdański Teatr Szeńskiowski
3. Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie
4. Polska Filharmonia Kameralna SOPOT



Ryc. 2. Instytucje kultury prowadzone i współprowadzone przez Samorząd Województwa Pomorskiego (stan z 31.12.2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

samorząd województwa pomorskiego, z podziałem na te, które znajdują się rejestrze instytucji prowadzonym przez Samorząd Województwa Pomorskiego (12) oraz wpisane w rejestry innych organizatorów (4).

Pogłębieniu wiedzy o wielkości i potencjale tych instytucji służyć może tabela przedstawiająca podstawowe dane liczbowe związane z ich roczną działalnością, takie jak budżet (z uwzględnieniem przychodów własnych), etatowe zatrudnienie oraz liczba uczestników organizowanych wydarzeń.

Kolejne wykresy pokazują, jak w poszczególnych instytucjach kształtuje się udział przychodów własnych w budżecie ogółem, co oczywiście zależy przede wszystkim od typu prowadzonej działalności, ale w pewnej mierze jest także pochodną zdolności instytucji do osiągania znaczących wpływów z działalności podstawowej i (ewentualnie dodatkowej) gospodarczej.

Przedstawiane dane służą nakreśleniu kontekstu i zależności, które występują na linii: organizator – dyrektor instytucji – instytucja – odbiorca. Nie są to relacje

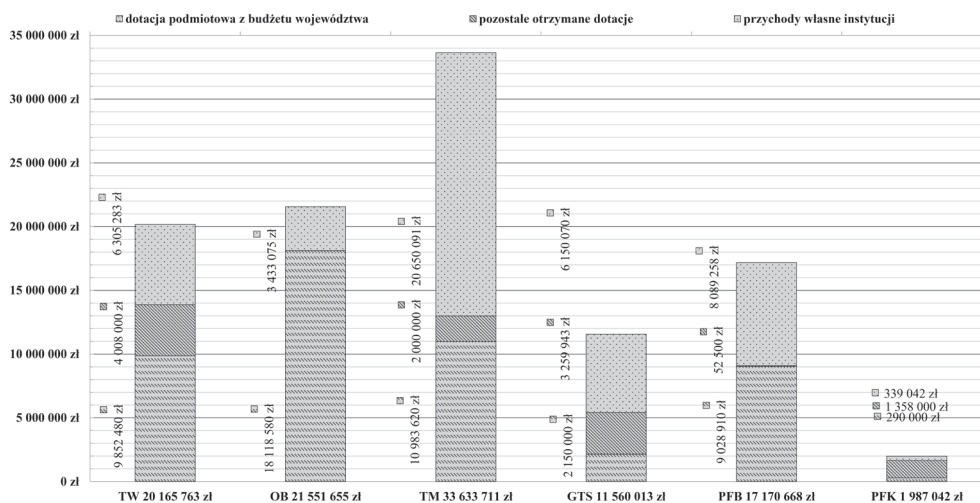
Ryc. 3. Podstawowe dane dotyczące instytucji kultury prowadzonych i współprowadzonych przez Samorząd Województwa Pomorskiego (stan z 31.12.2018)

Budżet, zatrudnienie, liczba przedsięwzięć i frekwencja IK w 2018 roku					
Lp.	Instytucja kultury	budżet		zatrudnienie w etatach (ogółem)	frekwencja ogółem
		ogółem	przychody WŁASNE w tym:		
1	TM	33 633 711 zł	20 650 091 zł	211,35	264 380
2	ECS	21 684 533 zł	7 269 564 zł	84,50	745 143
3	OB	21 551 655 zł	3 433 075 zł	229,72	51 463
4	TW	20 165 763 zł	6 305 283 zł	122,70	83 536
5	WiMBP	17 250 732 zł	860 216 zł	194,77	1 277 646*
6	PFB	17 170 668 zł	8 089 258 zł	126,33	203 060
7	MNG	14 573 109 zł	1 855 040 zł	136,72	169 303
8	GTS	11 560 013 zł	6 150 070 zł	24,00	79 913
9	MAG	8 434 597 zł	1 645 898 zł	75,25	89 723
10	MPŚ	7 827 968 zł	1 903 258 zł	89,19	87 176
11	NCK	5 943 693 zł	425 936 zł	34,18	83 605
12	MKPE	4 517 489 zł	1 356 409 zł	46,09	92 221
13	MPiMK-P	2 516 753 zł	294 193 zł	26,41	40 165
14	PFK	1 987 042 zł	339 042 zł	23,50	16 728
15	BGSW	1 566 170 zł	245 469 zł	16,00	19 147
16	MZK	1 482 805 zł	299 855 zł	18,88	40 543
RAZEM		191 866 701 zł	61 122 657 zł	1 459,59	2 185 036

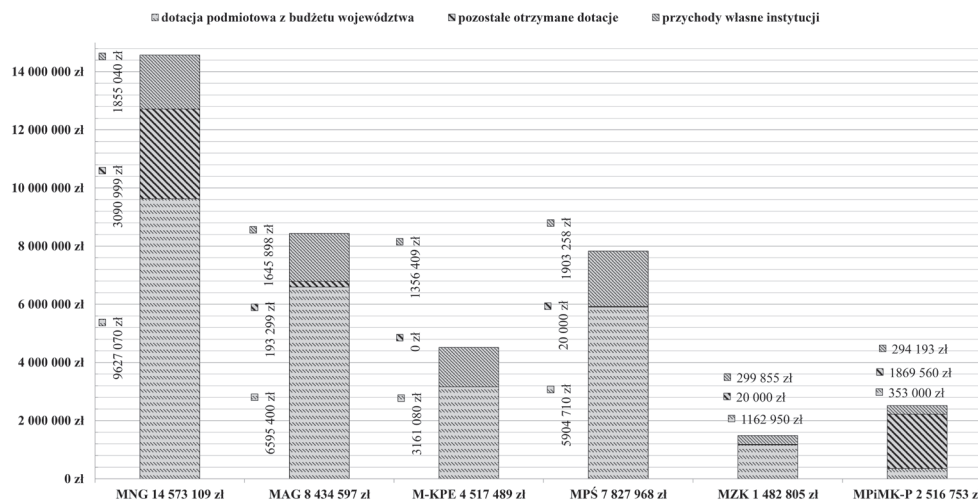
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

* – wypożyczenia

Instytucje artystyczne



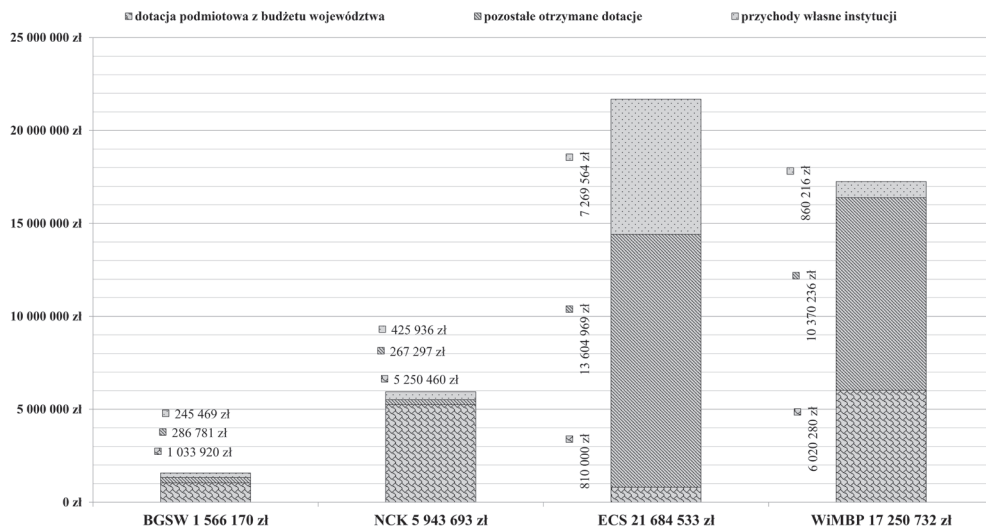
Muzea



Ryc. 4. Struktura przychodów w budżetach instytucji kultury prowadzonych i współprowadzonych przez Samorząd Województwa Pomorskiego (stan z 31.12.2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

Pozostałe instytucje kultury



Ryc. 5. Struktura przychodów w budżetach instytucji kultury prowadzonych i współprowadzonych przez Samorząd Województwa Pomorskiego (stan z 31.12.2018)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

jednostronne, a zachwianie ich prawidłowości może powodować dysfunkcje w należytym sprawowaniu obowiązków każdej (oprócz oczywiście odbiorcy, którego zachowanie jest całkowicie wolicjonalne) ze stron relacji. W trójkącie tym role stron dyktowane są głównie obowiązującymi przepisami prawa, ale sukces instytucji (artystyczny, ekonomiczny) jest w dużej mierze pochodną dokonania przez organizatora właściwego wyboru dyrektora. On to bowiem, z jednej strony – dzięki zapewnionym mu przez organizatora środkom finansowym i majątkowi trwałemu, z drugiej strony, wykorzystując potencjał i kreatywność kierowanego przez siebie zespołu, ma szansę (z)budować pozycję artystyczną, kulturotwórczą i ekonomiczną instytucji.

Kontekst ekonomiczny

Jak wspomniano wcześniej, instytucje kultury są podmiotami, na które ani prawo, ani organ założycielski nie nakładają obowiązku wypracowywania zysku. Nie powinny jednak generować wyników ujemnych (strat), gdyż – jak mówi ustawa – koszty działalności i zobowiązania mają pokrywać z uzyskiwanych przychodów. Na problem znaczenia ekonomicznego instytucji można spojrzeć dwojako. W węższym aspekcie – analizując zdolność instytucji do wypracowywania wpływów w takim stopniu, by zapewniały one swobodę działalności na oczekiwanym poziomie artystycznym, i w szerszym – kiedy szuka się związków między szeroko pojętą

działalnością instytucji a jej wpływem na rozwój miasta czy regionu. W obu aspektach postać lidera instytucji ma kolosalne znaczenie dla jej sukcesu, co potwierdza tezę o wadze dokonania właściwego wyboru tej osoby.

Od kilku dziesiętności lat w szeroko pojętym myśleniu o rozwoju gospodarczym pojawia się potrzeba zauważenia roli kultury w tym procesie, a od około ćwierćwiecza powszechnie funkcjonuje twierdzenie, że kultura stanowi „koło zamachowe” tego rozwoju¹¹. Wśród autorów, których poglądy legitymizują tę tezę, znajdują się David Throsby¹² czy Phillipe Kern¹³. David Throsby uznaje wprost, że kultura – jako czynnik zrównoważonego rozwoju – wpływa na gospodarkę w trojaki sposób: poprzez sprawność podejmowania decyzji, kreatywność i innowacyjność wynikającą z wartości kulturowych, wzrost poziomu sprawiedliwości i zasady moralne, które mają odzwierciedlenie w relacjach społecznych, wreszcie oddziaływanie na cele gospodarcze i grupy społeczne¹⁴. Philippe Kern – autor wielu opracowań stwo-

11 Ilczuk D., Karpińska A., *Kultura jako koło zamachowe rozwoju gospodarczego*, [w:] *Pomorskie poszerzenie pola kultury: dylematy – konteksty – działania*; red. Obracht-Prondzyński C., Zbieranek P., Narodowe Centrum Kultury, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Uniwersytet Gdański, 2017, s. 123.

12 Throsby D., *Economics and Culture*, Cambridge, 2001, [za]; Ilczuk D., Karpińska A., *Kultura jako...*, s. 128.

13 Kern P., *The Economy of Culture in Europe*, 2006, <http://www.keanet.eu/ecoculture/studynew.pdf?4f4eb7>, dostęp 14.05.2018, [za]; Ilczuk D., Karpińska A., *Kultura jako...*, s. 133.

14 Głowacki J., *Przemysły kreatywne i ich wpływ na gospodarkę*, [w:] *Kultura a rozwój*, red. Hausner J.,

rzonych na potrzeby m.in. Komisji Europejskiej – w swym słynnym raporcie z 2006 r. analizował gospodarcze znaczenie kultury, przyjmując do swych badań dwa wskaźniki: produktywność i rentowność. Potwierdziły one, że sektor kultury może być tak samo, a w niektórych przypadkach nawet bardziej konkurencyjny niż „zwykłe” sektory przemysłowe¹⁵.

Za niepodlegającą dyskusji uznaje się obecnie również tezę, iż działalność kulturalna jest czynnikiem wspierającym rozwój miast, a kryteriami branymi tu pod uwagę są m.in.: generowanie zaangażowania społecznego, tworzenie atrakcyjnej przestrzeni do zamieszkania, odwiedzania, inwestowania, realizacja projektów kulturalnych, rozwój przemysłów kultury czy wreszcie budowanie tożsamości i wizerunku miasta¹⁶.

Ten typ postrzegania kultury obecny jest również w myśleniu Samorządu Województwa Pomorskiego i wybrzmiewa w najważniejszym dokumencie dotyczącym polityki regionalnej, czyli w *Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020*:

Pomorskie charakteryzuje się unikatowym środowiskiem i walorami krajobrazowymi oraz różnorodnością kulturową, wynikającą z tożsamości regionalnej i lokalnej czerpiącej z dziedzictwa Kaszub, Kociewia, Powiśla,

*Żuław i innych części regionu oraz tradycji morskich i historycznych, w tym solidarnościowych. Dziedzictwo kulturowe coraz częściej traktowane jest jako istotny czynnik rozwoju lokalnego (sposób na aktywizację gospodarczą, tworzenie nowych miejsc pracy oraz kreowanie pozytywnego wizerunku danego obszaru). (...) Województwo oferuje również szerokie możliwości uczestnictwa w kulturze. Liczne inwestycje w obiekty kultury oraz coraz ambitniejsze wydarzenia kulturalne (wystawy, spektakle i festiwale) pozwoliły na stworzenie nowej jakościowo oferty artystycznej rozpoznawalnej w skali krajowej i międzynarodowej. Wpływa to na wielokierunkowy rozwój turystyki czyniąc region jedną z kluczowych destynacji w kraju (...). Województwo znajduje się w czołówce polskich regionów pod względem poziomu, warunków i jakości życia. Przekłada się to na zadowolenie z życia i pozytywne postrzeganie przyszłości przez mieszkańców.*¹⁷

Nawet laik zauważy, że relacje: kultura – gospodarka najłatwiej jest dostrzec w przypadku tzw. przemysłów kultury czy branż kreatywnych. Jednak nawet mówiąc o omawianej w tej pracy kulturze zinstytucjona-

Karwińska A., Purchla J., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, 2013, s. 177.

¹⁵ Ilczuk D., Karpińska A., *Kultura jako...*, s. 134.

¹⁶ Sanetra-Szeliga J., *Sektor kultury a rozwój gospodarczy miasta*, [w:] *Kultura a rozwój*, red. Hausner J., Karwińska A., Purchla J., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, 2013, s. 415.

¹⁷ *Strategia Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020*; Załącznik nr 1 do Uchwały nr 458/XXII/12 Sejmiku Województwa Pomorskiego z 24 września 2012 r. w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020; Wnioski z analizy społeczno-gospodarczej województwa pomorskiego. https://strategia2020.pomorskie.eu/documents/240306/400793/Pomorskie_SRWP2020.pdf/d1fb1e1b-4c73-4221-8f2b-8cff5b3a9f45 [dostęp 14.05.2018].

lizowanej można przeanalizować jej wpływ na rozwój turystyki, tworzenie miejsc pracy (nie tylko w instytucjach, ale i w ich otoczeniu), podnoszenie jakości życia. W polskiej myśli badawczej pojawiły się próby zbadania oddziaływania ekonomicznego konkretnych instytucji kultury na gospodarkę regionu. Taki pilotażowy charakter miał projekt prof. Rafała Kasprzaka z Instytutu Zarządzania Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Przeprowadził on badania dotyczące m.in. Teatru Wybrzeże w Gdańsku, z których wnioski zawarł w specjalnie dedykowanym temu celowi raporcie¹⁸. Badacz przyjął założenie o dwustopniowym oddziaływaniu instytucji na system społeczno-ekonomiczny, które wyraża się poprzez efekty bezpośrednie (mierzone bezpośrednimi wpływami generowanymi przez ruch turystyczny wywołany przez teatr na terenie gminy oraz wydatkami teatru) oraz efekty indukowane (szacowane za pomocą wskaźnika skonstruowanego w oparciu o model mnożnika keynesowskiego)¹⁹. Przeprowadzona analiza doprowadziła do oszacowania, że jedna złotówka dotacji otrzymanej przez teatr generuje 3,17 zł (w tym 3,15 zł na obszarze województwa pomorskiego)²⁰.

Pokazując różne aspekty efektywności instytucji, warto jednak przywołać fakt, że

ich – obiektywnie ujmując – stabilna pozycja (w polskich warunkach) oparta jest na ustawowym wsparciu organizatora. Jedynie dla poszerzenia pola rozważań można przypomnieć znane w ekonomii kultury pojęcie „choroby kosztów”, znane też jako *efekt Baumola*, odnoszące się do sektora sztuk performatywnych. Jak dowodzili autorzy teorii William Baumol i William Bowen – w przeciwieństwie do dynamicznego sektora produkcyjnego, w którym technologia prowadzi do obniżenia kosztów, stagnacyjny sektor nieproduktywny cechuje wyższa pracochłonność i brak możliwości zastępowania czynnika ludzkiego przez technologiczny, co oznacza, że w przypadku instytucji działających w obszarze sztuk performatywnych większa produktywność powoduje większe koszty funkcjonowania. Redukcja kosztów mogłaby doprowadzić bądź do upadku instytucji, bądź obniżenia jakości ich produkcji (na naszej scenie teatralnej pewną ilustracją *efektu Baumola* może być intensywny rozwój Teatru Muzycznego w Gdyni). Teoria ta była często wykorzystywana jako głos wspierający potrzebę interwencjonizmu państwowego w tę dziedzinę kultury²¹. W polskiej tradycji interwencjonizm publiczny traktowany jest jako powinność państwa, a po reformie administracyjnej także jednostek samorządu. Wobec prawie nieistniejącego mecenaatu prywatnego misja państwa i samorządu jest wręcz niezbędna. Odpowiedzialność

18 Kasprzak R., *Raport z analizy oddziaływania ekonomicznego efektów bezpośrednich i indukowanych dla Teatru Wybrzeże z siedzibą w Gdańsku*; Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Warszawa, 2017.

19 Tamże, cz. 1. *Cel i zakres badania*.

20 Tamże, cz. 4. *Wnioski*.

21 Malczyk K., *Kultura i rynek*, [w:] *Kultura a rozwój*, red. Hausner J., Karwińska A., Purchla J., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, 2013, s. 389.

podmiotów publicznych, a zwłaszcza organizatorów, za sferę kultury, w tym za bardzo dużą przestrzeń, jaką w Polsce zajmują instytucje, jest naprawdę ogromna.

Z istniejącego stanu prawnego i stanu faktycznego chyba nikt nie jest zadowolony. Regularnie powracają dyskusje nad koniecznością nie tylko zmiany przepisów, ale również postrzegania sfery kultury jako ważnego czynnika zrównoważonego rozwoju. Postulaty dotyczą np. ułatwień podatkowych dla potencjalnych sponsorów kultury instytucjonalnej – dziś brak tego typu zachęt sprawia, że instytucje zdane są prawie wyłącznie na dotacje i raczej ograniczone przychody własne. Oczywiście, ogromnym impulsem dla rozwoju kultury były środki unijne – zwłaszcza w perspektywie 2007–2013 – dzięki którym poprawiła się infrastruktura obiektów istniejących i powstały fantastyczne nowe (w Trójmieście to choćby nowo powstałe Gdański Teatr Szekspirowski i Europejskie Centrum Solidarności czy gruntownie przebudowany Teatr Muzyczny w Gdyni), ale bieżące finansowanie działalności instytucji pozostaje w gestii organizatorów, czyli przede wszystkim samorządów. To sprawia, że sfera ta cały czas pozostaje w niedostatku finansowym, który przekłada się na nie zawsze zadowalającą atrakcyjność oferty z jednej strony i frustrację dość kiepsko wynagradzanej kadry z drugiej. Cała ta sytuacja powoduje wrażenie, że państwo zrezygnowało w tym wypadku z zasady pomocniczości, a samo-

rzędy ze wszystkimi problemami muszą sobie radzić same.

Instytucje kultury nie są wielkimi zakładami pracy. Nie budują potęgi ekonomicznej regionu. Żadna polska instytucja nie wywołała wstrząsu, choć w części podobnego do *efektu Bilbao*. Jednak niektóre z nich mają znaczący wpływ na atrakcyjność regionu, na jego wizerunek, na poziom jakości życia i zadowolenia mieszkańców, dlatego ich prawidłowe, efektywne i twórcze działanie służy szerokiej grupie interesariuszy. Już to jest powodem, by stały się przedmiotem szerokiego namysłu przedstawicieli nauk niezwiązanych bezpośrednio jedynie z kulturą i sztuką.



Mecenat Samorządu Województwa Pomorskiego nad instytucjami kultury

Grażyna Bonisławska

Starszy Inspektor w Departamencie Kultury Urzędu
Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

Marcin Dąbrowski

Starszy Inspektor w Departamencie Kultury Urzędu
Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego



Samorząd Województwa Pomorskiego docenia niezwykle ważną rolę, jaką pełni kultura nie tylko w kształtowaniu tożsamości regionalnej, zachowań społecznych, marki regionu, ale przede wszystkim w budowaniu wspólnoty. Dlatego też traktuje kulturę

priorytetowo i rokrocznie przeznacza na cele z nią związane znaczącą część budżetu. To właśnie sektory kultury i kreatywne stymulują innowacyjność, pobudzają wyobraźnię i otwartość społeczeństwa. Zatem warto inwestować w kulturę! Województwo

Pomorskie czyni to na wielu płaszczyznach, z których zdecydowanie na plan pierwszy wysuwa się prowadzenie instytucji kultury. Samorząd prowadzi i współprowadzi aż 16 instytucji kultury:

instytucje artystyczne:

- Polska Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina w Gdańsku,
- Opera Bałtycka w Gdańsku,
- Teatr Wybrzeże (współprowadzony z MKiDN i gminą sopocką),
- Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej w Gdyni (współprowadzony z gminą gdyńską),

- Gdański Teatr Szekspirowski w Gdańsku (w rejestrze gminy Gdańsk, współprowadzony z Fundacją Theatrum Gedanense);
- Polska Filharmonia Kameralna – Sopot (w rejestrze gminy sopockiej).

muzea:

- Muzeum Narodowe w Gdańsku (współprowadzone z MKiDN),
- Muzeum Archeologiczne w Gdańsku,
- Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku,
- Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny im. Teodory i Izzydora Gulgowskich we Wdzydzach Kiszewskich,



Ryc. 1. Instytucje kultury prowadzone i współprowadzone przez SWP

- Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie,
- Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie (w rejestrze powiatu wejherowskiego),

inne instytucje kultury:

- Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku,
- Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku,
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku (współprowadzona z gminą gdańską),
- Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku (w rejestrze gminy gdańskiej, współprowadzone z MKiDN, współzałożone przez NSZZ „Solidarność” oraz Fundację Centrum Solidarności).

Pomorskie instytucje kultury – ośrodki twórczej działalności i ich dorobek

Województwo Pomorskie może poszczycić się scenami dramatycznymi i muzycznymi na wysokim poziomie.

Polska Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina w Gdańsku przyciąga melomanów piątkowymi koncertami wielkiej symfoniki, interesującymi cyklami poświęconymi m.in. twórczości Chopina, Mahlera czy Lutosławskiego oraz ciekawą ofertą edukacyjną w postaci warsztatów, koncertów edukacyjnych, rodzinnych czy prób

otwartych. Instytucja jest organizatorem lub współorganizatorem najważniejszych festiwali muzycznych w regionie takich, jak Gdański Festiwal Muzyczny czy Gdańska Jesień Pianistyczna. Jak na świątynię muzyki przystało, Filharmonia jest miejscem prawykonań dzieł kompozytorów różnych generacji (od młodych debutantów po nestorów) oraz sceną, na której występują znakomici muzycy polscy i zagraniczni. Wielofunkcyjny obiekt na Ołowiance jest również miejscem organizacji imprez artystycznych, wystaw, zjazdów, sympozjów, konferencji, szkoleń oraz kongresów.

Kolejną instytucją sprzyjającą „oswajaniu” z językiem sztuki jest **Opera Bałtycka**. W swojej wizji programowej instytucja aspiruje „do teatru odgrywającego wiodącą rolę w Europie jako ambasada światowej sztuki operowej. Opera, której słucha Gdańsk, podziwia Polska, a świat szanuje”¹. Mając na uwadze 70-letnią tradycję instytucji repertuar konstruowany jest w sposób zróżnicowany. W programie ważne miejsce zajmują nowe dzieła operowe i baletowe nieznane szerszej publiczności w Polsce. Na szczególną uwagę zasługuje realizacja cyklu *Opera Gedanensis* – prapremier utworów skomponowanych na zamówienie instytucji, takich jak: *Madame Curie*, *Olimpia z Gdańska* czy *Sąd Ostateczny*.

¹ https://fs.siteor.com/operabaaltycka/files/Downloads/20190904091940/Opera_Ba%C5%82tycka_w_Gda%C5%84sku_-_Program_dzia%C5%82ania_instytucji_na_4_sezony_%282019-2023%29.pdf?1567588869 [dostęp 15.10.2019], s. 1.

Teatr Wybrzeże ugruntował swą pozycję jednej z najciekawszych scen polskich, z bogatym – sięgającym niemal 50 pozycji – stałym repertuarem granym na kilku własnych scenach, w tym otwartej pod koniec 2018 r. – Starej Aptece – nowoczesnej scenie zbudowanej w miejscu XVII-wiecznej prochowni, gdzie wytwarzano proch oraz kamienne piguły – kule armatnie, a także gościnnie na Scenie Letniej w amfiteatrze w Pruszczu Gdańskim czy w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim. Teatr rokrocznie odwiedza ponad 80 tys. widzów, a frekwencja na spektaklach wynosi z reguły 100 procent! Tak aktorzy, jak i przedstawienia zdobywają wysokie noty krytyków teatralnych i nagrody na najważniejszych festiwalach teatralnych. Na stałe w krajobraz kulturowy wpisał się przegląd *Wybrzeże Sztuki*, na którym prezentowane są najwybitniejsze i najgłośniejsze spektakle polskich scen teatralnych.

Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej wita swych gości w przebudowanym gmachu spełniającym najwyższe standardy europejskie. Ta największa w Polsce scena musicalowa to wizytówka na kulturalnej mapie Pomorza. Zespół zdobywa serca publiczności i uznanie krytyków licznymi, zapadającymi w pamięć, niejednokrotnie wzruszającymi, czasem bawiącymi i skłaniającymi do refleksji premierami, wśród których warto wspomnieć takie przedstawienia, jak m.in. *Jesus Christ Superstar*, *Skrzypek na dachu*, *Les Misérables*, *Lalka*, *Shrek*, *Chłopi*, *Piotruś Pan*, *Notre Dame de Paris* czy *Wiedźmin*. Na scenach Teatru prezentowane są nie tylko wielkie spektakle musicalowe, ale również

przedstawienia kameralne. Na prestiż Teatru pracowało przez lata wielu wybitnych artystów i ludzi teatru, z jego patronką Danutą Baduszkową, Jerzym Gruzą, Maciejem Korwinem i Igorem Michalskim na czele. Nie dziwi więc fakt, że Teatr Muzyczny w Gdyni cieszy się znakomitą, zasłużoną renomą zarówno w naszym regionie, jak też w całym kraju. O powodzeniu tych wysiłków najlepiej świadczy wierna, rekordowa w skali kraju ponad 200-tysięczna publiczność przynosząca rokrocznie znaczące, ponad 15-milionowe, wpływy z biletów! Siedziba Teatru to również miejsce największego w Polsce wydarzenia poświęconego sztuce kina – Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Gdański Teatr Szekspirowski, czyli teatr „w szkatulce”, to jedyny w swoim rodzaju budynek teatralny i jedyny teatr szekspirowski w Polsce. Teatr stwarza wiele możliwości aranżacji sceny, z których najważniejsza jest scena elżbietańska. Otwierany dach – wyjątkowe na skalę światową rozwiązanie – umożliwia grę przy świetle dziennym, imitując warunki z XVI i XVII w. Fenomenem budynku zaprojektowanego przez Renato Rizziego z Wenecji jest to, że daje on możliwość inscenizacji również w innych przestrzeniach: na murach, na otwartych dziedzińcach czy też na obszer- nym tarasie od wschodniej strony. Teatr, wspólnie z Fundacją Theatrum Gedanense, co roku organizuje Festiwal Szekspirowski, w ramach którego prezentowane są dzieła Williama Szekspira w wykonaniu wybitnych polskich i światowych artystów. Gdański

Teatr Szekspirowski ma charakter impresaryjny; realizuje spektakle głównie we współpracy z Teatrem Wybrzeże (*Wesołe kumoszki z Windsoru*, *Zakochany Szekspir*, *Jak wam się podoba*).

Polska Filharmonia Kameralna Sopot to zespół koncertujący zarówno w najbardziej prestiżowych salach koncertowych (m.in. Grosse Saal Musikverein w Wiedniu), jak i popularyzujący muzykę w regionie. Orkiestra zrealizowała liczne nagrania z muzyką klasyczną, w tym komplet symfonii Beethovena, a także wydawnictwa z aranżacjami muzyki jazzowej i rozrywkowej – *Piosenki Warsa i Szpilmana*. Od 2011 r. PFK jest współorganizatorem Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego *Sopot Classic*, stanowiącego efektowny mariaż klasyki i rozrywki na światowym poziomie z udziałem artystów wielkiego formatu, takich jak: Krzysztof Penderecki, Aleksandra Kurzak, Piotr Beczala, Jan A.P. Kaczmarek, Roberto Alagna czy Adam Makowicz.

Pomorskie muzea mają bogatą ofertę tak wystawienniczą, jak i edukacyjną. Największym zainteresowaniem cieszą się akcje takie, jak Noc Muzeów, na które instytucje przygotowują specjalne atrakcje, a także imprezy plenerowe, w tym *Jarmark Wdzydzki*, *Czarne wesele* w Klukach czy *Batalia napoleońska* w Będominie.

Największym muzeum prowadzonym przez WP jest **Muzeum Narodowe w Gdańsku**. To także jedno z najstarszych muzeów w Polsce – w 2020 r. będzie obchodziło 150.

rocznicę powstania! Muzeum posiada aż 6 oddziałów umiejscowionych w pięknych, zabytkowych budowlach i jest w trakcie prac nad utworzeniem kolejnego, prezentującego sztukę współczesną. W samym Gdańsku zlokalizowane są cztery: Oddział Sztuki Dawnej w późnogotyckim klasztorze Franciszkanów przy ul. Toruńskiej, Oddział Zielona Brama w reprezentacyjnej budowlie znanej również jako siedziba monarchów wizytujących Gdańsk, Oddział Sztuki Nowoczesnej w Pałacu Opatów w Oliwie oraz Oddział Etnografii w Spichlerzu Opackim. Dodatkowo, w budowie jest Muzeum Sztuki Współczesnej Nomus, powstające na terenach postocznioowych. Poza Gdańskiem, w Będominie koło Kościerzyny, w dworku Józefa Wybickiego, ma swoją siedzibę Muzeum Hymnu Narodowego, a w Waplewie Wielkim, w zabytkowym pałacu należącym niegdyś do rodu Sierakowskich, powołano do życia Muzeum Tradycji Szlacheckiej. Pomorski Ośrodek Kontaktów z Polonią.

Muzeum Narodowe w Gdańsku prezentuje m.in. bogate zbiory dawnego i nowoczesnego malarstwa, rzeźby, złotnictwa i ceramiki, które można oglądać na wystawach stałych oraz licznych wystawach czasowych, przybliżających najciekawsze kolekcje polskie i zagraniczne oraz zbiory z polskich i zagranicznych muzeów. Perłą w jego zbiorach (i jednym z najcenniejszych dzieł w Polsce) jest *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga, arcydzieło renesansu niderlandzkiego.

Muzeum Archeologiczne w Gdańsku odwieża rocznie blisko 90 tys. osób! W Domu

Przyrodników, głównej siedzibie muzeum, prezentowana jest wystawa *Pradzieje Pomorza Gdańskiego*, przybliżająca odrębny i specyficzny charakter miejscowych społeczności pradziejowych. Trwają intensywne zabiegi mające na celu pozyskanie środków na modernizację wystawy stałej w budynku głównym, dokumentacja projektowa jest już opracowana. Po zakończeniu inwestycji będzie to niewątpliwie jedno z atrakcyjniejszych muzeów w naszym regionie. W oddziale mieszczącym się na zamku krzyżackim w Gniewie odbywają się festyny, pokazy dawnego rzemiosła i turnieje rycerskie. Grodzisko w Sopocie jest skansenem prezentującym zrekonstruowane zabudowania i pozostałości po osadzie obronnej: chaty, bramy i palisady. Muzeum posiada jeszcze dwa oddziały – Spichlerz *Błękitny Baranek* (rekonstrukcja uliczki z przełomu XIV i XV w. w mieście hanzeatyckim z warsztatami, kramami i łaźnią) oraz Piwnicę Romańską na Placu Dominikańskim w Gdańsku (zabytkowa pozostałość po XIII-wiecznym klasztorze Dominikanów, która niegdyś pełniła funkcje jadalni oraz kuchni). Muzeum wychodzi z ofertą w przestrzeń publiczną, czego przykładem może być festyn *Weekend z archeologią*, cieszący się zasłużoną popularnością.

Największą instytucją kultury prowadzoną przez Samorząd Województwa Pomorskiego w subregionie słupskim jest **Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku**. Siedziba główna mieści się w zabytkowym kompleksie zamkowym – dawnej książęcej rezydencji Gryfitów. Perłą w zbiorach MPŚ jest najwięk-

sza na świecie kolekcja związana ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem – Witkacym. Od lipca 2019 r. kompletną ekspozycję prac Witkacego, w nowej odsłonie, można podziwiać w Białym Spichlerzu – najmłodszym obiekcie należącym do Muzeum. Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Pomorskiego, zabytkowy XIX-wieczny spichlerz został kompleksowo odrestaurowany i dostosowany do nowych funkcji muzealnych. Na pięciu kondygnacjach przygotowane zostały ekspozycje czasowe oraz wystawy stałe prezentujące pełne spektrum zbiorów witkacowskich słupskiego muzeum. Na ostatnim piętrze można obejrzeć wystawę *Słupsk – miasto i ludzie*, stworzoną z myślą o mieszkańcach miasta, którzy osiedli tu po II wojnie światowej.

Muzeum Pomorza Środkowego to także dwa duże oddziały pozamiejskie. W centrum Słowińskiego Parku Narodowego, w Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach prezentowana jest kultura materialna jednej z ostatnich grup rdzennej ludności Pomorza – Słowińców. Natomiast w położonym na uboczu Swołowie – stolicy Krainy w Kratę, mieści się Muzeum Kultury Ludowej Pomorza, w którym odwiedzający mają okazję przenieść się do XIX-wiecznego domu bogatego pomorskiego chłopca i poznać dawne życie codzienne na wsi pomorskiej.

Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny im. Teodory i Izzydora Gulgowskich we Wdzydzach Kiszewskich jest najstarszym, ponad 110-letnim, polskim muzeum na wolnym powietrzu. Prezentuje ekspozycję typu skansenowskiego dawnej wsi pomorskiej. Na

rozległym terenie 22 ha nad jeziorem Gołun odwiedzający mogą zobaczyć ponad 50 budynków typowych dla wiejskiego krajobrazu Kaszub, Kociewia i Borów Tucholskich: chałupy, dwory, szkoła, wiatraki, kościoły, karczmy, budynki gospodarcze i warsztaty rzemieślnicze. W ciągu całego roku organizowane są widowiska o charakterze obrzędowym, imprezy plenerowe, kiermasze oraz warsztaty. Największą atrakcją dla turystów jest organizowany corocznie latem *Jarmark Wdzydzki*, a zimą odpust św. Barbary. Instytucja z roku na rok zmienia swoje oblicze na bardziej przyjazne dla współczesnego zwiedzającego – najmłodszy przez zabawę mogą odkrywać magię muzeum na obsypanej wyróżnieniami w licznych konkursach, interaktywnej wystawie *Muzeum do zabawy*, prezentowanej w chałupie z Osieka, rodzinom łatwiej poruszać się po rozległym terenie skansenu korzystając ze stylowych i ergonomicznych wózków do przewozu małych dzieci, osoby zmęczone zwiedzaniem chętnie korzystają z miejsc piknikowych. Sukcesywnie otwierane są nowe wystawy stałe – najnowsza to *Wdzydzanie* (2018 r.) opowiadająca o lokalnej społeczności – oraz odbudowywane kolejne zabytkowe budynki – we wrześniu 2019 r. udostępniono zwiedzającym chałupę ze Zdrójna, w której wiernie odtworzono lata 70. XX w. ze sprzętami, które niektórzy jeszcze pamiętają.

Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie mieści się w północnym skrzydle pokrzyżackiego zamku bytowskiego, który w średniowieczu był siedzibą zarządcy krzyżackiego – prokuratora i jego przybocznego oddziału

rycerstwa. Warto zwiedzić dawny refektarz, komnatę urzędnika krzyżackiego, kaplicę zakonną oraz dormitorium. W zamku prezentowana jest także ekspozycja dotycząca panowania Gryfitów na ziemi bytowskiej, wystawa etnograficzna poświęcona kulturze materialnej Kaszubów bytowskich oraz kolekcja współczesnej sztuki ludowej Kaszub i Pomorza zawierająca bogaty zbiór dzieł Józefa Chelmowskiego. Na poddaszu wschodniego skrzydła zamku trwają prace koncepcyjno-aranżacyjne nad zbudowaniem stałej wystawy prac artysty ludowego z Brus, zwanego kaszubskim Leonardem da Vinci.

Niezwykle interesującą historię ma oddział Muzeum Szkoły Polskiej i Zagroda Styp-Rekowskich w Płotowie. To właśnie tu, w Płotowie, podtrzymywano wiarę w odrodzenie Polski w okresie zaborów. Tutaj też rodziły się lokalne organizacje polskiej mniejszości narodowej w Niemczech, gdy ustaleniami traktatu wersalskiego ziemia bytowska nie znalazła się w granicach odrodzonej II Rzeczypospolitej. Ekspozycja Muzeum Szkoły Polskiej w Płotowie to zrekonstruowana sala lekcyjna z lat działalności szkoły (1929–1932). W Zagrodzie Styp-Rekowskich natomiast prowadzona jest działalność edukacyjna oraz organizowane są imprezy plenerowe, np. Imieniny Borowej Ciotki, przyciągające rzesze zwiedzających. Kolejny oddział muzeum – Gotycka (pokościelna) Wieża św. Katarzyny – eksponuje zabytki archeologiczne pochodzące z prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie Pomorza i ziemi bytowskiej.

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie gromadzi zabytki piśmiennictwa kaszubsko-pomorskiego, w tym rękopisy, będące niepowtarzalnym źródłem kultury regionu, a także realizuje wiele działań edukacyjnych popularyzujących tę kulturę. Oprócz cennych zbiorów, atutem muzeum jest jego malownicza lokalizacja w pięknym XIX-wiecznym pałacu Przebendowskich i Keyserlingów, otoczonym rozległym parkiem. Wkrótce, w bezpośrednim sąsiedztwie pałacu, instytucja udostępni zwiedzającym Książnicę prof. Gerarda Labudy (historyka, mediewisty specjalizującego się w historii Pomorza i Kaszub) prezentującą zbiory profesora z elementami medialnymi i interaktywnymi nawiązującymi do historii Kaszub.

Poza instytucjami artystycznymi i muzealnymi Województwo Pomorskie prowadzi także inne, w tym **Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku**. NCK prowadzi działalność w dwóch zabytkowych obiektach – ponad 400-letnim Ratuszu Starego Miasta oraz Centrum św. Jana – gotyckim kościele, który dzięki prowadzonym pracom konserwatorskim, restauratorskim i adaptacyjnym łączy funkcję sakralną z działalnością kulturalną, stanowiąc wyjątkowe miejsce koncertowo-wystawiennicze na kulturalnej mapie naszego regionu. NCK aktywizuje i promuje kulturę Pomorza oraz współpracę kulturalną z innymi państwami, w szczególności krajami basenu Morza Bałtyckiego. Realizuje to poprzez wystawy, koncerty, sesje literackie i naukowe oraz spotkania z twórcami kultury. Najważniejsze projekty instytucji

to Festiwal Kultur *Okno na Świat*, festiwal muzyki inspirowanej folklorem *Dźwięki Północy* oraz Festiwal *Metropolia jest Okey*.

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku jest jedyną tego typu instytucją kultury w zachodniej części województwa pomorskiego. Dysponuje trzema salonami wystawienniczymi, z których dwa – Galeria Kameralna i Baszta Czarownic – znajdują się w Słupsku, Centrum Aktywności Twórczej natomiast w Uście. Obok wystawienniczej działalności, Galeria prowadzi także inne formy związane z upowszechnianiem sztuki współczesnej. Do udziału w realizowanych projektach zapraszani są najlepsi artyści z Polski i z zagranicy. Do najważniejszych form edukacyjnych należą wykłady i prelekcje o sztuce najnowszej oraz warsztaty artystyczne, które odbywają się w dwóch profesjonalnych pracowniach: fotograficzno-filmowej oraz rzeźby i ceramiki.

Sztandarowym projektem realizowanym przez Galerię jest promujące młodych i kreatywnych artystów – Ogólnopolskie Biennale Sztuki Młodych *Rybie Oko*. Jest to jeden z najstarszych w kraju przeglądów konkursowych młodej sztuki i jedyny, który w swojej formule umożliwia prezentację dzieł artystycznych we wszystkich mediach. Galeria podjęła pionierską w skali kraju inicjatywę rezydencji artystycznych. Rezydencje mają charakter międzynarodowy, w ramach których Galeria zapewnia artystom zakwaterowanie i dostęp do profesjonalnych pracowni. Preferowane są projekty twórców pracujących w przestrzeni publicznej, angażujących lokalną społecz-

ność. Artyści podczas rezydencji, odnoszą się do otaczającej ich przestrzeni, miejsca w którym tworzą, w tym przypadku do małej portowej miejscowości. W trakcie procesu twórczego, w miarę możliwości, angażują lokalną społeczność do współuczestnictwa w projekcie.

Samorząd Województwa Pomorskiego jest również organizatorem dla największej biblioteki publicznej w regionie. **Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku** obsługuje mieszkańców miasta oraz realizuje zadania na Pomorzu, m.in. prowadzi badania potrzeb czytelniczych różnych środowisk i społeczności województwa pomorskiego, działalność instruktażowo-szkoleniową na rzecz samorządowych bibliotek publicznych na terenie województwa oraz sprawuje nadzór merytoryczny nad ich działalnością. Ponadto, Biblioteka prowadzi szerokie działania wydawnicze, od komiksu przez bibliografie i biografie, po publikacje o charakterze kronikarskim. W tym miejscu warto wspomnieć o wspólnym projekcie wydawniczym Biblioteki i Muzeum Narodowego w Gdańsku, którego efektem było ponowne wydanie zbioru opowiadań Stefana Żeromskiego *Wiatr od morza*. To okolicznościowe wydawnictwo powstało dla uczczenia 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Książka stała się literackim katalogiem do stworzonej pod auspicjami marszałka województwa pomorskiego kolekcji obrazów znakomitych pomorskich artystów, którzy zilustrowali kolejne rozdziały dzieła Żeromskiego. Naj-

młodszą pozycją w katalogu wydawniczym Biblioteki jest publikacja *Gdański styczeń*, będąca formą kronikarskiej księgi pamiątkowej, obrazującej to co wydarzyło się po tragicznej śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Europejskie Centrum Solidarności to nowoczesna instytucja kultury, która ze względu na bardzo szeroki zakres podejmowanych działań wykracza poza ogólnie przyjętą definicję muzeum. Podstawowym celem Centrum jest zachowanie oraz upowszechnianie dziedzictwa i przesłania idei „Solidarności” oraz antykomunistycznej opozycji demokratycznej w Polsce i innych krajach, a także promowanie dorobku pokojowej walki o wolność, sprawiedliwość, demokrację i niezbywalne prawa człowieka.

ECS to przede wszystkim wystawa stała poświęcona historii „Solidarności” oraz zmianom, jakie zaszły w Europie Wschodniej pod jej wpływem. Biblioteka ECS, która ze względu na rodzaj posiadanych zbiorów ma charakter naukowy i specjalistyczny, jest otwarta dla wszystkich poszukujących wiedzy. Centrum prowadzi również archiwum, które nieustannie powiększa się o materiały dokumentujące opór społeczny wobec władzy komunistycznej w latach 1970–1989.

Nowoczesna architektura współgra z industrialnym krajobrazem terenów postoczniowych. Bryła budynku, nawiązująca do budowanych w Stoczni Gdańskiej – kołbecze ruchu „Solidarności” – statków, stała się jednym ze współczesnych wyróżników Gdańska. Co roku, ponad pół miliona(!) gości odwiedza to miejsce, korzystając ze

specjalnie przygotowanej oferty kulturalnej i edukacyjnej, uczestniczy w konferencjach, spotkaniach, projekcjach filmowych, festiwalach, koncertach i zajęciach warsztatowych. Europejskie Centrum Solidarności, dzięki jasno określonej wizji i szerokiemu wachlarzowi podejmowanej problematyki społecznej i obywatelskiej, pełni ważną rolę na mapie kulturalnej Europy.

Warto zwrócić uwagę, iż prowadzone przez Województwo Pomorskie instytucje kultury coraz większą wagę przywiązują do projektów edukacyjnych skierowanych do młodych odbiorców. Świadomość, że kształcenie oparte o edukację artystyczną wyzwala kreatywność oraz decyduje o potrzebie i intensywności późniejszego uczestnictwa w kulturze, jest dziś nie do przecenienia.

Województwo Pomorskie, poza dotowaniem bieżącej działalności instytucji kultury, podejmuje także wiele działań mających na celu poprawę ich infrastruktury. Niebagatelną rolę odgrywały i odgrywają nadal środki unijne, ale także dotacje inwestycyjne pochodzące bezpośrednio z budżetu Województwa. W ramach inwestycji w kulturę w ostatnich latach m.in. **Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej w Gdyni** zyskał nowoczesne oblicze, została uratowana i udostępniona dla zwiedzających **Piwnica Romańska** (Oddział Muzeum Archeologicznego w Gdańsku), w dużej mierze zrewitalizowano miejscowość Swołowo – jedną z najstarszych wsi na Pomorzu – okrzykniętą stolicą *Krainy w Kratę*, w której mieści się **Muzeum Kultury Ludowej Pomorza** (Oddział Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku), odre-

staowano i udostępniono zwiedzającym zabytkowy pałac rodziny Sierakowskich w Waplewie Wielkim, w którym mieści się **Muzeum Tradycji Szlacheckiej** (Oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku). Dzięki wspomnianym środkom, kończy się kolejny etap rewitalizacji wnętrza kościoła św. Jana, jednego z najdłużej czekających na powrót do swojej świetności po zniszczeniach wojennych w 1945 r. zabytków, w którym funkcjonuje **Centrum św. Jana w Gdańsku** (pod kuratelą Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku). Do najmłodszych obiektów, otwartych dzięki finansowaniu ze środków unijnych i przy wsparciu Samorządu Województwa Pomorskiego, należą **Stara Apteka** – nowa scena Teatru Wybrzeże oraz **Biały Spichlerz** – obiekt Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Samorząd Województwa Pomorskiego docenia ważną rolę, jaką kultura pełni w polityce regionalnej. Inwestuje nie tylko w instytucje kultury, ale przekazuje też środki finansowe organizacjom pozarządowym na realizację wydarzeń artystycznych, wspiera artystów w twórczych projektach. Poprzez te działania buduje tożsamość kulturową regionu, rozwija kreatywność i kompetencje Pomorzan. W efekcie, otrzymuje wyższą jakość życia mieszkańców oraz rozwój innowacji. W ten sposób kreuje własną markę.



Mecenat Samorządu Województwa Pomorskiego nad działalnością kulturalną i artystyczną

Aleksandra Jasik

Inspektor w Departamencie Kultury Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Pomorskiego

Anna Maliszewska

Starszy inspektor w Departamencie Kultury Urzędu
Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego



Samorząd Województwa Pomorskiego od początku istnienia stara się wspierać twórców i organizacje należące do trzeciego sektora, reprezentujące szeroko pojętą sferę kultury. Dofinansowanie inicjatyw związanych ze sztuką to nie tylko próba zapewnienia Pomorzanom dostępu do kultury i zagwarantowanie wolności ekspresji twórczej pomorskim artystom. Inwestowanie w kulturę jest wkładem w społeczny rozwój, budowanie tożsamości regionalnej i podnoszenie jakości życia. Kultura w polityce regionalnej jest niezwykle istotna – dzięki niej samorząd województwa buduje atrakcyjność regionu i umacnia jego unikatową tożsamość. Działania inicjowane przez Samorząd przynoszą korzyść mieszkańcom Pomorza i zachęcają turystów do odwiedzenia naszego województwa.

Jednym z filarów społeczeństwa obywatelskiego są organizacje *non profit*. Bycie aktywnym obywatelem determinuje również aktywne uczestnictwo w kulturze, zarówno w roli organizatora wydarzenia, jak też widza czy słuchacza. *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* dała jednostkom samorządu terytorialnego możliwość wspierania pozainstytucjonalnych inicjatyw poprzez organizowanie otwartych konkursów ofert na realizację zadań publicznych. Od 20 lat w województwie pomorskim funkcjonuje otwarty konkurs ofert pod nazwą Rozwój kultury w województwie pomorskim, tzw. konkurs grantowy, dzięki któremu zrealizowano blisko półtora tysiąca projektów za łączną kwotę niemal 20 mln zł. Celem konkursu jest wyłonienie ofert i zlecenie organizacjom pozarządowym

i innym uprawnionym podmiotom realizacji przedsięwzięć zgodnych z polityką kulturalną województwa pomorskiego i mających istotne znaczenie dla promocji kultury regionu w kraju i za granicą. Złożoność i bogactwo projektów zgłaszanych do konkursu gwarantuje powstanie bardzo różnorodnej oferty kulturalnej, z której skorzystać mogą mieszkańcy. Dotacje SWP pomagają w organizowaniu m.in. *Festiwalu Pianistyki Polskiej* w Słupsku, *Sopot Film Festival*, *Jazzu w Lesie* w Sulęczynie, Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarsko-Malarskiego *Pole Sztuk* w Rowdzie czy wydawaniu czasopism takich, jak *Pomerania*, *Przegląd Polityczny* i *Autograf*. Przekazane wsparcie służy również podtrzymywaniu tradycji regionu oraz propagowaniu kultury mniejszości narodowych i etnicznych, a także zachowaniu i promocji języka kaszubskiego. Skalę dofinansowania w ramach otwartego konkursu ofert Rozwój kultury w województwie pomorskim na przestrzeni minionych lat obrazuje tabela obok.

Realne wsparcie dla twórczości artystycznej stanowią przyznawane od 2002 r. przez Samorząd Województwa Pomorskiego **stypendia twórcze**. W ciągu minionych lat ponad 5 mln zł zostało przekazane na realizację niemal 1300 projektów artystycznych.

Dofinansowanie na realizację projektów otrzymały osoby zajmujące się twórczością artystyczną, a także upowszechnianiem i ochroną dóbr kultury o istotnym znaczeniu dla województwa. W ciągu ostatnich lat Zarząd Województwa Pomorskiego mógł wesprzeć m.in.: **Hugona Laseckiego** w zrealizowaniu wystawy w Galerii Triada (2003), **Pawła Skalubę** w nagraniu płyty ze znanymi

Rok	Plan	Wykonanie	Liczba projektów dofinansowanych	Liczba projektów zrealizowanych
1999	676 000	666 492	69	69
2000	1 064 100	1 062 605	96	91
2001	697 484	639 998	60	53
2002	350 000	346 450	58	33
2003	420 000	418 700	42	42
2004	787 000	786 209	60	60
2005	1 000 000	986 797	81	77
2006	1 100 000	1 089 711	81	80
2007	1 200 000	1 171 773	81	77
2008	1 300 000	1 252 000	101	95
2009	1 500 000	1 449 000	94	90
2010	1 300 000	1 235 375	106	100
2011	1 300 000	1 239 175	96	89
2012	1 050 000	1 009 309	90	85
2013	1 000 000	933 900	79	76
2014	1 000 000	988 925	81	80
2015	1 000 000	978 656	81	78
2016	1 000 000	986 248	81	79
2017	1 000 000	977 627	70	68
2018	1 000 000	982 938	73	72
Łącznie:	19 744 584	19 201 888	1580	1494

Źródło: dane Departamentu Kultury umwp

pieśniami kompozytorów polskich (Moniuszko, Chopin, Karłowicz, Szymanowski) (2004), **Przemysław Dyakowski** w nagraniu i wydaniu płyty jazzowej podsumowującej 50 lat działalności muzycznej (2005), **Per**

Oscara Gustawa Dahlberga w wykonaniu rysunków do albumu *Gdańsk w rysunkach* (2006), **Mikołaja Trzaskę** w nagraniu płyty *Shofar* (2007), **Józefa Chelmowskiego** w realizacji projektu *Obraz – książka. Potęga Boga*



Uroczyste wręczenie stypendiów dla twórców kultury. Fot. Renata Wierchołowska

na życie człowieka (2008), **Urszulę Zerek** w przygotowaniu i wystawieniu spektaklu teatru tańca *Humuli Lupuli* (2009), **Antoniego Krauze** i **Jacka Petryckiego** w realizacji filmu *Czarny czwartek, Gdynia '70* (2010), **Kacpra Kowalskiego** w realizacji cyklu zdjęć pokazujących województwo pomorskie na „artystycznych pocztówkach” oraz organizacji wystaw *Po drugiej stronie Bałtyku / At the other end of the Baltic sea* (2011), **Kazimierza Kalkowskiego** w realizacji wystaw z okazji 30-lecia działalności twórczej (2012), **Krzysztofa Skibę** w napisaniu i wydaniu książki *Komisariat naszym domem. Pomarańczowa historia* (2013), **Annę Czerwińską-Rydel** w realizacji projektu literackiego *Trylogia Gdańska dla dzieci. Wielkie gdańszczanki – Elżbieta Heweliusz, Joanna Schopenhauer, Konstancja Czirenberg* (2014), **Józefa Czerniawskiego** w realizacji autorskiej wystawy malarstwa (2015), **Stefana Wesołowskiego** w skomponowaniu i nagraniu materiału na album *Rite of the end* (2016), **Tomasza Pawluczuka**

w nagraniu i wydaniu nowej płyty zespołu *Trupa Trupa* (2017), **Beatę Ewę Białecką** w realizacji projektu malarskiego *Ave kobieta. Ave malarstwo. Retrospektywa* (2018), **Marka Osiecimskiego** w realizacji filmu dokumentalnego *Stoczniovcy. Ludzie z tła* (2019). Stypendia przyznawane są twórcom kultury niezależnie od ich wieku, dorobku czy dziedziny, którą reprezentują – najstarszy tegoroczny stypendysta ma 87 lat i wykona tekę grafik techniką drzeworytu wzdłużnego, najmłodszy – 22 lata i wyda (wspólnie z inną stypendystką) album muzyczny zespołu 5/6. Popularność konkursu z roku na rok rośnie – w 2019 r. wpłynęło 349 wniosków (w 2018 r. – 296), przy budżecie w wysokości 400 tys. zł rozdysponowanym wśród 100 twórców (w 2018 r. – 400 tys. zł i 110 stypendystów).

Najważniejszym wydarzeniem w kulturalnym kalendarzu województwa jest gala wręczenia **Pomorskiej Nagrody Artystycznej**. Nagroda przyznawana jest pomorskim artystom, którzy w minionym



Gala wręczenia Pomorskiej Nagrody Artystycznej za rok 2018 rok. Fot. Renata Wierchołowska

roku byli autorami wybitnych dokonań artystycznych lub przyczynili się do powstania wyjątkowego wydarzenia kulturalnego. PNA honoruje trzy wybitne Kreacje Artystyczne w dowolnej dziedzinie kultury i sztuki, wyjątkowe dokonania młodego, rokującego wielkie nadzieje na przyszłość twórcy (*Pomorska Nadzieja Artystyczna*) oraz znaczące zaangażowanie środków niepublicznych w dziedzinie kultury (*Mecenat Kultury*). Przez 20 edycji uhonorowanych statuetką Gryfa zostało wielu wybitnych twórców, w tym **Leszek Kułakowski, Anna Czerwińska-Rydel, Henryk Cześnik, Dorota Kolak czy Maciej Kosycarz**. Wielu młodych twórców ogłoszonych Pomorską Nadzieją Artystyczną ugruntowało swoją artystyczną pozycję. Do ich grona można zaliczyć m.in. znakomitą reżyserkę **Elżbietę Benkowską** czy wirtuoza akordeonu **Pawła Zagańczyka**. Osobnym wyróżnieniem jest *Wielka Pomorska Nagroda Artystyczna*, którą – w uznaniu całokształtu osiągnięć artystycznych lub dokonań na rzecz

kultury – przyznaje osobiście Marszałek Województwa Pomorskiego. Jej dotychczasowymi laureatami byli: **Stefan Chwin, Halina Winiarska i Jerzy Kiskis, Konstanty Andrzej Kulka, Wojciech Misiuro, Andrzej Januszajtis, Halina Słojewska, Kiejstut Bereźnicki, Bronisława Dejna, Paweł Huelle, Leszek Możdżer oraz Maciej Świeszewski**. Uroczyste wręczenie *Pomorskich Nagród Artystycznych* od lat odbywa się w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku przy wypełnionej po brzegi widowni. Tradycyjnie, gali towarzyszy koncert symfoniczny przygotowany specjalnie na tę okazję.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru corocznie Marszałek Województwa Pomorskiego, działając w imieniu Samorządu, wręcza **Nagrode Teatralną**. Nagroda honoruje wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie teatru w roku poprzedzającym jej wręczenie, których miejscem powstania i zasadniczej prezentacji jest województwo pomorskie. Od dwóch lat przyznawana jest

również Nagroda Teatralna dla młodego utalentowanego i świetnie zapowiadającego się artysty – wyróżnienie to dedykowane jest pamięci profesora Jana Ciechowicza – wieloletniego członka Kapituły Nagrody, cenionego teatrologa i literaturoznawcy. Gali wręczenia nagród towarzyszy atmosfera wielkiego święta, podczas którego spotykają się artyści oraz ludzie związani z teatrem. Laureatami ostatniej odsłony nagród teatralnych zostali: **Mirosław Kaczmarek** za scenografię i kostiumy do spektaklu *Trojancki* Eurypidesa w reżyserii Jana Klaty oraz scenografie do spektakli *Bella Figura* w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego i *Święto Winkelrida. Rewia narodowa* w reżyserii Marcina Libera – wszystkie zrealizowane w Teatrze Wybrzeże, **Adam Orzechowski** za reżyserię spektaklu *Śmierć białej pończochy* Mariana Pankowskiego w Teatrze Wybrzeże, Krzysztof Matuszewski za rolę Jagielly w spektaklu *Śmierć białej pończochy* Mariana Pankowskiego w reżyserii Adama Orzechowskiego, Polimestora w *Trojankach* Eurypidesa w reżyserii Jana Klaty i rolę Dziadka w spektaklu *Ruscy* Radosława Paczochy w reżyserii Adama Orzechowskiego – wszystkie na scenie Teatru Wybrzeże. Spektaklem roku 2018 ogłoszona została *Śmierć białej pończochy*.

Najmłodszym wyróżnieniem w regionie w dziedzinie kultury jest powołana przez Samorząd Województwa Pomorskiego w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i 20-lecia powołania samorządu wojewódzkiego, **Pomorska Nagroda Literacka Wiatr od morza** oraz **Kaszubska Nagroda Literacka** – siostrza-

ne wyróżnienie skierowane do twórców kaszubskich. Nagroda honoruje twórczą pracę i dokonania pomorskiego środowiska literackiego oraz autorów związanych lub piszących o Pomorzu. Celem nagrody jest promocja kultury słowa pisanego, ze szczególnym uwzględnieniem rodzimych twórców i literackich odwołań do Pomorza. W pierwszej edycji, która odbyła się w 2018 r., zwyciężczynią w kategorii *Literacka Książka Roku* okazała się **Martyna Bunda** i jej powieść *Nieczułość*. Monumentalne wydawnictwo *Gdańsk protestancki w epoce nowożytnej: w 500-lecie wystąpienia Marcina Lutra* pod red. **Edmunda Kizika i Sławomira Kościelaka** zwyciężyło w kategorii *Pomorska Książka Roku. Kaszubską Nagrodę Literacką* otrzymał **Stanisław Janke**. Przyznano również nagrodę za całokształt pracy literackiej, która trafiła w ręce mistrza pomorskiej literatury **Stefana Chwina**.

Samorząd Województwa Pomorskiego honoruje także indywidualnych przedstawicieli środowisk twórczych i kulturalnych. Dzięki ustanowionej **Nagrodzie Marszałka Województwa Pomorskiego za wybitne zasługi w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony kultury**, Województwo Pomorskie ma możliwość doceniania i premiowania wybitnych osiągnięć na rzecz mieszkańców regionu. Pozwala m.in. na honorowanie jubileuszy obchodzonych przez ludzi kultury szczególnie zasłużonych dla województwa pomorskiego. Do tej pory w gronie wyróżnionych Nagrodą Marszałka znaleźli się m.in. aktorka

Krystyna Łubieńska, kompozytor i reżyser **Jerzy Satanowski**, pisarz i historyk teatru **Mieczysław Abramowicz** czy rzeźbiarz **Kazimierz Kalkowski**.

W tym roku po raz piąty Oddział Pomorski Stowarzyszenia Muzealników Polskich wręczył **Pomorską Nagrodę Muzealną**. Konkurs odbywa się pod patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego, a Samorząd Województwa Pomorskiego funduje w nim trzy równorzędne nagrody indywidualne. Celem wydarzenia jest uhonorowanie pracowników muzeów pomorskich lub osób współpracujących z tymi muzeami, za szczególne dokonania na polu muzealnictwa w roku poprzedzającym wręczenie nagrody. Rokrocznie nagradzani są muzealnicy, którzy wyróżnili się realizacją udanego projektu, swoją postawą i zaangażowaniem oraz instytucja za najciekawszy projekt (nagroda honorowa).

Marszałek Województwa Pomorskiego stara się również promować pomorskie inicjatywy kulturalne, w szczególności konkursy i festiwale, poprzez fundowane **nagrody konkursowe**. Są to środki przeznaczone na nagrody dla laureatów konkursów, przekazywane organizatorom, na których ciąży obowiązek przekazania ich laureatom. O rozdziale nagród każdorazowo decyduje jury powołane przez organizatorów przedsięwzięć. Sztandarowymi imprezami kulturalnymi, w których nagrody funduje Marszałek Województwa Pomorskiego są: *Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych*, *Konkurs Haftu Kaszubskiego* w Lini, *Pomorski Konkurs Fotografii Prasowej* im. Zbigniewa Kosycarza Gdańsk Press

Photo, Ogólnopolski Konkurs *Pamiętajmy o Osieckiej*, Przegląd Konkursowy Festiwalu *Cassubia Cantat*, Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Mieczysława Stryjewskiego w Lęborku czy też Ogólnopolski Festiwal Sztuk Autorskich i Adaptacji *Windowisko*.

Mecenat Województwa Pomorskiego nad kulturą w regionie jest szeroki. Wiele ww. inicjatyw nie mogłoby zaistnieć bez realnego finansowego wsparcia Samorządu Województwa Pomorskiego. Jednocześnie, oddanie części środków publicznych do dyspozycji indywidualnym twórcom czy organizacjom pożytku publicznego powoduje, że obywatele zyskują wpływ na ofertę kulturalną i jej jakość w naszym województwie. Jest to także spełnienie postulatu o wzmocnienie aktywnej postawy poprzez nadanie mocy sprawczej mieszkańcom. Działania te przynoszą obopólną korzyść – z jednej strony, społeczeństwo otrzymuje narzędzie do decydowania o kształcie życia kulturalnego, z drugiej zaś, wypełnia lukę w ofercie instytucji kultury. Nadal jednak pula środków samorządowych przeznaczanych na wspieranie inicjatyw pozainstytucjonalnych jest znacznie mniejsza od zgłaszanych potrzeb.



Ocalone, przywrócone do życia i pozostawione dla kolejnych pokoleń pomorskie dziedzictwo

■
Anna Warzyńska-Wróbel

Starszy inspektor w Departamencie Kultury Urzędu
Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego



Bogata historia, tradycja i wyjątkowość Pomorza każą nam ze szczególną troską podchodzić do bogatych zasobów dziedzictwa kulturowego, pozostawionych przez naszych przodków – mieszkańców ziemi pomorskiej. Zabytki stanowią bardzo istotny element

dziedzictwa kultury. Można je oceniać na wielu płaszczyznach przestrzennych – zarówno w skali lokalnej, regionalnej, krajowej i ogólnopolskiej, ale należy pamiętać, że wszystkie są wartościowe i stanowią łącznik międzypokoleniowy. Według art. 1 tzw.

Karty weneckiej¹ *pojęcie zabytku obejmuje zarówno odosobnione dzieło architektoniczne, jak też zespoły miejskie i wiejskie oraz miejsc, będące świadectwem poszczególnych cywilizacji, ewolucji o doniosłym znaczeniu bądź wydarzenia historycznego. Rozciąga się ono nie tylko na wielkie dzieła, ale również na skromne obiekty, które z upływem czasu nabrały znaczenia kulturalnego.*

Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami² wymienia różne rodzaje zabytków nieruchomości, ruchomych i archeologicznych, które podlegają ochronie i opiece, bez względu na stan zachowania. Zachowanie zabytków i utrzymanie ich w jak najlepszym stanie dla przyszłych pokoleń to nasz obowiązek. Badania społeczne przeprowadzone dla Narodowego Instytutu Dziedzictwa wykazują, że Polacy uznają zabytki za ważny składnik życia społecznego, m.in. z uwagi na ich wartości historyczne łączące pokolenia czy wartości naukowe, pozwalające na dokumentację przeszłości³. Jednostki samorządu terytorialnego powołane są do wykonywania określonych przepisami prawa zadań publicznych, a jako podmioty realizujące opiekę nad zabytkami odgrywają podwój-

ną rolę. Z jednej strony, są właścicielami czy też zarządcami obiektów zabytkowych zobowiązanymi do sprawowania opieki nad nimi, z drugiej, opieka nad zabytkami także należy do zadań publicznych.

Dbałość o zabytki to poważne wyzwanie wymagające nierzadko poniesienia niemałych nakładów finansowych niezbędnych do utrzymania zabytków w dobrej kondycji technicznej, które przekraczają możliwości właścicieli i posiadaczy zabytków. Kwestie finansowania opieki nad zabytkami reguluje *ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*⁴, która określa m.in. cele, a także zadania sprawowania opieki nad zabytkami. Do nich należą w szczególności: prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku oraz zabezpieczenie i utrzymanie zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie, naukowe badanie i dokumentowanie zabytku, korzystanie z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości, a także popularyzowanie i upowszechnianie wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury⁵.

Zarówno państwo, jak i jednostki samorządu terytorialnego, w tym województwa, wspierają właścicieli lub posiadaczy zabytków w ich staraniach o utrzymanie zabytków w jak najlepszym stanie. Wspomniana

1 Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków i Miejsc Zabytkowych przyjęta w 1964 r. w Wenecji, <http://www.icomos-poland.org/pl/dokumenty-doktrynalne.html> [dostęp 10.09.2019].

2 Art. 3 i 6 Ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, t.j. DzU z 2018 r. poz. 2067 ze zm.

3 Raport o stanie zachowania zabytków nieruchomości w Polsce. Zabytki wpisane do rejestru zabytków (księgi rejestru A i C), Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2017, s. 380.

4 *Zasady finansowania opieki nad zabytkami* wskazuje rozdział 7 Ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, t.j. DzU z 2018 r. poz. 2067 ze zm.

5 Art. 5 Ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, t.j. DzU z 2018 r. poz. 2067 ze zm.

ustawa wskazuje organy stanowiące gminy, powiatu lub samorządu województwa, które na zasadach określonych w podjętej przez ten organ uchwale, w ramach przypisanych im kompetencji, mogą udzielać dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku. Zakres działań do wsparcia finansowego określa art. 77 *ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*. Dla większości właścicieli i posiadaczy obiektów zabytkowych, a także władz publicznych, jednym z głównych problemów w odniesieniu do utrzymania zasobów dziedzictwa kulturowego w należytym stanie jest **brak wystarczających środków finansowych** nie tylko na wykonanie konkretnych prac konserwatorskich i restauratorskich, ale też na wykonanie odpowiedniej, wymaganej przepisami prawa, dokumentacji techniczno-konserwatorskiej, na podstawie której odpowiednie organy wydają pozwolenia konserwatorskie bądź budowlane.

Województwo pomorskie jako jedno z pierwszych w Polsce wykorzystało szansę, widząc tu możliwość realnej pomocy w działaniach na rzecz ratowania zasobów zabytkowych regionu. W tym celu Sejmik Województwa Pomorskiego już w 2007 r. podjął pierwszą uchwałę w sprawie przyjęcia zasad i trybu udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Dotacje z budżetu województwa umożliwiają podjęcie przez właścicieli zabytków prac konserwatorskich, restauratorskich przy tych obiektach i poprawę ich stanu technicznego i estetycznego,

często pomagając w ratowaniu najcenniejszych, a zarazem najbardziej zniszczonych zabytków w naszym regionie. Dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Pomorskiego może zostać udzielone w zależności od środków zaplanowanych w budżecie województwa pomorskiego – w wysokości do 50 proc. nakładów koniecznych na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. W szczególnych przypadkach, jeżeli zabytek posiada wyjątkową wartość historyczną, artystyczną lub naukową, a także wymaga przeprowadzenia złożonych pod względem technologicznym prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych i jeżeli jego stan zachowania wymaga niezwłocznego podjęcia prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, dotacja może być udzielona do wysokości 100 proc. nakładów koniecznych na wykonanie tych prac lub robót.

Województwo Pomorskie corocznie dysponuje środkami finansowymi przeznaczonymi na dotacje na wyżej wspomniane prace przy zabytkach, jednakże nie pokrywają one wnioskowanego zapotrzebowania finansowego potencjalnych beneficjentów. W ciągu 12 lat (w latach 2007–2018) z budżetu Województwa Pomorskiego przekazano w formie dotacji 12 704 940,43 zł. Beneficjenci podjęli się realizacji 204 zadań związanych z pracami konserwatorskimi, restauratorskimi i robotami budowlanymi. Należy dodać, że w tych latach złożono 514 wniosków o przyznanie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku

wpisanym do rejestru zabytków. Zarówno z powodów błędów formalnych, ale i niestety z powodu ograniczonych możliwości finansowych Województwa Pomorskiego, zaledwie 40 proc. wszystkich złożonych projektów otrzymało dofinansowanie z budżetu Województwa Pomorskiego. Głównym beneficjentem środków SWP są obiekty sakralne będące w posiadaniu kościołów. Drugą niewielką grupę stanowią zabytki o funkcji mieszkalnej. Podobna sytuacja jest widoczna w strukturach dotacji udzielanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu *Ochrona zabytków* oraz dotacji udzielanych przez Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Dzięki dotacjom, zostały odrestaurowane częściowo bądź w całości przede wszystkim obiekty kultu religijnego, ale też tradycyjne drewniane budownictwo województwa pomorskiego. Zakres prac był zróżnicowany, bo różne też były potrzeby i wymagania. Wśród tych prac znalazły się głównie: konserwacja więźb dachowych, wymiana pokryć dachowych, izolacje i odwodnienia fundamentów, konserwacja bądź wymiana stolarki okiennej, a także prace konserwatorskie i restauratorskie przy zabytkach ruchomych stanowiących cenne wyposażenie pomorskich kościołów.

Próbujemy dostrzec to, co możemy jeszcze ocalić i co stanowi genius loci Pomorza...

Palczewo

Na przykładzie kilku żuławskich zabytków, w wielu miejscach zaniedbanych, przede wszystkim z powodu braku środków finansowych na ich ratowanie – widać, jak powoli odsłaniają swoje zabytkowe, wyjątkowe wartości. Najbardziej aktywna grupa wnioskodawców ubiegających się w ostatnich latach o dotacje Samorządu Województwa Pomorskiego pochodzi właśnie z powiatów nowodworskiego i malborskiego. Ciekawym przykładem jest jeden z najcenniejszych drewnianych zabytków architektury sakralnej XVIII w. znajdujący się w **Palczewie**, uratowany – jako jeden z pierwszych w 2007 r. dzięki środkom Samorządu Województwa Pomorskiego – niewielki **kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej**. Ten skromny z zewnątrz kościółek o konstrukcji zrębowej z gontowym dachem kryje we wnętrzu ludowe malowidła ścienne i wyjątkowy prospekt organowy. W ramach udzielonej przez SWP dotacji przeprowadzono wymianę pokrycia dachowego z gontu wraz z renowacją ścian stolarki okiennej i drzwiowej. Prace konserwatorskie wewnątrz kościoła dotyczyły kompleksowej renowacji prospektu organowego, ławek z polichromią, malowideł ściennych. Wsparcie finansowe SWP wyniosło 250 893 zł.



Palczewo (gm. Ostaszewo, pow. nowodworski), kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, 2007 r.

Fot. materiały prasowe Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego



Palczewo (gm. Ostaszewo, pow. nowodworski), kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, wnętrze z widokiem na prospekt organowy, 2007 r.

Fot. materiały prasowe Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

Tuja

Troska o zabytki to jednak nie tylko ochrona samych budynków. To również ciągła praca na rzecz należytego zachowania zabytków ruchomych, które – podobnie jak muzea – kryją pomorskie kościoły. Przez sześć lat Samorząd Województwa Pomorskiego sukcesywnie udzielał wsparcia finansowego m.in. na prace konserwatorskie i restauratorskie cennego pod względem artystycznym barokowego wyposażenia gotyckiego XIV-wiecznego **kościół filialnego pw. św. Jakuba**, znajdującego się na Szlaku Świętego Jakuba w miejscowości **Tuja**. Dawny blask uzyskały trzy zabytko-

we XVIII-wieczne obiekty wyróżniające się znakomitą rzeźbą i snycerką, stanowiące spójne i harmonijne wyposażenie świątyni: prospekt organowy, ambona i ołtarz główny. Wszystkie prace konserwatorskie przy tych zabytkach miały charakter ratunkowy. Prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym z obrazem św. Jakuba (patrona kościoła) w nastawie, realizowane były przez trzy lata. W sumie w latach 2010–2017 podpisano sześć umów o dofinansowanie, a Samorząd Województwa Pomorskiego przekazał na ten cel 161 103 zł.

Nowy Staw

W **Nowym Stawie** – przez dziewięć lat (w latach 2009–2018) przy współudziale dotacji SWP – trwał kapitalny remont gotyckiej kolegiaty żuławskiej – **kościół pw. św. Mateusza Apostoła**. Dzięki dotacjom SWP w wysokości 1 035 132 zł, udało się odnowić najpierw trzy ołtarze, a potem przeprowadzić remont dachu na całym kościele, wykonać izolacje oraz prace konserwatorskie przy ceglanych elewacjach kościoła. Całościowy efekt nie byłby możliwy bez wspólnego wysiłku i wsparcia wielu podmiotów (Województwa Pomorskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, gminy Nowy Staw, jak i parafii).

Orłowo

Dom podcieniowy w Orłowie został wzniesiony w 1802 r. dla zamożnego właściciela dużego gospodarstwa rolnego Corneliusa Froese.⁶ Autorem projektu był znany na Żuławach budowniczy Peter Loewen. Dom w charakterystycznej na przełomie XVIII i XIX w. barokowej formie jest obiektem o wyjątkowej wartości historycznej i kulturowej, stanowi najdoskonalszy przykład budownictwa żuławskiego. Zbudowany został w konstrukcji drewnianej, wieńcowej, posadowionej na podmurówce z cegły. Ściany szczytowe poddasza wykonano

w konstrukcji ryglowej dwustronnie odeskowanej. Od frontu znajduje się okazały podcień z nadstawką w konstrukcji ryglowej i wypełnieniem z żółtej cegły holenderki, wsparty na jońskich kolumnach. Przez lata dom popadał w ruinę, dopiero obecni właściciele podjęli działania zmierzające do ratowania zabytku i przywrócenia jego dawnej świetności. W ramach prac dofinansowanych w 2013 i w 2016 r. przez Samorząd Województwa Pomorskiego (w wysokości 240 301 zł) wykonano prace remontowo-budowlane w zakresie elewacji, remontu cokołu, izolacji przeciwwilgociowej ścian piwnicznych zewnętrznych, wykonania opaski wokół budynku i wymiany podwalin oraz remontu stolarki okiennej. Wykonano również roboty ciesielskie, remont ścian wewnętrznych i podłóg, remont posadzki przyziemia. Prace zostały również dofinansowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu *Dziedzictwo Kulturowe*, priorytet *Ochrona Zabytków*.

Żelichowo

Etapami, od 2008 r., w **Żelichowie** trwają prace konserwatorskie i roboty budowlane współfinansowane przez SWP, dzięki którym typowy dla Żuław wzniesiony w okresie gotyku **kościół pw. św. Mikołaja**⁷ (obecnie cerkiew greckokatolicka), przebudowany w 2. ćwierci XVII w. z wykorzystaniem konstrukcji szkieletowej, odzyskuje dobrą kon-

6 <https://zabytek.pl/pl/obiekty/orlowo-dom-podcieniowy-23631> [dostęp 15.10.2019]

7 <https://zabytek.pl/pl/obiekty/zelichowo-kosciol-par-pw-sw-mikolaja-ob-cerkiew-greckokatol> [dostęp 15.10.2019]



Żelichowo (gm. Nowy Dwór Gdański, pow. nowodworski),
kościół greckokatolicki pw. św. Mikołaja, 2015 r.

Fot. materiały prasowe Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

dycję i dawną świetność. Do tej pory udało się wyremontować fundamenty, dach, okna, konstrukcję szachulcową i ceglane mury oraz wykonać prace konserwatorskie przy dwóch antepediach kurdybanowych z ołtarzy bocznych. W sumie, do roku 2018 podpisano sześć umów w sprawie udzielenia dotacji i przekazano z budżetu Województwa Pomorskiego 735 327 złotych. Należy dodać, że prac tych nie udałoby się wykonać bez dotacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. To jeszcze

nie koniec tego wieloletniego, mozolnego procesu restauracji kościoła. Zabytkowe, w większości XVIII-wieczne, wyposażenie kościoła wymaga również podjęcia niezwłocznych działań konserwatorskich. Ponadto, marzeniem Parafii Greckokatolickiej pw. św. Mikołaja jest odbudowa wieży, która ze względów strategicznych, została rozebrana w 1945 r.

Kmiecin

W latach 2011–2013 dofinansowano z budżetu SWP m.in. roboty budowlane w kościele **pw. św. Jadwigi Królowej w Kmiecinie**, który został wzniesiony w I. poł. XIV w. To budowla gotycka, ceglana, kryta dwuspadowym dachem o pokryciu ceramicznym. Świątynia posiada unikatową na Pomorzu architekturę, ciekawy wschodni szczyt o bardzo bogatym podziale z blendami, zwieńczony sterczynami. Od strony zachodniej w 1697 r. dobudowano drewnianą wieżę z nadwieszoną ośmioboczną izbicą. Wokół wieży znajduje się niski podcień, tzw. soboty. Zarówno wieża, jak i soboty pokryte są gontami. W latach 2011–2013 przekazano kwotę 184 916,14 zł, w ramach której wykonane zostały prace remontowo-konserwatorskie wieży oraz sobot kościoła, mające na celu zabezpieczenie i utrwalenie zabytkowej substancji kościoła oraz zahamowanie procesów jego destrukcji. Ponadto, zrealizowano prace konserwatorskie dotyczące szczytu wschodniego kościoła oraz wykonano wymianę pokrycia dachowego wraz z remontem konstrukcji drewnianej, a także izolację wodochronną średniowiecznych murów fundamentowych.

Mątowy Wielkie

Swe zabytkowe piękno powoli odzyskuje wnętrze **kościoła pw. Świętych Piotra i Pawła w Mątowach Wielkich**, w którym w 1347 r. błogosławiona Dorota z Mątów (pa-

tronka Pomorza i diecezji elbląskiej)⁸ została ochrzczona. Wyposażenie i wystrój kościoła pochodzą z I. poł. XVIII w. To m.in. polichromowany strop, ołtarze, konfesjonały, zespół ławek i ambona. Przez trzy lata (2016–2018) trwały prace konserwatorskie i restauratorskie przy barokowym ołtarzu głównym. W tym czasie odrestaurowano również ołtarz boczny z nawy północnej oraz ambonę. Na te wyjątkowe zabytki Samorząd Województwa Pomorskiego przeznaczył w latach 2016–2018 środki finansów – w wysokości 352 281 zł. Od 2018 r. trwa konserwacja i restauracja barokowego polichromowanego stropu z I. poł. XVIII w. (dotacja SWP w 2018 r. na I etap prac – 89 003 zł). Ogółem kwota wsparcia SWP wyniosła 441 284 zł.

Działania Samorządu Województwa Pomorskiego na rzecz pomorskich zabytków w latach 2007–2018

Wybrany katalog prac i interwencji konserwatorskich w obiektach sakralnych wspartych dzięki środkom finansowym Samorządu Województwa Pomorskiego stanowią: prace konserwatorskie przy wyposażeniu kościoła w **Borzyszkowach** (pow. bytowski); rekonstrukcja wieży kościoła w **Giemlicach** (pow. gdański); remont dachu kościoła pw. św. Jerzego, prace konserwatorskie przy konfesjonale i barokowej emporze w **Starej Kościelnicy** (pow. malborski);

8 <http://diecezja.elblag.pl/diecezja/patronowie-diecezji/bl-dorota-z-matow/> [dostęp 9.09.2019]

zakup i montaż instalacji antywłamaniowej i przeciwpożarowej w kościołach w **Kołczygłowach** i w **Lubnie** (pow. bytowski); renowacja witraży w kościele pw. św. Rodziny w **Ryjewie** (pow. kwidzyński); prace budowlane i konserwatorskie w drewnianym kościele w **Palczewie** (pow. nowodworski); konserwacja trzech ołtarzy w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w **Ostrowitem** (pow. chojnicki); renowacja witraży w kościele pw. św. Jana Ewangelisty w **Kwidzynie**; prace konserwatorskie przy zabytkach ruchomych w kościele pw. św. Marcina z Tours w **Borzyszkowach** (pow. bytowski); remont kościoła pw. Matki Boskiej Różańcowej i konserwacja barokowych malowideł ściennych w prezbiterium kościoła w **Koźlinach** (pow. gdański); prace remontowo-budowlane w kościele filialnym w **Zaleskich** (pow. słupski); prace konserwatorskie przy ołtarzach i w kościele w **Różnachs** (pow. gdański); prace konserwatorskie przy barokowym wyposażeniu w kościele w **Tui** (pow. nowodworski); prace konserwatorskie przy konfesjonale i emporze organowej oraz remont dachu kościoła pw. św. Jerzego w **Starej Kościelnicy** (pow. malborski); wykonanie izolacji, remont dachu, murów i stolarki w kościele greckokatolickim w **Żelichowie-Cyganku** (pow. nowodworski); renowacja ścian zewnętrznych kościoła i prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym z XVII w. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w **Kartuzach**; prace konserwatorskie i roboty budowlane w kościele pw. św. Jakuba w **Gdańsku**; prace konserwatorskie przy czterech oknach kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w **Gdań-**

sku; konserwacja okien elewacji zachodniej i północnej korpusu kościoła pw. św. Trójcy w **Gdańsku**; renowacja sześciu okien nawy północnej kościoła pw. św. Mikołaja w **Gdańsku**; konserwacja i restauracja barokowej ambony w kościele w **Konarzynach** (pow. chojnicki); konserwacja i restauracja dwóch obrazów w kościele greckokatolickim pw. Zesłania Ducha Świętego w **Dzierzgoniu** (pow. sztumski); prace budowlano-konserwatorskie dotyczące dachu, drewnianej wieży oraz murów kościoła w **Kmiecinnie** (pow. nowodworski); remont dachu, ścian zewnętrznych kolegiaty żuławskiej w **Nowym Stawie** (pow. malborski); konserwacja feretronów w kościele w **Pączewie** (pow. starogardzki); konserwacja ołtarza pw. Siedmiu Sakramentów z 1619 r. w katedrze w **Pelplinie** (pow. tczewski); konserwacja i restauracja ołtarza głównego w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w **Żukowie** (pow. kartuski); remont dachu kościoła pw. św. Mateusza w **Starogardzie**; renowacja elewacji północnej i prace konserwatorskie przy malowidłach ściennych w prezbiterium i renowacja elewacji północnej kościoła pw. św. Anny przy klasztorze Franciszkanów w **Wejherowie**; renowacja i restauracja portali oraz elewacji kościoła pw. św. Mikołaja w **Wielu** – etap II (pow. kościerski); prace remontowo-konserwatorskie w kościele pw. św. Mateusza Apostoła w **Nowym Stawie** (pow. malborski); remont ratunkowy konstrukcji dzwonnicy przy kościele pw. św. Barbary w **Krzyżanowie** (pow. malborski); renowacja konstrukcji szachulcowej wieży kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w **Wielkich Walichnowach** (pow. tczewski); prace

remontowo-konserwatorskie przy elewacjach i wieży kościoła pw. św. Marcina w **Lignowach Szlacheckich** (pow. tczewski); prace remontowe i konserwatorskie przy murach kościoła oraz prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym i ołtarzach bocznych w kościele pw. św. Jerzego w **Tychnowach** (pow. kwidzyński); prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym, prospekcie organowym i malowidłach ściennych w kościele w **Stegnie** (pow. nowodworski); prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym w kościele pw. Trójcy Świętej w **Kościeleń Jani** (pow. starogardzki); wykonanie izolacji i remont drewnianej konstrukcji ścian ryglowych chóru i stropu w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny we **Wróblewie** (pow. gdański); prace budowlano-konserwatorskie we wnętrzu oraz remont konstrukcji drewnianej więźby dachowej z wymianą pokrycia dachu, wykonanie obróbek blacharskich i montaż instalacji odgromowej w kaplicy filialnej pw. Świętej Trójcy w **Grabinach Zameczku** (pow. gdański); kompleksowe prace konserwatorsko-budowlane wieży, ścian ceglanych i wymiana pokrycia dachowego kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w **Pruszczu Gdańskim** (pow. gdański); prace konserwatorskie Grupy Ukrzyżowania z ok. 1517 r. z belki tęczowej bazyliki Mariackiej w **Gdańsku**; wymiana pokrycia dachowego w kościele pw. św. Bartłomieja w **Rajkowach** (pow. tczewski); konserwacja i restauracja wyposażenia kościoła pw. Świętych Piotra i Pawła w **Mątowach Wielkich** (pow. malborski); wykonanie izolacji i tynków wewnętrznych wraz z malowaniem

w kościele filialnym pw. św. Stanisława Kostki w **Waldowie** (pow. bytowski); prace konserwatorskie i restauratorskie przy ołtarzu głównym z 1611 r. z kościoła pw. św. Marii Magdaleny w **Czersku** (pow. chojnicki); ratunkowe prace konserwatorskie i restauratorskie gotyckich malowideł w prezbiterium kościoła pw. św. Barbary w **Kokoszkowach** (pow. starogardzki).

Przykłady dotyczące zabytkowych obiektów świeckich – to m.in. tradycyjne budownictwo Żuław – w powiecie nowodworskim. Można tutaj wymienić dofinansowanie prac budowlano-konserwatorskich domów podcieniowych w **Orłowie**, **Mikoszewie**, **Żuławkach**, remontu dachu żuławskiego domu drewnianego z 1867 r. w **Rychnowach Żuławskich**, wykonania dokumentacji konserwatorskiej i budowlanej domu podcieniowego w **Marynowach**, prac konserwatorsko-restauratorskich okien z ościeżnicami, okiennic i drzwi zewnętrznych gburskiego domu holenderskiego z 1894 r. w **Drewnicy**. W tym niewielkim katalogu dofinansowania z *portfela* SWP znalazło się budownictwo drewniane na **Kaszubach**, w powiecie kartuskim – zagroda skansenowska w **Łączyńskiej Hucie** i dwór starościński w **Mirachowie**. Wsparto także prace budowlano-konserwatorskie chałupy w **Starkowie** (gm. Ustka) oraz konserwację elewacji frontowej z rekonstrukcją polichromii kamienicy w **Gniewie** (pow. tczewski).

Jeszcze wiele pozostało do zrobienia...



CZĘŚĆ IV

—

Edukacja

Forum Pomorskiej Edukacji

Małgorzata Bukowska-Ulatowska

Nauczyciel konsultant w Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku



To inicjatywa Samorządu Województwa Pomorskiego skierowana do wszystkich środowisk zainteresowanych rozwojem oświaty w naszym regionie. Coroczne spotkania, odbywające się na początku nowego roku szkolnego, są okazją do wymiany opinii i doświadczeń, prezentacji przykładów dobrych praktyk, rozmowy o największych wyzwaniach oraz projektowanie praktycznych działań sprzyjających podnoszeniu jakości oświaty na Pomorzu. Forum tworzy przestrzeń zachęcającą do dialogu społecznego, wzmacniania wspólnego poczucia odpowiedzialności za kształcenie i wychowanie młodych ludzi, a także budowania regionalnej koalicji na rzecz edukacji.

I Forum Pomorskiej Edukacji

Odbyło się 14 listopada 2012 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w Gdańsku. Zainteresowanie udziałem w spotkaniu przerosło oczekiwania organizatorów. Wzięło w nim udział ponad 200 osób, wśród których znaleźli się posłowie do Sejmu RP, przedstawiciele władz samorządowych, pracownicy uczelni, dyrektorzy szkół i placówek oświatowych, nauczyciele, uczniowie i ich rodzice, a także pracownicy kuratorium oświaty oraz reprezentanci pomorskich pracodawców. Tematem wiążącym była kwestia wyników sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych. Dyskutowano m.in. o czynnikach wpływających na rezultaty uzyskiwane przez uczniów, źródła

dłach obserwowanych trudności, a także o relacjach pomiędzy wynikami egzaminów zewnętrznych a kompetencjami życiowymi młodych ludzi. W programie, oprócz wystąpień ekspertów, debaty panelowej i prezentacji przykładów dobrych praktyk, znalazły się również dyskusje w trzech równoległych sesjach: *uczeń i jego środowisko*, *organizacja i kierowanie pracą szkoły* oraz *nauczyciel jako organizator procesu dydaktycznego*.

II Forum Pomorskiej Edukacji

Zostało zorganizowane 18 listopada 2013 r. w Operze Bałtyckiej w Gdańsku. Podjęto wówczas temat edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej jako fundamentów dalszego kształcenia młodych Pomorzan. Rozmawiano o roli oraz znaczeniu wczesnej edukacji dla rozwoju dziecka, jej potencjale i potrzebach, a także pożądanym kierunkach realizacji w kontekście oczekiwanych efektów zapisanych w Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020. Przyglądano się wynikom polskich i międzynarodowych badań sprawdzających, czego uczy, a czego nie uczy szkoła. Zapoznawano się z przykładami dobrych praktyk w zakresie efektywnego wspierania indywidualnego rozwoju dziecka w wychowaniu przedszkolnym oraz zapewniania kontynuacji działań wspomagających na I etapie edukacyjnym. Dyskutowano o szansach i barierach wczesnej edukacji w naszym regionie.

III Forum Pomorskiej Edukacji

Odbyło się 29 października 2014 r. w Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku. Wcześniej miały miejsce cztery fora subregionalne zorganizowane w Starogardzie Gdańskim, Wejherowie, Chojnicach i Słupsku. Podczas spotkań lokalnych omawiano specyfikę oświaty na danym terenie, zwracając szczególną uwagę na zagadnienia związane z zadaniami wychowawczymi (w tym z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży), a także wspieraniem rozwoju szkoły oraz wykorzystaniem wyników egzaminów zewnętrznych i badań ewaluacyjnych. Wnioski ze spotkań subregionalnych stanowiły punkt wyjścia do rozważań podczas forum regionalnego. W Gdańsku rozmawiano również o tendencjach rozwojowych pomorskiej oświaty, odpowiedzialności samorządu za jakość edukacji, a także wyzwaniach, z którymi będzie musiała zmierzyć się szkoła XXI w. Tematyka koncentrowała się na osiągnięciach i problemach edukacji w klasach IV–VI szkoły podstawowej oraz w gimnazjum, widzianych z różnych perspektyw. Przedstawiciele wszystkich środowisk uczestniczących w spotkaniu deklarowali potrzebę prowadzenia skutecznego dialogu jako podstawy owocnej, partnerskiej współpracy na rzecz zbudowania efektywnego systemu wspierającego pracę szkoły. Jako jeden z obszarów wymagających najpilniejszych zmian wskazywano działalność wychowawczą szkoły, zgłaszano też potrzebę podjęcia tematu wartości, na jakich powinno opierać się funkcjonowanie szkoły. Postulowano również zbudowanie spójnego systemu doradztwa edukacyjno-

-zawodowego, a także zwracano uwagę na konieczność zmierzenia się z wyzwaniem osadzenia edukacji we współczesnych realiach ekonomicznych.

IV Forum Pomorskiej Edukacji

Spotkanie regionalne, które miało miejsce 25 listopada 2015 r. w auli gmachu głównego Politechniki Gdańskiej, zostało poprzedzone siedmioma debatami lokalnymi, które zorganizowano w Wejherowie, Tczewie, Słupsku, Bytowie, Kwidzynie, Kościerzynie oraz Gdańsku. Uczestnicy spotkań lokalnych mieli okazję zapoznać się z trzema przedsięwzięciami strategicznymi realizowanymi przez Samorząd Województwa Pomorskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020: „Zdolni z Pomorza”, „Kształtowanie sieci ponadgimnazjalnych szkół zawodowych uwzględniającej potrzeby subregionalnych i regionalnego rynków pracy” oraz „Kompleksowe wsparcie szkół i placówek”. Podejmowano również temat skuteczności kształcenia na IV etapie edukacyjnym w poszczególnych powiatach, postrzeganej przede wszystkim przez pryzmat wyników egzaminów zewnętrznych. Podczas dyskusji o edukacji ogólnej i zawodowej na etapie ponadgimnazjalnym uczestnicy debat dzielili się przykładami dobrych praktyk, wskazywali wyzwania i proponowali rozwiązania. W programie spotkania regionalnego znalazły się dwie sesje plenarne. W trakcie pierwszej z nich, podczas wystąpień i dyskusji panelowej, szukano odpowiedzi na na-

stępujące pytania: czy w życiu zawodowym jest miejsce na realizację pasji? jak wspierać pasje uczniów i przygotować ich do kariery zawodowej? Drugą sesję plenarną wypełniły wystąpienia dotyczące obrazu pomorskiej edukacji ponadgimnazjalnej z perspektywy wyników egzaminów zewnętrznych, a także prezentacje przykładów dobrych praktyk w zakresie wspierania potencjału uczniów na III etapie edukacyjnym.

V Forum Pomorskiej Edukacji

Z inicjatywy Sejmiku Województwa Pomorskiego, rok 2016 został ogłoszony Rokiem Pomorskiej Wspólnoty Obywatelskiej. Dlatego też V Forum Pomorskiej Edukacji, zorganizowane 9 listopada 2016 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku, odbyło się pod hasłem *My – Obywatele. Pomorski Model Edukacji Obywatelskiej*. Spotkanie regionalne poprzedził cykl debat lokalnych, podczas których ponad 340 przedstawicieli społeczności czterech pomorskich subregionów dyskutowało o wybranych zagadnieniach edukacji obywatelskiej i regionalnej. Tematem przewodnim debaty lokalnej w Nowym Dworze Gdańskim była edukacja obywatelska poza szkołą, natomiast w Lęborku podjęto kwestię realizacji edukacji obywatelskiej w szkole. Z kolei uczestnicy spotkania w Brusach dyskutowali o drodze do obywatelskości poprzez regionalność, natomiast tematem debaty w Gdyni uczyniono migracje – włączanie do wspólnoty regionalnej. Podczas gdańskiego forum regionalnego, oprócz podsumowania

debat lokalnych, podjęto też dyskusję nad skutecznymi formami wsparcia młodzieży wchodzącej w dorosłość, a także nakreślono ramy Pomorskiego Modelu Edukacji Obywatelskiej. Aby docenić kluczową rolę nauczycieli w rozwoju społeczno-gospodarczym Pomorza oraz promować osiągnięcia najwybitniejszych pedagogów wśród mieszkańców naszego regionu, z inicjatywy marszałka województwa pomorskiego zorganizowano konkurs Nauczyciel Pomorza, który po raz pierwszy rozstrzygnięto podczas V Forum.

VI Forum Pomorskiej Edukacji

Odbyło się 27 października 2017 r. na Uniwersytecie Gdańskim. Tematem przewodnim spotkania była kondycja pomorskiego nauczyciela. W wystąpieniach plenarnych omawiano wnioski z kilku międzynarodowych oraz krajowych badań dotyczących pedagogów, zaprezentowano również wstępne wyniki pierwszego etapu badania kondycji zawodowej nauczycieli województwa pomorskiego. Podczas debaty nakreślono sylwetkę pomorskiego nauczyciela widzianą z różnych perspektyw oraz dyskutowano o wyzwaniach związanych z kształceniem i doskonaleniem zawodowym kadry pedagogicznej, nowymi potrzebami współczesnych uczniów oraz społecznym postrzeganiem zawodu nauczyciela. Podczas VI Forum Pomorskiej Edukacji uczestnicy poznali również zwycięzcę II edycji konkursu „Nauczyciel Pomorza” – pedagoga z naszego regionu, który skutecznie łączy osiąganie sukcesów w pracy dydaktycznej z umie-

jnością wszechstronnego kształtowania osobowości uczniów.

VII Forum Pomorskiej Edukacji

Na zaproszenie marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka, 19 października 2018 r. w Teatrze Muzycznym w Gdyni spotkali się przedstawiciele środowiska oświatowego naszego regionu. Tematyka wydarzenia wpisywała się w obchody stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Kontekst rocznicowy sprzyjał rozmowie o dzisiejszym rozumieniu patriotyzmu i wolności, a także prezentacji przykładów dobrych praktyk w zakresie edukacji patriotycznej realizowanej z wykorzystaniem zasobów środowiska lokalnego i dialogu międzypokoleniowego. Podczas spotkania podsumowano również konkurs multimedialny dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych Pomorskie Drogi do Niepodległej, a także ogłoszono wyniki III edycji konkursu Nauczyciel Pomorza. Ostatnim punktem programu była inscenizacja „Lalki” Bolesława Prusa – spektakl Teatru Muzycznego w Gdyni. VII Forum Pomorskiej Edukacji miało wyjątkowo uroczysty charakter i było unikatową żywą lekcją historii, która połączyła trzy pokolenia mieszkańców naszego regionu.

VIII Forum Pomorskiej Edukacji

Zostało zorganizowane 11 października 2019 r. w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Wydarzenie

odbywało się w bliskim sąsiedztwie czasowym kilku rocznic historycznych szczególnie ważnych dla Pomorza, w okresie obchodzonym jako Rok Wolności i Solidarności – taką też tematykę przyjęto za wiodącą podczas Forum. Zaproszeni prelegenci w swoich wystąpieniach pytali, czego powinna uczyć nas polska historia lat 1989–2019, proponowali również wspólną refleksję nad współczesnymi wyzwaniem stojącymi przed edukacją. Zaprezentowano wnioski z Pomorskiej Samorządowej Debaty Edukacyjnej. Dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie z pomorskich szkół przedstawili przykłady dobrych praktyk w zakresie aktywności społecznej oraz edukacji historycznej i patriotycznej, mających na celu przekazanie kolejnym pokoleniom wartości wolności oraz solidarności. Podczas uroczystej gali uhonorowano najlepszych pedagogów naszego regionu i przyznano tytuł Nauczyciela Pomorza 2019. W ramach wydarzeń towarzyszących uczestnicy wzięli udział w kameralnych spotkaniach z bohaterami stanu wojennego, zapoznali się z wystawą „Drużyna Lecha”, a także obejrzel musical „Wiedźmin” w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

perspektyw. Debaty sprzyjają wypracowywaniu wartościowych rekomendacji, które często stają się podstawą rozwiązań systemowych, wdrażanych w poszczególnych gminach, powiatach czy też w całym regionie. Inicjatywa samorządu województwa pomorskiego sprzyja budowaniu kapitału społecznego oraz wykorzystywaniu jego istniejących zasobów na rzecz rozwoju pomorskiej edukacji, która ma przygotowywać młodych ludzi do sprostania wyzwaniom współczesnego świata.



Podsumowanie

Forum Pomorskiej Edukacji pokazuje wolę i gotowość dużej części społeczności naszego regionu do aktywnego udziału w dyskusji o jakości oświaty w województwie pomorskim. Wartością Forum jest zapraszanie do dialogu przedstawicieli różnych środowisk i spoglądanie na omawiane kwestie z wielu

Wyzwania dla edukacji

Cezary Obracht-Prondzyński

Socjolog, antropolog, historyk, profesor zwyczajny
Uniwersytetu Gdańskiego



Nie jesteśmy wiedzo-, nauko-, edukacyjcentryczni

W czasie kończącej się kampanii wyborczej nikt nie zajął się poważnie tematem edukacji jako wyzwaniem rozwojowym. Można odnieść wrażenie, że nie jesteśmy w trakcie tektonicznego trzęsienia w systemie kluczowym dla naszej przyszłości... Edukacja to najpowszechniejszy i najszerszy proces społeczny – obejmuje wszystkich i jest bardziej powszechna niż płacenie podatków. Tymczasem, obserwacja realiów naszego życia publicznego pokazuje, że jest ona nie-

proporcjonalnie mniej istotna (choć o podatkach też za dużo nie dyskutujemy...). Dzieje się tak m.in. dlatego, że wśród nas – w kręgach osób opiniotwórczych, decyzyjnych, w tych paskudnych elitach, a tym bardziej w szerokich rzeszach społecznych – zdecydowanie NIE MA przeświadczenia, że nasza przyszłość zależy od edukacji. A jeśli już takie przekonanie się pojawia, to przedstawiamy na deklaracjach. Zdarza się też, że dzięki determinacji pojedynczych osób lub środowisk, np. samorządów czy organizacji pozarządowych, podejmowane są próby ratowania sytuacji działaniami punktowymi. Tak, edukacja funkcjonuje w Polsce dzięki determinacji ludzi, którzy starają się robić coś sensownego POMIMO realiów, z jakimi się zderzają.

¹ Tekst wystąpienia podczas VIII Forum Pomorskiej Edukacji, które odbyło się 11 października 2019 r. w Gdyni.

Robimy zwrot w oświacie, ale czy wiemy po co i ku czemu?

Osoby zainteresowane tematem obserwują rozchodzenie się kierunków zmian w edukacji pomiędzy najbardziej rozwijającymi się państwami świata a naszym krajem. Na świecie, mając świadomość wyzwań cywilizacyjnych, szuka się rozwiązań sprzyjających rozwojowi ku przyszłości. Dotyczy to wielu wymiarów oświaty: metodycznego, technologicznego, strukturalnego, mentalnego itd. Prowadzi się poważne dyskusje na temat stanu edukacji i próbuje – na podstawie diagnoz – tworzyć plany rozwoju odpowiadające zmianom zachodzącym na świecie.

U nas – używając pojęcia Z. Baumana – następuje *retrotopia*, czyli zwrot ku *wyobrażeniu o lepszej przeszłości*. Wyobrażeniu, bowiem nie idzie tu bynajmniej o pozytywny stosunek do edukacji klasycznej, o którą np. w Niemczech czy krajach anglosaskich bardzo się dba. U nas przecież z edukacji klasycznej praktycznie nic nie pozostało. Tymczasem, doświadczenia innych krajów pokazują, że taka edukacja – mądrze realizowana – może być fundamentem nowoczesnego kształcenia... U nas jednak edukacyjna *retrotopia* polega na tym, że ma być tak, jak było, czyli świetnie. Tyle tylko, że ani wtedy świetnie nie było, ani nie ma realnej możliwości powrotu do stanu z przeszłości, bo świat społeczny przeszedł bardzo głęboką transformację. Kłopot z tym mają jednak ci, którzy tych zmian nie akceptują, uważając je za złe, grzeszne. Idzie więc raczej o zaspokojenie sentymentalnych pragnień grona ideologów, którzy z całą nieodpowiedzial-

nością, na jaką stać wyłącznie osoby przeświadczone o swojej misji, zagrali losem setek tysięcy młodych ludzi chodzących do szkół i setek tysięcy osób, które w tych szkołach pracują. Doświadczylśmy destrukcyjnego procesu, którego skutki będą dawały o sobie znać przez lata. Cóż to jednak obchodzi tych, którzy są przeświadczeni, że mają misję ratowania *prawdziwej Polski*?

Cztery wymiary destrukcji

W tym co robimy w edukacji i z edukacją, obowiązuje zasada *4 x nie*:-

1. Nieprzewidywalność. Działania są podejmowane w krótkim horyzoncie czasowym, nie wiemy, co nas czeka za rogiem. Kto dziś jest w stanie przewidzieć, jak będzie wyglądała szkoła za kilka miesięcy? Kto zagwarantuje, że za chwilę nie popadniemy w kolejny wir zmian prawnych? Ileż tu się dzieje, np. wprowadzono rozporządzenie, które mówiło, że rodzice mają osobiście odbierać dokumenty uczniów, a następnie wycofano się z tego rozwiązania. Zmiany strukturalne, programowe, personalne, ideologiczne... Nieprzewidywalność w systemie świadczy o kompletnym braku wyobraźni dotyczącym nie tylko tego, jak działa szkoła, ale też jak funkcjonuje cały system, w którym kluczowym podmiotem poddawanych *obróbce* są młodzi ludzie...

2. Niestabilność. Od lat nie było dwóch następujących po sobie roczników, które przeszłyby tym samym trybem cały proces kształcenia. Z perspektywy nauczyciela

jest to permanentna zmiana, wymagająca ogromnego wysiłku adaptacyjnego, za który oczywiście się nie płaci. Nikt nigdy nie policzył PRAWDZIWYCH kosztów kolejnych reform. Dzieje się tak również dlatego, że zupełnie nie ceni się pracy ludzi zatrudnionych w szkołach.

3. **Niespójność.** Tego właśnie doświadczamy dziś najmocniej. System przestał być kompatybilny, efektywnie przekazujący młodzież między poszczególnymi etapami kształcenia, wedle reguł znanych i akceptowanych. Niespójność dotyczy również polityki zatrudnienia: w niektórych miejscach nauczycieli jest zbyt wielu i są bezrobotni, podczas gdy na innych terenach brakuje pedagogów. Brak spójności obserwujemy też w głębokich pęknięciach strukturalnych, np. w zakresie treści kształcenia – zdarza się, że nauczyciel w szkole średniej uczy wg czterech różnych programów. Niespójność dotyczy również braku zgodności podstaw programowych z dostępnymi (a często – niedostępnymi) podręcznikami, a także przystawalności tychże podstaw do realiów życia i oczekiwań różnych grup społecznych (czyli tego, co szkoła może i musi zaoferować, a czego oczekują rodzice oraz młodzież, o gospodarce i szeroko pojętej sferze publicznej nie wspominając). Jakże niespójna jest edukacja historyczna np. z doświadczeniem rodzin i całych społeczności w różnych miejscach Polski... Takie przykłady można mnożyć.

4. **Nieadekwatność,** zwłaszcza w odniesieniu do wyzwań przyszłości. Jeśli nadal utrzymujemy poziom edukacji i kształcimy

młodzież, która radzi sobie na świecie, to dzieje się to tylko dlatego, że nauczyciele z determinacją starają się realizować swoje posłannictwo, wbrew realiom, z którymi nieustannie się zderzają. Nasi uczniowie odnoszą sukcesy, jednak płacą za to bardzo wysoką cenę – ogromnego wysiłku adaptacyjnego niezbędnego do funkcjonowania w chaosie, który został im narzucony. To oznacza przede wszystkim marnotrawstwo sił, energii i czasu młodych ludzi, ale też powoduje, że słabsi (czyli mniej wytrzymali na stres instytucjonalny) po prostu sobie nie radzą i wypadają z systemu, np. psychicznie. To są dramatyczne koszty społeczne. Kto za nie odpowie?

Niespójności, niestabilność, nieadekwatność i nieprzewidywalność sprawiają, że młode pokolenia nabywają głębokiej nieufności do państwa już na starcie swojego publicznego życia. Uczą się, że komu jak komu, ale państwu nie należy ufać, bo zawsze może zagrać ich losem... Czy ktoś pomyślał o długofalowych skutkach tego typu reform dla naszego państwa?

Łatwość dyskredytacji szkoły (jako systemu) i nauczycieli (jako pracowników)

Tym, co jest szczególnie bolesne i jednocześnie bardzo zauważalne w ostatnim czasie, jest łatwość dyskredytowania nauczycieli, szkoły, ale także młodzieży... Jak dramatycznie nisko cenimy pracę nauczycieli i jak drwiąco wypowiadamy się o szkołach!

Świadczą o tym nie tylko reakcje na strajk nauczycieli, do którego mieli oni prawo jak KAŻDA grupa zawodowa. O tym, jak niski mamy poziom zaufania do szkoły i pedagogów, świadczą także opinie osób o wysokiej pozycji społecznej i to z różnych stron sceny politycznej. Jako przykład przywołam fragment felietonu Magdaleny Środy *Jak nie tracić czasu na naukę rzeczy bezużytecznych – pięć filarów dobrej szkoły*:

Szkołę zawsze traktowałam jako instytucję totalitarną; może nie jako więzienie, ale jako siłownię. Idziesz i wykonujesz kompletnie bezsensowne, rutynowe zadania pod okiem wątpliwych autorytetów. Chodzi o to, by troszczyć się o jeden organ – mózg. Zapamiętujesz idiotyczne treści, czytasz podręczniki napisane przez ludzi, którzy nie znają internetu, dowiadujesz się o rzeczach, które są kompletnie nieużyteczne, a do tego jesteś poddana/poddany jałowej dyscyplinie, która zmusza cię do aktywności odrzucanych przez twój organizm (wstawanie o siódmej, praca od ósmej, relaks na dzwonek)².

Wątpliwe autorytety, nieznające internetu i wtłaczające do głów idiotyczne treści, które są kompletnie nieużyteczne... I to pisze profesor, w dodatku w sytuacji, gdy nie tak dawno na szkołę i nauczycieli wylał się ku-

beł pomówień, oskarżeń, zniesławień, złości oraz innych negatywnych emocji.

W moim najgłębszym przekonaniu zupełnie nie doceniamy długofalowych skutków tej *operacji zniesławiania*. Można powiedzieć, że rządowi udało się wygrać tę batalię. Ale przegrała ją Polska! Przegrały ją nasza gospodarka, polityka, rodziny, także Kościół. Przegrała ją przyszłość Polski.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że po tym, co się stało w kwietniu i maju 2019 r., szkoła będzie już zupełnie innym miejscem. I można zaklinać rzeczywistość, można nie chcieć dostrzegać, że coś jest nie tak, skoro lekcje się odbywają... Można manipulować wiadomościami, tworzyć blokady i szum informacyjny. Można realizować propagandowe działania w mediach. Można nawet dać dodatkowe środki (choć ich nie ma), można też obiecać (i zrealizować) szybsze emerytury. Można nawet zacząć mówić, jak ważna jest szkoła dla wychowania narodu. Nic to jednak nie da w perspektywie dramatycznie naruszonego statusu i prestiżu społecznego zawodu nauczyciela oraz całego systemu kształcenia. Już wcześniej były one niskie i systematycznie się obniżały. Nigdy wcześniej jednak władza nie robiła tego w sposób zamierzony, celowy, z premedytacją i przy wykorzystaniu instytucji publicznych. To zupełnie nowa jakość...

Problemem przy tym jest nie tylko to, jak reagowali rządzący, ale też, jak na ich postawy reagowali inni. I co się po tym wszystkim stało... A nie stało się NIC. Wszyscy przeszli do porządku dziennego nad tym, jak została potraktowana grupa zawodowa nauczycieli oraz cały system edukacji. Trudno o bar-

² M. Środa, *Jak nie tracić czasu na naukę rzeczy bezużytecznych – pięć filarów dobrej szkoły*, <http://wyborcza.pl/7,75968,25148102,jak-nie-tracic-czasu-na-nauke-rzeczy-bezuzytecznych-piec-filarow.html>

dziej wymowne i dramatyczne zarazem świadectwo tego, jak mało ważna jest dla nas w Polsce edukacja.

Po co komu kultura, nauka i wiedza?

Efekt będzie odłożony w czasie, ale będzie nieuchronny. Już dziś widzimy, jak dramatycznie obniża się ocena społecznej użyteczności wykształcenia oraz nabywania wiedzy, ogłady i kultury, a także szacunek dla nauki i jej autorytetu. Żadne społeczeństwo nie może się efektywnie rozwijać, jeśli sprawy przybierają taki kształt! Jeszcze raz podkreślę: proces edukacji jest najbardziej masowym procesem społecznym. Obejmuje wszystkich, bo każdy ma w rodzinie kogoś, kto aktualnie chodzi do szkoły. I każdy do niej sam chodził. Jakość procesu edukacji bezpośrednio przekłada się na jakość życia społeczeństwa.

O co w tym wszystkim chodzi?

Pojawia się pytanie, jaki jest ukryty program polskiej edukacji, ku jakiemu społeczeństwu wychowujemy i uczymy, jakie tworzymy kulturowe ideały osobowości? Gdy się temu bliżej przyjrzymy, to mogą nas ogarnąć smutek i strach: retrotopia, tradycjonalizm, *naszyzm*, konsumpcjonizm, brak otwartości i darwinizm społeczny preferujący najsilniejszych (tych, którzy mają większość, których suweren poparł)...

Próba rekonstrukcji kulturowego ideału osobowości – propagowanego nie tyle

przez rządzącą partię, co przez cały nurt ideowy – coraz silniej wpisywanego w system szkolny, nie pozostawia wątpliwości. Tym ideałem jest:

- człowiek konformistyczny;
- oportunistyczny tradycjonalista, pielęgnujący *naturalny podział ról płciowych*, przywiązany do ideologicznie zdefiniowanej tradycji i szanujący władzę (zwłaszcza duchową), pasywny społecznie (jego aktywność powinna ograniczać się do pracy, udziału w rytuałach, głównie religijnych i narodowych, a także aktach wierności i uznania dla władzy np. poprzez uczestnictwo w pseudopatriotycznych rekonstrukcjach czy też wiecach nastawionych na zdobywanie poklasku);
- człowiek skupiony na konsumpcji i wdzięczny władzy, że dzięki niej stać go na konsumpcję;
- niechętny obcym, którzy zagrażają naszym wartościom, bezpieczeństwu i stylowi życia, nasiąknięty manipulacyjnie sformatowaną wiedzą historyczną oraz używający odpowiedniego języka, który służy wywyższaniu *nas* i poniżaniu *obcych*;
- doskonale elastyczny, a właściwie plastyczny, dający się formować władzy wedle jej aktualnych zamierzeń i pragnień.

Czy naprawdę chcemy, aby nasze przyszłe pokolenia takimi się stały? Czy to ma nam zagwarantować powstanie silnej, demokratycznej, otwartej na świat wspólnoty

obywatelskiej, która potrafi zaoferować światu coś więcej niż miazmatyczną rechrystianizację Europy?

Gdzie jest alternatywa?

Być może tak się dzieje dlatego, że nie mamy innej oferty, nie próbujemy zdefiniować alternatywnego, równie nośnego ideału? A nawet jeśli go mamy, to nie potrafimy go przekazać w formie, która zostanie zaakceptowana?

A przecież takie wyzwania i ideały są stale obecne w naszych rozmowach! Nieustannie powracają kwestie:

- ekologii i klimatu;
- obywatelskości rozumianej jako zabieganie o wolność, równość i demokrację;
- aktywizmu, czyli potrzeby, ale i atrakcyjności brania przez młodych spraw w swoje ręce;
- wzmacniania poczucia odpowiedzialności za innych, jak również brania odpowiedzialności za własne zachowania, poglądy, gesty i słowa;
- kształtowania odwagi, choćby w zabieraniu głosu, wyrażaniu swojej opinii, uznaniu, że moje stanowisko się liczy i mam prawo się dopominać, aby być wysłuchanym;
- patriotyzmu jako solidarności ze słabszymi oraz wierności polskiej tradycji otwartości.

Od razu dodam: młodzi tego chcą! Młodzież chce od nas autentyczności, zdolności do samokrytycyzmu, szacunku dla wiedzy i nauki, otwartości na dyskusję, ale też empatii i wysiłku na rzecz zrozumienia innego. Młodzi tego właśnie od nas oczekują. I tego chcą się od nas nauczyć. W czasie licznych spotkań nigdy nie zetknąłem się z obojętnością! Owszem, to oczywiste, że jedno oko nastawione jest ku sobie – liczy się zabawa, przyjemność, rówieśnicy, rozrywka itd. Takie są prawa młodości. Ale drugie oko młodych zawsze (!) spogląda w przyszłość, rozgląda się wokół, dostrzega rzeczy społecznie ważne oraz przyszłościowo kluczowe.

Trzeba wspólnie z młodymi ludźmi umieć znaleźć równowagę między jednym i drugim. Ani nie możemy być pasywnymi smutasami, ani rozrywkowymi lowelasami. Ani cichymi pokornymi sługami, ani eskapistycznymi konsumentami, obojętnymi na wszystko wokół. Ani aktywistycznymi fundamentalistami, dla których tylko cel jest ważny, ani wyniosłymi besserwisserami, którzy spoglądają na innych z poziomu swego lepszego wykształcenia, szerszej wiedzy i bogatszego doświadczenia. To trudne, ale wszędzie roznosi się wołanie o otwartą, sensowną i przemyślaną ofertę ideową, skierowaną ku przyszłości, wychodzącą naprzeciw pragnieniom, ale i lękom młodych ludzi. Znajdującą sensowną odpowiedź na kluczowe pytanie: jak tworzyć demokratyczną, otwartą, powszechną edukację, ukierunkowaną na przyszłość, ale też ze zrozumieniem (!) nauk płynących z przeszłości?

Jak zadbać o lepszą przyszłość?

Aby to było możliwe, trzeba:

- budować odpowiednią politykę publiczną, uznającą edukację za priorytet, ale bez zamierzeń manipulacyjnych (zwłaszcza na tle ideologicznym);
- kłaść nacisk na jakość pracy w szkole, czyli tworzyć przyjazne środowisko dla wszystkich uczestników procesu edukacyjnego: nauczycieli, uczniów, pracowników obsługi (pamiętajmy: młody człowiek styka się z PAŃSTWEM poprzez szkołę);
- zadbać o odpowiednie warunki finansowe: nie tylko płace, ale też nieustanne inwestowanie w edukację (wsparcie psychologiczne, pedagogiczne, medyczne, technologiczne, prawne i infrastrukturalne dla uczniów oraz dla nauczycieli i dyrekcji);
- dbać o roztropność modyfikacji i obniżanie kosztów (czasowych, mentalnych, finansowych) procesów adaptacyjnych, kładąc nacisk na adaptację do nowej wiedzy, a nie na adaptację do nowych przepisów, struktur czy reform.

Czym ma być otwarta, powszechna edukacja publiczna?

Ważne jest również, aby odpowiedzieć sobie na pytanie: czym ma być otwarta, powszechna edukacja publiczna? Jakie ma pełnić funkcje względem rodzin, ale też

społeczeństwa i państwa? To ważne, bo dzisiaj mamy do czynienia z absolutyzacją wychowawczej roli rodziny. Dokonuje się monopolizacja praw rodziców, nader często – kosztem przyszłości dzieci, które zostają pozbawione dostępu do rzetelnej wiedzy w imię ideologicznych postaw rodziców. Trzeba pamiętać, że dziecko jest kluczowym PODMIOTEM edukacji i to jego prawo (w tym prawo do wiedzy) jest nadrzędne, bo decyduje się tu jego przyszłość.

W zachowaniach rodziców nie idzie tylko o prymat rodziny nad instytucjami społecznymi, szczególnie nad szkołą, ale także o podważanie uprawnień oraz spójnego charakteru publicznej edukacji powszechnej. Narzędziem do tego jest uderzenie w nauczycieli i podważenie ich autorytetu poprzez deklarowane oskarżenia o działania deprawacyjne, którym rodzice mają prawo się przeciwstawiać. Zaczyna to już wykraczać poza kwestie ściśle światopoglądowe i obejmuje też sferę wiedzy. Idziemy tutaj drogą USA, gdzie rodzice uważają, że mają prawo żądać, aby szkoła nie uczyła np. o ewolucji, bo to się nie zgadza z ich światopoglądem.

Trzeba się takim praktykom mocno przeciwstawiać i to w imię kilku zasad:

- szkoła musi być dzieckocentryczna, a nie rodzicocentryczna;
- każda absolutyzacja wychowawcza może prowadzić do wynaturzeń, ze szkodą dla młodego człowieka, który musi być odpowiedzialnie wprowadzany w świat zróżnicowanych idei i postaw, uczony reakcji na ryzyko, ale też otwartości

i tolerancji, bo to są fundamentalne zasady pozwalające społeczeństwu trwać w pokoju;

- trzeba móc reagować, gdy w rodzinach dzieci nasiąkają uprzedzeniami, niechęcią, nienawiścią, rasizmem czy ksenofobią (niestety, tak się dzieje w niektórych domach); dla społeczeństwa to sprawa kluczowa, bo inaczej doczekamy się wojujących plemion zamiast społeczeństwa obywatelskiego.

To jest fundamentalne pytanie: jakiego społeczeństwa chcemy w przyszłości i jak szkoła może się przyczynić do jego powstania? Pamiętajmy: doświadczenie historyczne pokazuje, że każdy autorytarny system zmierza przede wszystkim do ideologicznego i strukturalnego podporządkowania szkół. W systemie autorytarnym nigdy nie ma wolnej edukacji. Demokratyczna szkoła jest fundamentem demokratycznego społeczeństwa – nie uda się stworzyć wolnościowego społeczeństwa bez wolnej i otwartej edukacji. To ona jest najważniejsza dla przyszłości kraju!



CZĘŚĆ V

—

Dokumenty

21 POSTULATÓW SAMORZĄDOWYCH

prezentowanych w Europejskim Centrum Solidarności, 31 sierpnia 2019 roku

Chcemy Polski samorządnej i solidarnej, w której mieszkańcy sami decydują o losach swoich lokalnych wspólnot.

1. Pełne prawo wspólnoty samorządowej do samodzielnego decydowania o całokształcie spraw lokalnych

Samorządy terytorialne powinny mieć pełną samodzielność: prawną, organizacyjną, majątkową i finansową w zakresie realizacji zadań własnych we współpracy i konsultacji z mieszkańcami. Najważniejszym organem społecznego nadzoru dla samorządów w kwestiach lokalnych są mieszkańcy, którzy powinni być jak najszerszej włączeni w proces współdecydowania o sprawach małych ojczyzn poprzez wdrażanie takich narzędzi, jak m.in. konsultacje społeczne, budżety partycypacyjne, inicjatywy uchwałodawcze, referenda lokalne.

2. Budowa solidarnej i otwartej społeczności lokalnej, przeciwdziałanie wykluczeniom

Równe prawa i opieka dla wszystkich mieszkańców, niezależnie od wieku, pochodzenia, światopoglądu, statusu społeczno-ekonomicznego, wyznania i orientacji. Zapewnienie szczególnej opieki i możliwości pełnego udziału w życiu wspólnoty osobom z niepełnosprawnościami.

3. Samorządowcy w Senacie RP

Przedstawiciele samorządu terytorialnego, samorządów zawodowych oraz organizacji pozarządowych powinni uzyskać reprezentację na szczeblu najwyższych władz państwowych i uczestniczyć aktywnie w tworzeniu regulacji prawnych. Należy znieść monopol partii politycznych w procesie stanowienia prawa w Polsce i wprowadzić

możliwość łączenia mandatu samorządowego z mandatem senatorskim.

4. Prawo społeczności lokalnej do decydowania o przyszłości swojej małej ojczyzny – zniesienie odgórnego ograniczenia kadencyjności

Wspólnota lokalna powinna mieć pełne prawo, bez żadnych odgórných ograniczeń, do udzielania mandatu zaufania osobom działającym na rzecz danej społeczności.

5. Obowiązek konsultowania z przedstawicielami samorządu i społeczności lokalnej wszystkich projektów ustaw

Projekty ustaw, szczególnie dotyczące zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego, określonych w art. 166 Konstytucji RP, powinny podlegać obowiązkowej konsultacji ze zrzeczeniami samorządów jako przedstawicielami wspólnot lokalnych.

Wyniki tych konsultacji winny być umieszczane w ocenie skutków regulacji każdego projektu ustawy dotyczącej wspólnot lokalnych. Brak uzgodnienia powinien stanowić podstawę do wystąpienia do właściwego sądu.

6. Zwiększenie nakładów na edukację, godne pensje i większa autonomia nauczycieli, nowoczesne metody kształcenia

Państwo, zgodnie z art. 70 Konstytucji RP, powinno zapewnić środki prawne, finansowe i organizacyjne, potrzebne do realizacji celów związanych z edukacją powszechną.

7. Niezależna kultura angażująca społeczność lokalną, przeciwdziałanie wykluczeniu kulturalnemu w małych gminach

Transparentne i apolityczne finansowanie przez państwo kultury aktywizującej społeczności lokalne. Szczególne wsparcie dla małych gmin w formie dotacji na tworzenie integrujących mieszkańców Domów Sąsiedzkich, z ofertą zajęć dla różnych grup wiekowych.

8. Decentralizacja służby zdrowia

Powierzenie decyzji i kontroli w sprawach ochrony zdrowia samorządom terytorialnym. Zmiana zasad finansowania służby zdrowia poprzez wprowadzenie systemu konkurencyjnych ubezpieczeń zdrowotnych.

Przywrócenie całodobowych ambulatoriów w stacjach pogotowia ratunkowego.

9. Skuteczna ochrona środowiska, walka ze smogiem

Zwiększenie udziału gmin we wpływach z opłat z tytułu użytkowania środowiska naturalnego. Pełny wpływ samorządu województwa na zarządzanie funduszami ochrony środowiska, przywrócenie gminnych funduszy. Przekazanie gminom realizacji programów adresowanych do mieszkańców (np. „Czyste powietrze”).

10. Ochrona krajobrazu i przestrzeni publicznej

Centralne regulacje (m.in. lex deweloper czy lex Szyszko) dewastują przestrzeń publiczną

w naszych miastach i gminach. Wsparcie prawne i finansowe dla samorządów w działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju przestrzennego.

11. Rozwój budownictwa komunalnego i społecznego

Narzędzia prawne i finansowe oraz realny wpływ społeczności lokalnej na politykę mieszkaniową, skierowaną do różnych grup społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb młodych mieszkańców.

12. Samodzielność samorządów w zakresie podatków lokalnych oraz działalności gospodarczej

W celu realizacji zadań wskazanych przez mieszkańców samorządy muszą mieć prawo do samodzielnego kształtowania polityki podatkowej, o czym stanowi art. 168 Konstytucji RP. Należy znieść maksymalne/minimalne stawki podatków lokalnych, narzucane samorządom ustawowo przez władze centralne.

Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez samorządy i pozyskiwania środków na projekty ważne dla mieszkańców. Swoboda realizowania zadań gminy w formule in-house.

13. Środki z budżetu państwa muszą być adekwatne do zakresu zadań realizowanych przez samorządy

Nie zgadzamy się na zwiększanie zakresu zadań realizowanych przez samorządy przy jednoczesnym ograniczaniu wpływów z bu-

dżetu państwa, co jest niezgodne z art. 167 Konstytucji RP.

14. Decentralizacja rozdziału funduszy unijnych

Maksymalna decentralizacja funduszy UE. Transparentność rozdziału dotacji rozwojowych na podstawie czytelnych kryteriów oraz jawnych arkuszy oceny projektów.

15. Przekazanie społecznościom lokalnym mienia publicznego

Należy przekazać społecznościom lokalnym i regionalnym mienie publiczne, będące dziś w dyspozycji agencji państwowych. Majątek ten powinien stanowić bazę rozwoju potencjałów lokalnych i regionalnych.

16. Swoboda tworzenia związków metropolitalnych i obszarów funkcjonalnych

Uchwalenie ustaw metropolitalnych na wniosek i wg modelu wypracowanego lokalnie dla danych aglomeracji, w celu zwiększenia konkurencyjności w Europie. Dla mniejszych jednostek prawne regulacje współdziałania samorządów w obszarach funkcjonalnych (forma pośrednia między związkiem a stowarzyszeniem komunalnym).

17. Przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu

Rozwój sieci dróg lokalnych oraz transportu publicznego – dobra dostępność każdej gminy wiejskiej do centrum powiatowego.

Przekazanie Funduszu Drogowego do dyspozycji marszałków województw, a funduszy na komunikację międzygminną do powiatów.

dotyczących spraw publicznych w regionie samorządowi województwa. Pozostawienie wojewodom nadzoru nad legalnością działania jednostek samorządu terytorialnego.

18. Zwierzchność powiatów i samorządów wojewódzkich nad zespolonymi służbami

Realny wpływ społeczności lokalnych i regionalnych na funkcjonowanie na ich terenie zespolonych służb, m.in.: straży pożarnej, sanepidu oraz nadzoru budowlanego.

19. Odpolitycznienie mediów publicznych

Przekazanie lokalnych ośrodków publicznego radia i telewizji społeczności regionalnej, poprzez udział przedstawicieli samorządów lokalnych w radach programowych rozgłośni regionalnych i w komisjach konkursowych na dyrektorów ośrodków.

20. Policja municypalna

Przekazanie mieszkańcom wpływu na prewencję i bezpieczeństwo w ich lokalnych społecznościach.

21. Przywrócenie służby cywilnej, ograniczenie biurokracji

Obowiązek konkursu na wszystkie stanowiska urzędnicze w państwie. Profesjonalna i apolityczna kadra urzędnicza, przywrócenie rangi Szkoły Administracji Publicznej. Stworzenie jasnego podziału i nie dublowanie kompetencji pomiędzy władzą samorządową a przedstawicielami władzy państwowej. Przekazanie wszystkich zadań



ZWIĄZEK
POWIATÓW
POLSKICH

Stanowisko
XXV Zgromadzenia Ogólnego
Związku Powiatów Polskich
w sprawie koniecznych zmian
w systemie dochodów jednostek samorządu terytorialnego

Warszawa, 3 kwietnia 2019 roku

Związek Powiatów Polskich konsekwentnie domaga się od Rządu RP podjęcia konkretnych prac nad opracowaniem i wdrożeniem nowego systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Obecnie obowiązujący system, a zwłaszcza jego komponent równoważąco-wyrównawczy, już dawno temu stał się niewydolny i niezapewniający dostatecznych środków na realizację wszystkich niezbędnych zadań publicznych. Jest to konsekwencją wielu czynników, w szczególności takich jak:

- dokonywane przez minione kilkanaście lat zmian przepisów podatkowych dotyczących podatków dochodowych. Wprowadzane w systemie ulgi w równym stopniu dotyczą sektor samorządowy i rządowy; beneficjentem wzrostu podatków pośrednich – wynikającego z pozostawienia w rękach osób fizycznych i prawnych większej części dochodu – pozostaje natomiast jedynie strona rządowa;
- ciągle podnoszenie standardów realizacji usług publicznych. Poszczególne resorty posługując się argumentem troski o korzystających z poszczególnych usług przyjmują przepisy prawne, nie poczuwając się do obowiązku podniesienia dochodów podmiotów realizujących te usługi;
- arbitralne deklarowanie podwyżek dla poszczególnych grup zawodowych, wynagradzanych często z budżetów samorządowych;
- znaczący wzrost kosztów pracy, a także kosztów eksploatacyjnych – przekładające się również na drastyczny wzrost kosztów realizacji inwestycji;
- finansowanie zadań zleconych na poziomie niższym niż rzeczywiste koszty ich realizacji oraz brak standardów sposobu ich realizacji.

Nasze wezwanie staje się tym bardziej palące, że zapowiedziane zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych doprowadzą do utraty przez podsektor samorządowy sektora finansów publicznych kilku miliardów złotych rocznie. Choć ubytek taki kwotowo w większym stopniu dotknie samorząd gminny, to jednak bardziej dotkliwy będzie w samorządzie powiatowym. Przypomnieć bowiem należy, że powiaty nie zostały ani wyposażone w majątek mogący stanowić źródło dochodów, ani też nie otrzymały władztwa

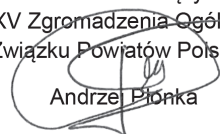
podatkowego. Udziały w podatkach dochodowych są ich jedynym znaczącym źródłem dochodów własnych, a zatem uszczerbek w tych udziałach drastycznie ograniczy funkcjonowanie powiatów.

W istniejących uwarunkowaniach za niezbędne uważamy:

- uniezależnienie przysługujących jednostkom samorządu terytorialnego udziałów w podatkach dochodowych od polityki podatkowej państwa. Sposobem na osiągnięcie tego celu może być wprowadzenie lokalnego podatku dochodowego (tzw. PIT komunalny). Alternatywnie jednostki samorządu terytorialnego powinny otrzymać dochody uzależnione od wysokości wpływów z podatku VAT i akcyzy;
- uznanie podatku od środków transportu za dochód własny powiatów. Obecnie podatek ten dotyczy wyłącznie pojazdów ciężkich, poruszających się przede wszystkim po drogach wyższej kategorii. Co więcej – to powiaty realizują przeważającą większość zadań związanych z rejestracją pojazdów, czy transportem drogowym;
- zracjonalizowanie opłaty skarbowej. Powinna ona przysługiwać temu organowi, który określoną czynność urzędową wykonuje.

Ostatnich dwóch postulatów nie należy utożsamiać z postulatem pozbawienia gmin części dochodów. Uznajemy, że gminy powinny otrzymać rekompensatę w innych dochodach, przede wszystkim w podatku od nieruchomości i opłatach urbanistycznych. Ten pierwszy jest ukształtowany w sposób nieracjonalny – przyjmując taki sam maksymalny limit opodatkowania niezależnie od położenia nieruchomości i od jej uzbrojenia w media. Te drugie są z kolei uregulowane w sposób praktycznie uniemożliwiający ich skuteczny pobór. W ten sposób następuje prywatyzacja zysków z urbanizacji, zaś jej koszty są społeczniane. Uszczelnienie systemu podatków i opłat w tych dwóch obszarach wystarczyłoby z naddatkiem do pokrycia konsekwencji finansowych dokonanych zmian.

Przewodniczący
XXV Zgromadzenia Ogólnego
Związku Powiatów Polskich



Andrzej Pionka



ZWIĄZEK
POWIATÓW
POLSKICH

Stanowisko
XXV Zgromadzenia Ogólnego
Związku Powiatów Polskich
w sprawie sytuacji w służbie zdrowia

Warszawa, 3 kwietnia 2019 roku

Związek Powiatów Polskich z rosnącym niepokojem obserwuje sytuację w sektorze ochrony zdrowia. Udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w odpowiednim czasie i na odpowiednim poziomie jest jednym z tych postulatów, które obywatele najczęściej formułują wobec władz publicznych, również na szczeblu lokalnym. Powiaty od początku swojego istnienia miały przypisane do realizacji zadania z zakresu ochrony zdrowia, przede wszystkim poprzez zapewnienie mieszkańcom dostępu do świadczeń szpitalnych. Realizacja zadań publicznych na oczekiwanym przez mieszkańców poziomie wymaga jednak adekwatnych środków finansowych. Oczekujemy podjęcia konkretnych działań, które pozwolą na realną poprawę sytuacji w ochronie zdrowia.

W związku z tym wnosimy o niezwłoczny wzrost wyceny świadczeń o 15 proc. we wszystkich rodzajach świadczeń. Takie zwiększenie wyceny świadczeń pozwoli na ustabilizowanie sytuacji finansowej szpitali powiatowych. Obecnie przytłaczająca większość powiatowych podmiotów leczniczych boryka się z problemem narastającego zadłużania, brakiem środków na wynagrodzenia dla pracowników czy utrzymaniem płynności finansowej. Podwyżki płac głównie lekarzy i pielęgniarek, a także wzrost płacy minimalnej oraz wzrost kosztów energii elektrycznej wpłynęły na znaczące pogorszenie się sytuacji finansowej szpitali powiatowych. W tej sytuacji jedynie wzrost wyceny świadczeń we wszystkich rodzajach świadczeń, nie zaś w wybranych dziedzinach, realnie wpłynąłby na poprawę sytuacji finansowej szpitali powiatowych. Szpitale powiatowe wymagają podjęcia rozwiązań, które zrekonstruowałyby ich kondycję w sposób kompleksowy. W odpowiedzi na postulaty płynące z różnych środowisk Ministerstwo Zdrowia zadeklarowało, że na internie i chirurgii wycena świadczeń wzrośnie – w zależności od konkretnego świadczenia – od 5 proc. do 15 proc. Taka propozycja jest oczywiście krokiem w dobrą stronę, jednakże jako rozwiązanie docelowe jest trudna do przyjęcia. Jest bowiem zbyt niska i zbyt wąska przedmiotowo, aby uchronić szpitale powiatowe przed dalszym zadłużaniem się.

Konieczne jest przyspieszenie zmian prawnych w zakresie wzrostu środków na finansowanie ochrony zdrowia. Zgodnie z art. 131c ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych na finansowanie ochrony zdrowia w 2019 r. planuje się przeznaczyć nie mniej niż 4,86 proc. PKB. Wskaźnik ten ma wzrosnąć do 6 proc. ale dopiero w 2024 r.

Kolejną kwestią jaką chcemy poruszyć są problemy kadrowe. Do deficytu lekarzy i pielęgniarek – zwłaszcza po wprowadzeniu standardów zatrudnienia – doszły obecnie trudności w obsadzaniu składów w karetkach. Od 1 stycznia 2018 r. w karetkach mogą jeździć wyłącznie lekarze ze specjalizacją w ratownictwie medycznym lub tacy, którzy w chwili wejścia w życie nowych przepisów rozpoczęli szkolenie w tym zakresie. Znaczące problemy z możliwością obsadzenia dyżurów, wynikające ze spadku liczby uprawnionych lekarzy mogących pełnić dyżury w specjalistycznych ambulansach, w efekcie spowodowały również spadek liczby samych karetek specjalistycznych i przekształcenie ich na karetki podstawowe – takie, w których miejsce lekarza zajmuje ratownik medyczny. Odbywa się to ze szkodą dla pacjentów. Wnosimy zatem o rozszerzenie zakresu specjalizacji lekarzy uprawnionych do dyżurowania w zespołach ratownictwa medycznego, chociażby o internistów. Karetki specjalistyczne dysponowane są do wezwań, w których mamy do czynienia z bezpośrednim zagrożeniem życia, dlatego tak ważnym jest zapewnienie odpowiedniej liczby tego typu ambulansów. Rozszerzenie zakresu specjalizacji lekarzy uprawnionych do dyżurowania w specjalistycznych karetkach z pewnością wpłynie na liczbę lekarzy zainteresowanych pełnieniem dyżurów w ambulansach i przyczyni się do zwiększenia poziomu świadczonych usług medycznych w niniejszym zakresie.

Następnym pilnym działaniem jest potrzeba zwiększenia kadr medycznych oraz wprowadzenia nowych zawodów, których przedstawiciele mogliby odciążyć wysoko wyspecjalizowanych pracowników takich jak lekarze czy pielęgniarki. Projekt nowelizacji ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej, przewidujący możliwość kształcenia w tych zawodach na studiach niestacjonarnych, został 11 miesięcy temu skierowany do konsultacji publicznych i do dzisiaj nie ma żadnych postępów w tym zakresie. Należy przy tym zaznaczyć, że jest to jedyny zawód medyczny, którego kształcenie odbywać się może wyłącznie w systemie stacjonarnym. Brak regulacji w niniejszym zakresie w praktyce uniemożliwia osobom wykonującym zawód opiekuna, a zatem zawód w niektórych obszarach zbliżony do zawodu pielęgniarki, uzupełnienie wykształcenia i dokonanie zmiany wykonywanego zawodu.

Przypomnieć też należy o podnoszonych od lat problemach związanych ze stwierdzaniem zgonu i ustalaniem rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych. Brak zdolności resortu do znalezienia rozwiązań – zwłaszcza w sytuacji, gdy Związek Powiatów Polskich przedkłada konkretne propozycje legislacyjne – wystawia nie najlepsze świadectwo Ministerstwu Zdrowia.

Przewodniczący
XXV Zgromadzenia Ogólnego
Związku Powiatów Polskich

Andrzej Pionka





Stanowisko
XIX Kongresu Gmin Wiejskich
w sprawie
oświaty

Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej wielokrotnie wypowiadał się na temat problemów dotyczących wykonywania i finansowania zadań oświatowych. Edukacja stanowi jedno z najważniejszych zadań jednostek samorządu terytorialnego. Troska o jakość i warunki kształcenia młodego pokolenia jest widoczna w działaniach polskich samorządów. Od czasu przejęcia odpowiedzialności za oświatę, gminy wiejskie i miejsko-wiejskie borykają się nieustannie z problemami finansowymi i organizacyjnymi, ponieważ wydatki na edukację stanowią znaczącą pozycję w ich budżetach. Kwestia finansowania oświaty jest coraz większą bolączką dla wielu samorządów. Od lat część oświatowa subwencji ogólnej nie pozwala na sfinansowanie subwencjonowanych zadań oświatowych. Powinna wystarczyć na wynagrodzenia nauczycieli oraz inne bieżące koszty prowadzenia szkół. W rzeczywistości jednak w wielu gminach z obszarami wiejskimi nie zabezpiecza nawet pokrycie nauczycielskich pensji.

Wraz z reformą oświaty i jej nowymi zadaniami, koszty zadań oświatowych drastycznie wzrastają, a subwencja oświatowa w coraz to mniejszym stopniu wystarcza na ich obsługę. Finansowanie oświaty, wobec niedoszacowania przekazywanej samorządom subwencji oświatowej, przekroczyło racjonalne wspomaganie procesu edukacji młodego pokolenia przez samorządy lokalne. Poziom niezbędnego udziału własnych środków w finansowaniu podstawowych działań oświatowych uniemożliwia prawidłową realizację zadań własnych gminy i determinuje jej rozwój. Wobec wzrostu gospodarczego i zwiększonych dochodów państwa należy zwiększyć nakłady na edukację. W przeciwnym wypadku wiele samorządów lokalnych stanie przed paraliżem budżetów. Aby tego uniknąć konieczna jest zmiana prawa oświatowego i modelu finansowania oświaty w Polsce.

Nowe prawo, ustanowione we współpracy z samorządem, winno być zorientowane na dbałość o należyte kształcenie i wychowanie młodego pokolenia, na wyrównywanie szans życiowych młodych Polaków, także tych ze wsi i małych miasteczek. Musi także stwarzać optymalne warunki finansowe i organizacyjne dla prowadzenia szkół przez polskie samorządy, gdzie sieć szkół, prowadzonych przez jst, mogłaby być uzupełniana szkołami, prowadzonymi przez stowarzyszenia zakładane przez rodziców. Konieczne jest w tym względzie wypracowanie właściwego postępowania organów sprawujących nadzór pedagogiczny (kuratorów oświaty) w racjonalizacji sieci szkolnej. Ograniczenie samorządom uprawnień do kształtowania sieci

szkolnej, musi skutkować przekazaniem na poziom administracji rządowej odpowiedzialności finansowej za prowadzenie oświaty.

Pilnej nowelizacji wymaga także Karta Nauczyciela. Jest to przestarzały dokument, który nie przystaje do obecnej sytuacji na rynku pracy.

W tej trudnej dla polskiej oświaty sytuacji, w trosce o zapewnienie jak najlepszego wykształcenia młodego pokolenia Polaków, uczestnicy XIX Kongresu Gmin Wiejskich postulują podjęcie przez Rząd RP kompleksowych działań poprzez:

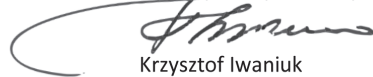
1. Zmianę systemu kształcenia nauczycieli tak, aby do zawodu tego trafiali najlepsi kandydaci zdolni spełniać najwyższe oczekiwania, jakie stawia przed tym zawodem współczesny system edukacji. Wskazane byłoby wyznaczenie uczelni gwarantujących wysoki poziom nauczania i praktycznego przygotowania do zawodu. Ilość przyjęć powinna być ograniczona w skali kraju.
2. Rozważenie wprowadzania zmian w dotychczasowym systemie awansu zawodowego, który w naszej ocenie już się wyczerpał, a poszczególne stopnie awansu są bardziej związane ze stażem pracy nauczyciela, a nie jego faktycznymi umiejętnościami i zaangażowaniem w proces nauczania. Po osiągnięciu stopnia nauczyciela dyplomowanego, brak jest motywacji do dalszej wzmożonej aktywności i podnoszenia kwalifikacji.
3. Likwidację ustawy Karta Nauczyciela i zastąpienie jej innym dokumentem, który będzie chronił zawód nauczyciela, ale w sposób dający możliwość promowania i awansu tych najlepszych oraz rozwiązywania stosunku pracy z nauczycielami, którzy nie spełniają współczesnych oczekiwań w procesie kształcenia.
4. Dostosowanie podstawy programowej kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych do możliwości uczniów w taki sposób, aby ich nadmiernie nie obciążać. Program powinien być tak skonstruowany, by uczniowie szkół podstawowych mogli sobie z nim sami poradzić bez korzystania z korepetycji. Uczniowie słabsi powinni być objęci szczególną opieką, pozwalającą na wyrównanie szans edukacyjnych.
5. Przywrócenie pełnej możliwości kształtowania sieci szkolnej przez samorządy, które ma szczególne znaczenie na obszarach wiejskich, gdzie problem depopulacji, a tym samym problem malejącej liczby uczniów wymaga trudnych decyzji. W naszej ocenie zarówno samorząd jak i rząd powinny współpracować w tym zakresie, mając na uwadze dobro ucznia jak również racjonalne przesłanki ekonomiczne.
6. Zapewnienie środków finansowych na poziomie pokrywającym w pełni koszty bieżącego funkcjonowania oświaty, a w szczególności pełne zabezpieczenie środków na podwyżki dla nauczycieli.
7. Likwidację dodatku uzupełniającego wprowadzonego art. 30a ustawy Karta Nauczyciela, który jest znacznym obciążeniem dla budżetów samorządów, a nie wpływa na podniesienie motywacji do lepszego poziomu nauczania, ma wręcz charakter demotywujący. Środki te można nauczycielom przekazać w inny sposób, tak aby przekładały się na wymierne efekty osiągnięć pedagogów.

8. Rozważenie przejęcia przez rząd finansowania wynagrodzeń dla nauczycieli, które to przejęcie przywróciłoby racjonalność ekonomiczną i sprawiło, że ten sam podmiot, który kształtuje wysokość wynagrodzeń, **byłby odpowiedzialnym za skutki podejmowanych przez siebie decyzji**.
9. Zwiększenie liczebności grup przedszkolnych z 25 na 28 dzieci. Zarówno poprzednia ustawa o systemie oświaty jak i ustawa Prawo Oświatowe obliguje samorządy do zapewnienia miejsc w przedszkolach dla dzieci w wieku od 6-ciu do 3 lat. Z uwagi na pozostawione w przedszkolach dzieci 6-letnie, gminy borykają się z problemem braku miejsc dla dzieci młodszych. Zwiększenie liczebności oddziału pozwoliłoby objąć wychowaniem przedszkolnym większą liczbę dzieci, tym bardziej, że frekwencja w przedszkolach rzadko wynosi 100%.
10. Objęcie subwencją oświatową zadań z zakresu wychowania przedszkolnego dzieci 3-5 lat. Dotacja przedszkolna naliczana na te dzieci nie rekompensuje ustawowego ograniczenia wysokości opłat pobieranych od rodziców za świadczenia udzielane przez publiczne przedszkole oraz publiczną inną formę wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym ustalony przez radę gminy czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wysokość opłaty nie może być wyższa niż 1 zł za każdą rozpoczętą godzinę faktycznego pobytu dziecka w przedszkolu. Samorządy mają przy tym ograniczony wpływ na koszty funkcjonowania przedszkoli, gdzie największą pozycję kosztową stanowią wynagrodzenia nauczycieli i pochodne od tych wynagrodzeń, ustalone na zasadach obowiązujących w Karcie Nauczyciela. Nauczyciele przedszkoli nie zostali również wyłączeni z obowiązku uzyskania średniego wynagrodzenia zgodnie z art. 30 i 30a KN. Ponadto w przepisach Karty Nauczyciela uregulowana została odgórnie ich ścieżka awansu zawodowego oraz pensum, na które samorządy nie mają wpływu.
11. Zmianę sposobu naliczania dotacji dla niepublicznych szkół i przedszkoli. W dotacjach dla niepublicznych szkół i przedszkoli, w których przyjmuje się za podstawę dotowania kwoty dotacji w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na ucznia w części oświatowej subwencji ogólnej dla gminy, kwoty subwencyjne powinny uwzględniać wyłącznie standard A subwencji. Nie powinny natomiast być powiększane o wskaźnik korygujący D_i, który obrazuje strukturę zatrudnienia nauczycieli na poziomie gminy dotującej chyba, że szkoły i przedszkola niepubliczne zostaną zobligowane przepisami prawa do zatrudnienia kadry pedagogicznej na podstawie ustawy Karta Nauczyciela. W wydatkach bieżących na oświatę w jst są dużo wyższe nakłady na płace z uwagi na stosowanie zasad wynagradzania wynikających z KN. Szkoły i przedszkola niepubliczne zatrudniają nauczycieli przede wszystkim na zasadach ogólnych, określonych w Kodeksie Pracy. Wszystkie podmioty świadczące usługi edukacyjne, a korzystające ze środków publicznych, powinny zostać zobligowane do zatrudniania na tych samych zasadach.

Uczestnicy XIX Kongresu stwierdzają ponadto, że edukacja naszego najmłodszego pokolenia jest wspólną odpowiedzialnością rządu i samorządu. Pojawiające się różnice i nieporozumienia w wielu obszarach dotyczących oświaty na linii rząd i samorząd na pewno nie służą dobru ucznia i budują zbędne bariery, których na drodze rzeczowych rozmów i konsultacji można byłoby uniknąć. **Tylko połączone działania i ścisła współpraca mogą przynieść zamierzone efekty.**

Ossa, 19 września 2019 r.

Przewodniczący
Związku Gmin Wiejskich
Rzeczypospolitej Polskiej



Krzysztof Iwaniuk

Z życia regionu pomorskiego – wybór fotografii



Uroczystości 4 czerwca 2019 r. Europejskie Centrum Solidarności w samo południe.

Fot. Grzegorz Mehring



Uroczystości 4 czerwca 2019 r. Strefa Społeczna na placu przy Europejskim Centrum Solidarności. w Gdańsku. Fot. Aleksandra Chalińska



Uroczystości 4 czerwca 2019 r. Debatę samorządowców w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, zakończona podpisaniem 21 Postulatów Samorządowych dla Polski. Fot. Dominik Paszliński



Uroczystości rocznicy 31 sierpnia 2019 r. przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej

Fot. Jerzy Pinkas



Uroczystości rocznicy 31 sierpnia 2019 r. przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej.

Fot. Jerzy Pinkas



Obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej – Westerplatte, 1 września 2019 r.

Fot. Grzegorz Mehring



Wicemarszałek województwa pomorskiego Ryszard Świlski wręcza statuetki Pomorskiego Gryfa Gospodarczego – 20 września 2019 r. Fot. Marcin Szumny



Szwierin, 24 czerwca 2019 r. Obrady XVII Forum Parlamentów Regionalnych Południowego Bałtyku
Fot. Monika Morawska



Kłajpeda, 20 września 2019 r. Przejęcie przewodnictwa w organizacji Współpracy Subregionalnych Państw Bałtyckich – Baltic Sea States Subregional Co-operation (BSSSC) przez Samorząd Województwa Pomorskiego Fot. Małgorzata Klawiter-Piwowska

Wybrane obiekty kultury Samorządu Województwa Pomorskiego



Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Biały Spichlerz Fot. Ewa Mazur



Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie Fot. Kazimierz Rolbiecki



Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie Fot. Marek Pałubicki



Teatr Muzyczny w Gdyni Fot. Przemysław Burda



Polska Filharmonia Bałtycka w Gdańsku Fot. Paweł Klein



Gdański Teatr Szekspirowski Fot. Rafał Malko